Biuletyn

Polskiego Klubu
Wyścigów Konnych

2026

ORZECZENIA
KOMISJI ODWOŁAWCZEJ

Orzeczenie nr 1/2026 z 29 kwietnia 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Bolota Kalysbeka Uulu od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 4 z dnia 19 kwietnia 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 4 z dnia 19 kwietnia 2026 r. Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec.

UZASADNIENIE

W dniu 19 kwietnia 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 4, w którym orzekła ukarać dż. B. Kalysbeka Uulu, dosiadającego konia Player (nr 5) w gonitwie nr 5 (5) w dniu 19 kwietnia 2026 r, karą pieniężną w wysokości 400 zł za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nadużywaniu bata względem dosiadanego konia poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną wskazano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 5 lit. d) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany dż. B. Kalysbek Uulu w prawidłowym terminie, a odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 27 kwietnia 2026 r. Dżokej B. Kalysbek Uulu przyznaje się do winy, jednak wnosi o zmniejszenie wymiaru kary, argumentując iż jest to pierwsze jego przewinienie w tym sezonie, zatem nie powinno być traktowane jako regularne nadużywanie bata oraz podnosząc argument zastosowania podobnej kary pieniężnej przez Komisję Techniczną we Wrocławiu, ale za dużo cięższe przewinienie związane z nadużyciem bata w gonitwie.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zapis video z gonitwy nr 5, który potwierdza naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych. Dżokej B. Kalysbek Uulu pobudził konia siedmiokrotnie, gdy dozwolona liczba pobudzeń na prostej finiszowej wnosi 6 razy. Komisja Odwoławcza przeanalizowała także statystykę przewinień tego typu, jakich dopuścił się obwiniony w poprzednich sezonach.

Komisja Odwoławcza uznała, że sytuacje nadużycia bata przez dż. B. Kalysbeka Uulu powtarzają się w każdym sezonie wyścigowym i nie są to przypadki jednostkowe. Biorąc pod uwagę stosowane w tych sprawach kary, które stopniowo eskalując, miały skłonić jeźdźca do zmiany jego postawy – sposobu jazdy i nastawienia do koni – należy stwierdzić w przypadku kolejnego takiego naruszenia regulaminu i to już na początku sezonu 2026 r., że wszystkie poprzednio stosowane środki oddziaływania (6 orzeczeń w sezonie 2025) zawiodły, nie przynosząc oczekiwanego skutku. Uzasadnia to wzmożenie tego nacisku poprzez rozpoczęcie ustalania wysokości kar w bieżącym sezonie od wyższego pułapu kwotowego. KO podkreśla także, że mimo wprowadzenia ogólnych reguł progresji kar w formie tzw. taryfikatora, narzędzie to nie znajduje wprost oparcia w przepisach rozporządzenia w tym sensie, że nie jest bezwzględnie wiążące dla składów orzekających KT i odstępstwa od niego są dopuszczalne, szczególnie, że zasadą nadrzędną powinna być indywidualizacja kary i poszukiwanie skutecznych, a nie schematycznych sposobów oddziaływania na osoby karane za naruszenia przepisów, zwłaszcza ukierunkowanych na ochronę dobrostanu koni. Dlatego też wszelkie porównania orzeczeń wydawanych przez różne KT na różnych torach nie jest zasadne, gdyż każda sprawa jest inna i jest oceniana jako odrębne zdarzenie. Nadto KO raz jeszcze podkreśla, że koń nie jest rzeczą, a zwierzęciem odczuwającym ból, natomiast bat jest pomocą jeździecką i musi być używany w sposób celowy i rozsądny, a jego nadużywanie stanowi poważne wykroczenie i jako takie jest szczególnie niepożądane. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla nadużywania bata i dlatego każde jego nadużycie wobec konia musi być weryfikowane, a stosowane kary mają na celu bezwzględne wyeliminowanie takich sytuacji. Komisja Techniczna była zatem uprawniona do zastosowania sankcji tak dotkliwej, jak orzeczona kwota kary pieniężnej 400 zł choćby za pierwsze nadużycie bata w bieżącym sezonie wyścigowym.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

Orzeczenie nr 02/2026z 4 maja 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski - Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniach w dniu 29 kwietnia i w dniu 4 maja 2026 roku odwołania złożonego przez kandydata dżokejskiego Erbola Zamudina Uulu od Orzeczenia nr 1 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec z dnia 19 kwietnia 2026 roku postanawia:

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 1 z dnia 19 kwietnia 2026 roku w zakresie wymiaru kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni, ustalając okres obowiązywania kary od dnia 20 kwietnia 2026 r. do dn. 30 czerwca 2026 r. (włącznie).

UZASADNIENIE

W dniu 19 kwietnia 2026 roku po gonitwie nr 1 (1) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 1, w którym ukarała k. dż. E. Zamudina Uulu dosiadającego konia Dynamo Blues (nr 4) karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 20 kwietnia 2026 do dnia 31 lipca 2026 r. włącznie, za złą technicznie i niebezpieczną jazdę polegającą na przyciskaniu do bandy i potrąceniu konia Gloria Gentis (nr 1), co skutkowało upadkiem st. u. A. Burakiewicz. Jako podstawę prawną podano §77 ust. 1 pkt. 13 i par. §113 ust.1 pkt 9 w zw. §74 pkt 4 lit. a), pkt 5 lit g i pkt 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia k. dż. E. Zamudin Uulu wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej 27 kwietnia 2026 r. Odwołujący nie zgadza się z uzasadnieniem Komisji Technicznej, tłumaczy się z zarzutu przyciskania st. u. A. Burakiewicz do bandy, zarzucając innym uczestnikom wyścigu spychanie jego konia do wewnętrznej bariery, a st. u. Angelice Burakiewicz złą technicznie jazdę oraz wnosi o uniewinnienie, o zmniejszenie wymiaru kary, bądź zamianę na karę finansową.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności notatkę sędziego obserwatora towarzyszącego wyścigowi w samochodzie oraz materiał video z gonitwy, na którym przedmiotowe zdarzenie jest doskonale widoczne z różnych ujęć i pozwala na szczegółową analizę jego przebiegu, w tym zachowania obwinionego oraz kolejnych następstw jego poczynań. Materiał ten nie potwierdza żadnego z twierdzeń obwinionego podnoszonych w odwołaniu i przyjętych jako jego linia obrony, podobnie, jak i relacje innych przesłuchanych jeźdźców – uczestników tej gonitwy. Po starcie z maszyny, na czoło stawki wysunęło się kilka koni, które galopowały zgrupowane. Na przeciwległej prostej w trzecim rzędzie od wewnętrznej bariery galopowała kl. Gloria Gentis (nr 1), obok niej w bezpiecznej odległości konie Umberto (nr 8) oraz Dream On (nr 11). Po niezbyt równym starcie, koń Dynamo Blues (nr 4) potyka się i po chwili zaczyna gonić stawkę. Zdecydowanie przesuwa się do przodu, aby dogonić oddalających się rywali zadziera głowę i przez kilka foule galopuje z ograniczonym panowaniem nad nim jeźdźca. Dynamo Blues (4), wstrzymywany przez k. dż. E. Zamudina Uulu, zaraz po dogonieniu stawki wjeżdża w lukę między kl. Gloria Gentis (nr 1) galopującą przy kanacie, a koniem Umberto (nr 8). Było tam jednak za mało miejsca, aby przeprowadzić tym torem konia, który tak mocno ”szedł do przodu” i w ograniczonym zakresie reagował na pomoce. Próba wymuszenia

utrzymania toru jazdy, mimo braku bezpośredniej presji ze strony innych koni galopujących równolegle, doprowadziła do walki konia z jeźdźcem, próby uzyskania większego luzu na wodzach, a w efekcie do zarzucenia się konia od łopatki w lewą stronę, co z kolei spowodowało uderzenie/potrącenie konia dosiadanego przez st. u. A. Burakiewicz. Bezpośrednio, w następstwie tego kontaktu między końmi, kl. Gloria Gentis potknęła się, a amazonka spadła i nie ukończyła wyścigu. W ocenie Komisji Odwoławczej k. dż. E. Zamudin Uulu postąpił niedbale i nieodpowiedzialnie, zdecydowanie przeceniając swoje umiejętności i zdolność wpływu na zachowanie dosiadanego konia, przy czym jako doświadczony jeździec powinien taką możliwość przewidzieć, zaś obserwując konkretne zachowania konia Dynamo Blues w pierwszej fazie gonitwy, winien ową dozę ostrożności, wymaganą zawsze i od wszystkich uczestników wyścigów konnych, dodatkowo zwiększyć i skonkretyzować przekładając na podejmowane decyzje taktyczne. Wynikiem prawidłowej oceny sytuacji, jakiej winien dokonać przewidujący jeździec wyścigowy – jeżeli zestawić obwinionego z wzorcem oczekiwanego postępowania w podobnych sytuacjach – powinno być wycofanie się z bezpośredniego ataku na pozycję w stawce koni pomiędzy końmi Gloria Gentis i Umberto, wyczekanie na bardziej dogodny na to moment, np. gdy konie rozjadą się na szerokości toru po wyjściu na prostą finiszową, względnie podjęcie jazdy od pola (zewnętrzną stroną toru), gdzie Dynamo Blues miałby więcej swobody i jego zachowanie nie rzutowałoby bezpośrednio na bezpieczeństwo innych uczestników gonitwy. Tymczasem obwinionego prawdopodobnie poniosła ambicja i przedłożył on wynik w rywalizacji ponad nadrzędne wartości, takie jak bezpieczeństwo innych jeźdźców i koni, których znaczenie organy orzecznicze po wielokroć eksponowały w licznych wydawanych dotychczas orzeczeniach dyscyplinarnych. W ocenie KO na tego typu postawę nie ma miejsca w rywalizacji wyścigowej, z natury swej nienależącej do aktywności pozbawionych ryzyka, którego potęgowanie przez jeźdźców za sprawą ich nieadekwatnych zachowań jest niedopuszczalne, zaś osoby hołdujące zasadzie zwyciężania za wszelką cenę powinny być – choćby czasowo – wykluczane z rywalizacji.

Komisja Odwoławcza zważyła także, że pomimo wielu wcześniejszych rozmów przeprowadzonych przez Komisję Techniczną z k. dż. E. Zamudinem Uulu, dotyczących także technicznej strony jego jazdy wyścigowej oraz tego wpływu na bezpieczeństwo innych koni i jeźdźców, jak również mimo nałożenia kary pieniężnej za podobne zachowanie w dniu 15 czerwca 2025 r. i kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni za podobne zachowanie w dniu 27 lipca 2025 r., obwiniony nie zmienia swoich zachowań, a wręcz je utrwala, co w perspektywie może doprowadzić do kolejnych niebezpiecznych zdarzeń. Należy podkreślić, że analizowana sytuacja miała miejsce w początkowej fazie sezonu wyścigowego, gdy to po jesienno-zimowej przerwie jeźdźcy powinni prezentować pełne skupienie na przestrzeganiu zasad, aby nie tracić w wyniku kar szansy na rywalizację przez cały sezon wyścigowy, a z drugiej strony ich postawa, technika jazdy po okresie odpoczynku i regeneracji, powinny potwierdzać, że czas ten wykorzystali również na trening i podnoszenie swojej wiedzy i umiejętności, co dla zawodowych jeźdźców stanowi inwestycję w ich warsztat pracy. Tymczasem obwiniony jednoznacznie udowadnia, że możliwości tych nie wykorzystał właściwie i potrzebuje dodatkowego czasu, aby do udziału w wyścigach w sezonie 2026 r. właściwie się przygotować.

Biorąc pod uwagę powyższe Komisja Odwoławcza postanowiła utrzymać karę zawieszenia licencji za tak rażące naruszenie przepisów rozporządzenia, aby ta skłoniła obwinionego do większego wysiłku w doborze technicznych elementów prowadzenia konia. Co prawda bowiem obwiniony nie doprowadził umyślnie do upadku st. u. A. Burakiewicz, jednak skutek taki mógł i winien przewidzieć, zaś poprzedzające go decyzje podejmował rozmyślnie – aczkolwiek, jak rzeczono powyżej, niedbale. Tym samym Komisja Odwoławcza dostrzega czytelny związek przyczynowy między zachowaniem k. dż. E. Zamudina Uulu, a wywołaniem zdarzenia niebezpiecznego i doprowadzeniem do nieukończenia gonitwy przez kl. Gloria Gentis i st. u. A. Burakiewicz i nie ma wątpliwości, że Komisja Techniczna w tym przypadku podjęła słuszne i uzasadnione decyzje. Komisja Odwoławcza postanowiła jednak skrócić okres obowiązywania kary na okres od dnia 20 kwietnia 2026 r. do dnia 30 czerwca 2026 r. (włącznie), uznając, że taka kara spełni w całości swoje cele i nie zaburzy proporcji między ciężarem przewinienia, a dotkliwością sankcji. Komisja Odwoławcza dostrzega, że obwiniony z uwagi na młody wiek i potrzebę nabywania większego doświadczenia, powinien uzyskać szansę powrotu do ścigania się w takim czasie, aby przez drugą połowę sezonu mógł się zrehabilitować i udowodnić, że wyciągnął wnioski z przedmiotowego zdarzenia, które chociaż nie było zamierzone, ale spowodowane w znacznej mierze złą oceną sytuacji, to jednak skutkowało potrąceniem konia Gloria Gentis i upadkiem innego jeźdźca. Wypada podkreślić, że kara zawieszenia licencji na dosiadanie koni została wymierzona ze skutkiem natychmiastowym, tj. od następnego dnia po zajściu, co Komisja Odwoławcza uważa za stosowne przy takim przewinieniu i posiadające ten walor, że utwierdzi dodatkowo obwinionego k. dż. E. Zamudina Uulu w przekonaniu o nieuchronności kary.

Tym samym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

Orzeczenie nr 3/2026 z 11 maja 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 11 maja 2026 r. odwołania złożonego przez dżokeja Sanzhara Abaeva od Orzeczenia nr 7 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław – Partynice z 1 maja 2026 r. postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 7 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław – Partynice z dnia 1 maja 2026 roku.

UZASADNIENIE

W dniu 1 maja 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Wrocław - Partynice wydała Orzeczenie nr 7 dotyczące gonitwy nr 6 (W15) rozegranej w dniu 1 maja 2026 r., w którym ukarała dż. S. Abaeva karą pieniężną w wysokości 500 zł za uderzenie batem konia, który wygrywał gonitwę z przewagą (łatwo). Jako podstawę prawną podano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 5 lit. f) Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia dż. S. Abaev wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 7 maja 2026 r. Odwołujący wnosi o zniesienie nałożonej kary argumentując, że nie nadużył bata w stosunku do konia łatwo wygrywającego, ponieważ na ok. 300 m przed celownikiem prowadził koń Akurat (nr 6), a on objął powadzenie na koniu Cloud Street (nr 7) dopiero na ok. 150 m przed celownikiem po zasygnalizowaniu (uderzeniu) batem. Dodatkowo za nim rozpędzały się konie Fugaz (nr 2) i Jaskinia Lwa (nr 1). Podnosił również fakt, iż klacz Cloud Street nie widzi na lewe oko oraz że jest to jej pierwszy wyścig na prawą stronę, co przy jednoczesnym obserwowaniu zbliżających się koni, uzasadniało drugie zasygnalizowanie (uderzenie) batem.

Komisja Odwoławcza zapoznała się z materiałem dowodowym w sprawie, w tym zapisem video z przebiegu gonitwy nr 6. Klacz Cloud Street (nr 7) dosiadana przez dż. S. Abaeva po starcie galopowała na 3-im miejscu, a następnie wysunęła się na prowadzenie i wyprowadziła mocno zgrupowaną stawkę koni na prostą finiszową, gdzie była naciskana przez konie Akurat (nr 6), Fugaz (nr 1) i Jaskinia Lwa (nr 3). Na ok. 300 m przed celownikiem Cloud Street była wciąż na prowadzeniu. Po raz pierwszy dż. S. Abaev użył bata na ok. 220 m przed celownikiem, w wyniku czego klacz Cloud Street wyraźnie przyspieszyła i zaczęła zyskiwać jeszcze większą przewagę nad kolejnymi końmi. Po raz drugi Cloud Street została pobudzona na ok. 120 m przed celownikiem, gdy w żadnym momencie jej pozycja nie była zagrożona przez inne konie. Ostatecznie wygrała gonitwę łatwo z przewagą 4 ½ długości.

Komisja Odwoławcza nie przyjęła tłumaczenia obwinionego, że na ok. 300 m przez celownikiem prowadził koń Akurat (nr 6), a klacz Cloud Street wysunęła się na prowadzenie dopiero na ok. 150 m przed celownikiem i dopiero po pierwszym użyciu bata, natomiast drugie użycie bata miałaby uzasadniać okoliczność, że klacz nie widzi na lewe oko i jest to jej pierwszy start na prawa stronę (czyli odwrotną niż dotychczas), gdyż powołane w odwołaniu twierdzenia pozostają w oczywistej sprzeczności z obiektywnym przekazem zapisu video gonitwy, względnie pozostają w pomijalnym związku z jej przebiegiem i nie mogą rzutować na ogólną ocenę postawy jeźdźca.

Komisja Odwoławcza po raz kolejny podkreśla, że bat służy jako pomoc przy pobudzeniu konia do wydłużenia jego akcji, bądź korekty toru jazdy lub w innych sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu i w związku z tym musi być stosowany celowo i rozsądnie. Nie może być przyzwolenia na używanie bata

w sposób, jaki miał miejsce w opisywanej gonitwie, gdy koń wykazywał właściwe zaangażowanie w walce o jak najlepszy wynik, a jeździec miał do dyspozycji inne pomoce, aby utrzymać ten stan rzeczy i korzystną pozycję w stawce. Komisja Odwoławcza, mając na uwadze dobrostan koni oraz wizerunek wyścigów konnych, nie godzi się na nadużywanie bata względem dosiadanych przez jeźdźców koni, a każde nadużycie będzie weryfikowane i karane. W szczególności argumentem po temu nie może być sam fakt walki o zwycięstwo w gonitwie.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza postanowiła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 4/2026 z 13 czerwca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski - Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2026 roku odwołania złożonego przez powożącą Monikę Melinger od orzeczenia nr 30 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa Służewiec, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa Służewiec nr 30 z dnia 23 maja 2026 r.

UZASADNIENIE

W dniu 23 maja 2026 roku po gonitwie nr 1 Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa Służewiec wydała orzeczenie nr 30, w którym orzekła nie uwzględnić protestu złożonego przez pow. Monikę Melinger (zaprzęg nr 2 Katko Gede) przeciwko pow. Jessice Michalczewskiej (zaprzęg nr 1 Furnika), w którym M. Melinger zarzuciła J. Michalczewskiej postępowanie niezgodne z przepisami prawa wyścigowego, polegające na przeszkadzaniu jej zaprzęgowi na prostej finiszowej, przez co straciła ona szansę na zajęcie lepszego miejsca w gonitwie. Jako podstawę prawną orzeczenia KT wskazała §37 ust. 2 pkt 1 i pkt 3 oraz §102 ust. 1 w związku z §36 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołała się pow. M. Melinger, która wnosi o ponowne rozpatrzenie protestu, przeanalizowanie zaistniałej sytuacji, „zmianę orzeczenia Komisji Technicznej poprzez uwzględnienie protestu oraz zmianę kolejności na celowniku i przesunięcie zaprzęgu konia nr 1 Fumika na miejsce bezpośrednio po zaprzęgu konia nr 2 Katko Gede oraz ustalenie oficjalnego wyniku gonitwy
z uwzględnieniem przesunięcia zaprzęgu nr l za zaprzęg nr 2". Odwołanie zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej 08 czerwca 2026 r.
Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiały dostępne w sprawie tj. materiały video z gonitwy nr 1 z dn. 23 maja 2026 r., protokoły przesłuchań pow. M. Melinger i pow. J. Michalczewskiej, wzięła pod uwagę także inny materiał dowodowy (zdjęcie z celownika) złożony przez odwołującą się M. Melinger i ustaliła, co następuje.

Po starcie prowadzenie objął Libero OV (zaprzęg nr 4), zaraz za nim ustawiły się w parach od wewnętrznej bariery Furnika (zaprzęg nr 1), obok niej Gobs (zaprzęg nr 7), tuż za nimi przy barierze Katko Gede (zaprzęg nr 2), od zewnątrz Keyval (zaprzęg nr 5). Przed wyjściem na prostą finiszową do Libero OV dołącza Gobs, natomiast Furnika (nr 1) próbuje zbliżyć się do Katko Gede (nr 2), która jest przez nią „pilnowana" przez cały wyścig. Na około 400 m przed celownikiem Gobs (nr 7) słabnie, a Furnika (nr 1) zmuszona jest ominąć go po zewnętrznej stronie, natomiast Katko Gede (nr 2) omija słabnący zaprzęg nr 4 (Libero OV) i zyskuje miejsce bliżej wewnętrznej bariery. Powożąca J. Michalczewska powozi ofensywnie, z dołożeniem wszelkich starań pokonuje prostą finiszową, by na celowniku uzyskać jak najlepsze miejsce i walczy o wygraną. Przez moment zaprzęg J. Michalczewskiej odchodzi od wewnętrznej bariery w kierunku zaprzęgu M. Melinger, ale reakcja powożącej jest natychmiastowa, kontruje konia i stara się wrócić na poprzedni tor jazdy. Natomiast powożąca M. Melinger przez całą prostą finiszową powozi zachowawczo, nie podejmuje prób silniejszego pobudzenia konia ze swojego zaprzęgu celem nawiązania bezpośredniej walki z zaprzęgiem J. Michalczewskiej. W ocenie Komisji Odwoławczej wyłącznie tego skutkiem było to, że zaprzęg M. Melinger minął celownik jako drugi, przegrywając o ¾ długości. W tej sytuacji Komisja Odwoławcza w pełni podzieliła ocenę przedmiotowego zdarzenia, jakiej dokonała uprzednio Komisja Techniczna, uznając protest M. Melinger za bezzasadny.

Komisja Odwoławcza pragnie podkreślić, że przepis §76 ust. 5 regulaminu wyścigów konnych nie może być interpretowany w ten sposób, że w każdym przypadku przeszkadzania innemu koniowi w gonitwie, koń który przeszkadzał musi zostać przesunięty na miejsce po miejscu konia, któremu przeszkadzał. Taka interpretacja tego przepisu mogłaby w niektórych sytuacjach prowadzić do wypaczenia wyniku gonitwy w oderwaniu od jej realnego przebiegu, w tym oceny zaangażowania poszczególnych uczestników w należyte wywiązywanie się z ich obowiązków aktywnej, efektywnej jazdy. Przesunięcie konia który przeszkadzał na miejsce bezpośrednio po miejscu konia, któremu przeszkadzano i który zajął najbardziej odległe miejsce w celowniku, powinno mieć zastosowanie wtedy, gdy koń któremu przeszkadzano właśnie w wyniku tego przeszkadzania utracił szansę na zajęcie lepszego miejsca w gonitwie. Sytuacja taka w ocenie Komisji Odwoławczej nie miała miejsca w przypadku konia Katko Gede (zaprzęg nr 2) w gonitwie nr 1 w dniu 23 maja 2026 r.

Wobec powyższego Komisja Odwoławcza orzekła, jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od niniejszego orzeczenia odwołanie nie służy.

Orzeczenie nr 5/2026 z 20 czerwca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski - Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Jarosław Koch
4) Kamila Czerwińska

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2026 roku odwołania złożonego przez praktykanta dżokejskiego Syimyka Urmatbek Uulu od Orzeczenia nr 35 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław – Partynice z dnia 14 czerwca 2026 roku postanawia:

1. **zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław - Partynice nr 35 z dnia 14 czerwca 2026 roku w ten sposób, iż uznać, że czyn zarzucany praktykantowi dżokejskiemu Syimykowi Urmatbek Uulu wyczerpuje znamiona §113 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych,**
2. **zmienić orzeczoną karę zawieszenia licencji w dniach 27 i 28 czerwca 2026 r. na karę pieniężną w wysokości 500 zł (pięćset złotych).**

UZASADNIENIE

W dniu 14 czerwca 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Wrocław-Partynice wydała Orzeczenie nr 35, w którym orzekła ukarać pr. dż. Syimyka Urmatbek Uulu karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni na okres od dnia 27 czerwca 2026 r. do dnia 28 czerwca 2026 r. za wstrzymywanie konia nr 6 Attari na prostej finiszowej w gonitwie nr 2 (W42). Jako podstawę prawną zarzucanego mu czynu podano §113 ust. 1 pkt 9 w związku z §74 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia wniósł odwołanie ukarany pr. dż. Syimyk Urmatbek Uulu. Odwołanie zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej 17 czerwca 2026. Odwołujący wnosi o uniewinnienie lub zamianę na karę finansową. W treści odwołania ukarany wyjaśnia, że klacz Attari zaczęła słabnąć już w połowie przeciwległej prostej, a przy wejściu w zakręt zaczęła odpadać od stawki. Na prostej finiszowej klacz słabła, nie oddawała od ofensywnej jazdy, jaką wykazywał się jeździec i cały czas oddalała od reszty stawki. Była wyraźnie pokonana i nie miała żadnej szansy na poprawienie swojej pozycji. Dodatkowo, po kilkuset metrach w posyle była wyraźnie osłabiona, z postawioną głową i czujna.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiały dostępne w sprawie tj. materiał video z gonitwy nr 2 w dniu 14 czerwca 2026 r. oraz protokół przesłuchania pr. dż. Syimyka Urmatbek Uulu i ustaliła co następuje:

Krótko po starcie do gonitwy klacz Attari (nr 6) objęła prowadzenie, ale po kilkudziesięciu metrach zaczęła stopniowo przesuwać się ku końcowi stawki, a po wejściu w zakręt zaczęła odpadać od stawki mimo pobudzania batem. Po wyjściu na prostą klacz nie zareagowała na trzykrotne pobudzenie batem i jeszcze bardziej oddaliła się od stawki. Na ok. 400 m przed celownikiem pr. dż. Syimyk Urmatbek Uulu zaprzestał posyłania konia i „złożył się". Klacz Attari ukończyła gonitwę na ostatnim miejscu, 27 długości za przedostatnim koniem.

W ocenie Komisji Odwoławczej obwinionemu nie można przypisać celowego wstrzymywania konia na prostej finiszowej, co prowadziłoby do konkluzji, że nie próbował wykorzystać maksymalnie możliwości dosiadanego konia, jak to zakwalifikowała Komisja Techniczna. Zachowanie pr. dż. Syimyka Urmatbek Uulu na prostej finiszowej polegające na zbyt wczesnym zaprzestaniu posyłania konia wynikało, co przyznał w odwołaniu, z przekonania, że klacz Attari była wyraźnie osłabiona i straciła szanse na zajęcie płatnego miejsca w gonitwie. Tym niemniej Komisja Odwoławcza uważa, że szczególnie w przypadku młodych koni, zaczynających karierę wyścigową, w celu wpajania im określonych zachowań w wyścigu, jeźdźcy nie powinni zaprzestawać jazdy w posyle do celownika. Brak takiej aktywnej jazdy w przypadku pr. dż. Syimyka Urmatbek Uulu Komisja Odwoławcza uznała za wyczerpujący znamiona niepoprawnej taktycznie i technicznie jazdy i dlatego orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 6/2026 z 27 czerwca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski- Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz- Zastępca Przewodniczącego
3) Jarosław Koch
4) Kamila Czerwińska

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2026 roku odwołania złożonego przez właściciela i powożącego Vasyla Finchuka od orzeczenia Komisji Technicznej Warszawa Służewiec nr 40 z 6 czerwca 2026 roku, postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej Warszawa Służewiec nr 40 z 6 czerwca 2026 r.

UZASADNIENIE

W dniu 06 czerwca 2026 roku Komisja Techniczna wydała Orzeczenie nr 40, w którym zdyskwalifikowała zaprzęg nr 8 My Boy Juke powożącego i właściciela Vasyla Finchuka z powodu przejścia w gonitwie nr 9 (82) w chód inny niż czysty kłus na oznakowanym odcinku 200 m przed celownikiem, na podstawie §86 ust. 1 pkt 1 litera b rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się właściciel konia Vasyl Finchuk. Odwołanie zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 22 czerwca 2026 r. Odwołujący wnosi o ponowne przeanalizowanie przebiegu gonitwy, gdyż jako powożący uważa, że „jego koń przez cały sporny odcinek porusza się prawidłowym czystym kłusem".

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy w sprawie, tj. nagranie video z przebiegu gonitwy i ustaliła, co następuje. Wałach My Boy Juke (nr 8) zaraz po starcie gonitwy uplasował się w środku stawki, ale po chwili zaczął galopować, jednak powożący bardzo szybko nad nim zapanował i tak przemierzał dystans na przedostatnim miejscu. Przed wyjściem na prostą finiszową powożący zaczął przesuwać wałacha My Boy Juke (nr 8) na zewnętrzny tor, by razem ze stawką koni rozpocząć finisz. Zaraz po wyjściu z zakrętu My Boy Juke (nr 8) najszerszym torem zaczął mijać kolejne konie, jednak na około 100 metrów przed celownikiem wyraźnie widać, iż koń porusza się chodem innym niż czysty kłus, co dokładnie obrazuje przede wszystkim nagranie od przodu.

Ocena prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia Komisji Technicznej musi bazować przede wszystkim na treści §86 ust. 1 rozporządzenia, który jest kategoryczny i daje wyraźną dyspozycję do dyskwalifikacji koni w przypadkach opisanych w lit. od a) do h). Pod literą b) opisany natomiast został przypadek przejścia konia w chód inny niż czysty kłus na oznakowanym odcinku 200 m przed celownikiem. Chód ten został oceniony przez Komisję Techniczną, jako chód inny niż czysty kłus, zgodnie z opisem podanym w §84 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia: poruszanie do przodu następuje w takcie na dwa, przy diagonalnej kolejności stawiania kopyt. Wszelkie przypadki „przeskakiwania" konia stanowią odstępstwo od tego wzorca. Komisja Techniczna związana obligatoryjną dyspozycją przepisu nie mogła zatem postąpić inaczej, niż podjąć decyzję o dyskwalifikacji.

Wobec powyższego, Komisja Odwoławcza postanowiła jak we wstępie.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od niniejszego orzeczenia odwołanie nie służy.

ORZECZENIE nr 7/2026 z 27 czerwca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski- Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz- Zastępca Przewodniczącego
3) Jarosław Koch
4) Kamila Czerwińska

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2026 roku odwołania złożonego przez st. u. Angelikę Burakiewicz od Orzeczenia nr 47 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec z dnia 13 czerwca 2026 roku postanawia:
utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa-Służewiec nr 47 z dnia 13 czerwca 2026 roku.

UZASADNIENIE

W dniu 13 czerwca 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 47, w którym orzekła ukarać st. u. A. Burakiewicz, dosiadającą konia Johnny Double (nr 6) w gonitwie nr 7 (98), karą pieniężną w wysokości 500 zł za złą technicznie jazdę oraz przez niedbalstwo przeszkadzanie innemu koniowi i tym samym doprowadzenie do sytuacji niebezpiecznej w dystansie. Jako podstawę prawną zarzucanego jej czynu podano §113 ust.1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 4 lit. a), pkt 5 lit. g) oraz pkt 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia ukarana st. u. A. Burakiewicz wniosła odwołanie, które zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej 22 czerwca 2026 r. W odwołaniu st. u. A. Burakiewicz „nie przyznaje się do winy i jednocześnie wnosi o uchylenie nałożonej na nią kary".

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiały dostępne w sprawie, tj. materiał wideo z gonitwy nr 7 w dniu 13 czerwca 2026 r., protokoły z przesłuchania st. u. A. Burakiewicz oraz u. N. Dzhumabekov i ustaliła, co następuje.

Koń Johnny Double (nr 6) zaraz po starcie zajął drugą pozycję, mniej więcej 2-3 metry od wewnętrznej bariery, tuż za rozprowadzającym wyścig Tequila Shot (nr 8). Przy barierze, blisko konia Johnny Double (nr 6), galopował także koń Golden Hundred (nr 2). Konie przez cały wyścig były mocno zgrupowane, wzajemnie się pilnując. Na zakręcie, około 700-800 metrów przed celownikiem amazonka zmieniła tor do wewnętrznej bariery, zamykając drogę koniowi Golden Hundred (nr 2), a ten z kolei potrącił konia Rue Boutebrie (nr 7).

W ocenie Komisji Odwoławczej Komisja Techniczna wskazała miejsce zdarzenia nieprecyzyjnie, gdyż nie miało ono miejsca na zakręcie przed wyjściem na prostą, a na około 700-800 metrów przed celownikiem. Nie ulega wątpliwości, że do zdarzenia doszło, na co słusznie Komisja Techniczna zwróciła uwagę, natomiast amazonka pisząc odwołanie powinna przeanalizować przebieg całej gonitwy, a nie tylko jej urywek. Wówczas zapewne zauważyłaby całe zajście. Pozostawienie zbyt małej przestrzeni dla konia galopującego obok (Golden Hundred) spowodowało potrącenie konia podążającego za nim (Rue Boutebrie) oraz najprawdopodobniej spowodowało jego zranienie, co zostało potwierdzone przez dyżurnego lekarza weterynarii (Komunikat KT nr 17 z dnia 13 czerwca 2026 r.). Zdarzenie to spełnia kryteria prowadzenia konia w sposób niebezpieczny, nieprawidłowy w rozumieniu zasad sztuki i techniki jeździeckiej, dlatego kwalifikuje się do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Tym niemniej brak podstaw dla przyjęcia, że wywołana sytuacja niebezpieczna była celem obwinionej – stąd Komisja Odwoławcza podziela ustalenie o jej działaniu w ramach niedbalstwa, co znajduje przełożenie na zastosowaną przez Komisję Techniczną kwalifikację prawną przewinienia. Orzeczona kara jest adekwatna do poziomu niebezpieczeństwa zdarzenia i zakresu naruszonych przez ukaraną obowiązków, albowiem jeźdźcy biorący udział w wyścigach na pierwszym miejscu powinni stawiać zdrowie własne oraz współuczestników gonitwy i koni. Kara posiada wobec tego także ważki aspekt prewencyjny i wychowawczy.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 8/2026 z 29 czerwca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2026 roku odwołania złożonego przez praktykanta dżokejskiego Syimyka Urmatbek Uulu od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 55 z dnia 21 czerwca 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 55 z dnia 21 czerwca 2026 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec.

UZASADNIENIE

W dniu 21 czerwca 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 55, w którym orzekła ukarać pr. dż. S. Urmatbek Uulu, dosiadającego konia Qadmy Al Khalediah (nr 4) w gonitwie nr 6 (121) w dniu 21 czerwca 2026 r, karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 5 lipca 2026 r. do dnia 12 lipca 2026 r. włącznie za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nadużywaniu bata względem dosiadanego konia poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną wskazano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 5 lit. d) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany pr. dż. S. Urmatbek Uulu w prawidłowym terminie, a odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 25 czerwca 2026 r. Pr. dż. S. Urmatbek Uulu przyznaje się do winy, jednak uważa, że wymierzona kara jest dla niego krzywdząca ze względu na jej wymiar oraz termin wykonania i dlatego wnosi o zmniejszenie wymiaru kary lub zmianę terminu jej wykonania tak, aby mógł brać udział w wyścigach w dniu 5 lipca br. (Gala Derby).

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zapis video z gonitwy nr 6 w dniu 21 czerwca 2026 r., który potwierdza naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych. Pr. dż S. Urmatbek Uulu wygrał gonitwę, pobudzając konia ośmiokrotnie, gdy dozwolona liczba pobudzeń na prostej finiszowej wnosi 6 razy.

Komisja Odwoławcza podziela stanowisko Komisji Technicznej, która uznała tak znaczne przekroczenie dopuszczalnego limitu uderzeń batem na prostej finiszowej za bardzo poważne wykroczenie, mające negatywny wpływ na dobrostan konia, jak również wizerunek wyścigów konnych, kojarzących się publiczności ze szlachetną rywalizacja sportową, w której jeździec i koń są partnerami. W świetle powyższego Komisja Odwoławcza nie przyjmuje argumentu obwinionego dot. zbyt dotkliwej kary za pierwsze tego typu przewinienie w sezonie, jak również nie widzi uzasadnienia dla przesuwania terminu odbywania kary na bardziej dogodny dla pr. dż. S. Urmatbek Uulu, gdyż kłóciłoby się to z celem wychowawczym kary. Komisja Odwoławcza pragnie z całą mocą podkreślić, że koń nie jest rzeczą i nie może być traktowany jak narzędzie do realizacji własnych celów, czy ambicji. Bat powinien być stosowany przez jeźdźców rozsądnie i służyć pobudzaniu konia, ale jedynie w zakresie dopuszczonym przez przepisy wyścigowe, jak również ewentualnej korekcie toru jazdy, czy zapobieganiu innym sytuacjom niebezpiecznym w gonitwie. Nie może być żadnego usprawiedliwienia dla nadużywania bata i dlatego każde jego nadużycie wobec konia musi być weryfikowane, a stosowane kary mają na celu bezwzględne wyeliminowanie takich sytuacji. Komisja Techniczna była zatem uprawniona do zastosowania sankcji tak dotkliwej, jak orzeczona kara zwieszenia licencji na dosiadanie koni, tym bardziej że było to bardzo poważne naruszenie przepisów regulaminu wyścigów wyścigowych dot. używania bata. Zważyć również należy, że szczególne dni wyścigowe – jak Gala Derby – są nagłaśniane medialnie i bardzo licznie odwiedzane przez publiczność, stąd zwłaszcza w takich dniach wszelkie niewłaściwe zachowania wobec koni powinny być eliminowane, aby nie psuć wizerunku i reputacji wyścigów konnych. Udział w gonitwach w takim dniu, poza stroną finansową, stanowi także nobilitację zawodową dla jeźdźców, stąd powinni w nich uczestniczyć główcie ci, którzy hołdują wysokim standardom profesjonalizmu, szanują przepisy wyścigowe, konie i rywali, dając rękojmię poprawnej technicznie i taktycznie jazdy w duchu fair play. Kara zastosowana wobec dż. S. Urmatbek Uulu posiada wobec tego również wartość prewencyjną.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 9/2026 z 29 czerwca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Bolota Kalysbeka Uulu od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 57 z dnia 21 czerwca 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 57 z dnia 21 czerwca 2026 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec.

UZASADNIENIE

W dniu 21 czerwca 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 57, w którym orzekła ukarać dż. B. Kalysbeka Uulu, dosiadającego konia Streak (nr 9) w gonitwie nr 7 (122) w dniu 21 czerwca 2026 r, karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 5 lipca 2026 r. do dnia 18 lipca 2026 r. włącznie za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nadużywaniu bata względem dosiadanego konia poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną wskazano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 5 lit. d) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany dż. B. Kalysbek Uulu w prawidłowym terminie, a odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 25 czerwca 2026 r. Dżokej B. Kalysbek Uulu przyznaje się do winy, jednak wnosi o zmniejszenie wymiaru kary oraz przesunięcie terminu odbywania kary o jeden dzień tak by nie obejmowała 5 lipca br. (Gala Derby). Obwiniony tłumaczył się zaciekłą walką na finiszu, co według niego jest okolicznością łagodzącą. Argumentował również, iż jak na drugie tego typu przewinienie (w bieżącym sezonie) kara jest bardzo dotkliwa i niewspółmierna do przewinienia.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zapis video z gonitwy nr 7 w dniu 21 czerwca 2026 r., który potwierdza naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych. Dżokej B. Kalysbek Uulu pobudził konia ośmiokrotnie, gdy dozwolona liczba pobudzeń na prostej finiszowej wnosi 6 razy.

Komisja Odwoławcza stwierdziła, że jest to kolejny przypadek nadużycia bata przez dż. B. Kalysbeka Uulu w bieżącym sezonie wyścigowym. Komisja Odwoławcza zwraca jednak uwagę również na znaczącą powtarzalność tego typu zachowań ze strony obwinionego także w poprzednich latach i to mimo stosowanych kar, co świadczy o braku ich długofalowego efektu mimo zwiększania ich uciążliwości. Komisja Odwoławcza podziela stanowisko Komisji Technicznej, która uznała tak znaczne przekroczenie dopuszczalnego limitu uderzeń batem na prostej finiszowej za bardzo poważne wykroczenie, mające negatywny wpływ na dobrostan konia, jak również wizerunek wyścigów konnych, kojarzących się publiczności ze szlachetną rywalizacja sportową, w której jeździec i koń są partnerami. W świetle powyższego Komisja Odwoławcza nie przyjmuje argumentów obwinionego dot. okoliczności łagodzącej tj. zaciętej walki na finiszu i zbyt dotkliwej kary, jak również nie widzi uzasadnienia dla przesuwania terminu odbywania kary na bardziej dogodny dla dż. B. Kalysbeka Uulu, gdyż kłóciłoby się to z celem wychowawczym kary. Komisja Odwoławcza pragnie z całą mocą podkreślić, że koń nie jest rzeczą i nie może być traktowany jak narzędzie do realizacji własnych celów, czy ambicji. Bat powinien być stosowany przez jeźdźców rozsądnie i służyć pobudzaniu konia, ale jedynie w zakresie dopuszczonym przez przepisy wyścigowe, jak również ewentualnej korekcie toru jazdy, czy zapobieganiu innym sytuacjom niebezpiecznym w gonitwie. Nie może być żadnego usprawiedliwienia dla nadużywania bata i dlatego każde jego nadużycie wobec konia musi być weryfikowane, a stosowane kary mają na celu bezwzględne wyeliminowanie takich sytuacji. Komisja Techniczna była zatem uprawniona do zastosowania sankcji tak dotkliwej, jak orzeczona kara zwieszenia licencji na dosiadanie koni, tym bardziej że było to kolejne naruszenie przepisów w bieżącym sezonie wyścigowym i dodatkowo tak poważne. Zważyć również należy, że szczególne dni wyścigowe – jak Gala Derby – są nagłaśniane medialnie i bardzo licznie odwiedzane przez publiczność, stąd zwłaszcza w takich dniach wszelkie niewłaściwe zachowania wobec koni powinny być eliminowane, aby nie psuć wizerunku i reputacji wyścigów konnych. Udział w gonitwach w takim dniu, poza stroną finansową, stanowi także nobilitację zawodową dla jeźdźców, stąd powinni w nich uczestniczyć głównie ci, którzy hołdują wysokim standardom profesjonalizmu, szanują przepisy wyścigowe, konie i rywali, dając rękojmię poprawnej technicznie i taktycznie jazdy w duchu fair play. Kara zastosowana wobec dż. B. Kalysbeka Uulu posiada wobec tego również wartość prewencyjną.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 10/2026 z 21 lipca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniach w dniu 12 czerwca, 29 czerwca, 21 lipca 2026 roku odwołania złożonego przez właściciela Rafała Płatka od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 18 z dnia 3 maja 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 18 z dnia 3 maja 2026 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec.

UZASADNIENIE

W dniu 3 maja 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 18, w którym orzekła o dyskwalifikacji ogiera Power Bolt z II-go miejsca w gonitwie nr 2 (208) rozegranej 24 sierpnia 2025 r. na torze w Warszawie, ustalając jednocześnie skorygowany wynik gonitwy. Jako podstawę prawną wskazano §77 ust. 1 pkt 11 w zw. z §104 ust. 1 i §107 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się w prawidłowym terminie właściciel Rafał Płatek, reprezentowany przez pełnomocnika – adwokata Rafała Sucheckiego (upoważnienie z dnia 21 maja 2026 r.), który wnosi o:
1) uchylenie w całości Orzeczenia Komisji Technicznej nr 18 z dnia 3 maja 2026 r.,
2) uchylenie dyskwalifikacji ogiera Power Bolt z II-go miejsca w gonitwie nr 2 (208) Traf Warsaw Mile – Listed PA z dnia 24 sierpnia 2025 r.,
3) przywrócenie pierwotnego wyniku gonitwy w zakresie miejsca zajętego przez ogiera Power Bolt,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia wniosku głównego, wnosi o uchylenie Orzeczenia Komisji Technicznej nr 18 i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia z obowiązkiem uprzedniego ustalenia 15 kwestii wymienionych w odwołaniu oraz o przeprowadzenie dowodu z 56 wymienionych w odwołaniu informacji i dokumentów znajdujących się w posiadaniu Komisji Technicznej, organizatora, PKWK albo podmiotów współdziałających – wraz z żądaniem ich ujawnienia stronie przed rozstrzygnięciem odwołania.

Pełnomocnik właściciela Rafała Płatka, w związku z wydanym przez Komisję Techniczną Orzeczeniem nr 18 z dnia 3 maja 2026 r. postawił 15 zarzutów:

1) naruszenie art. 2 pkt 9 i 11, art. 5 ust. 2 pkt 7, art. 8 ust. 4 pkt 3 oraz art. 9 ust. 3 pkt 5 ustawy o wyścigach konnych w zw. z §37 i §38 Regulaminu wyścigów konnych przez wydanie Orzeczenia KT nr 18 przez skład, którego właściwość do rozstrzygania spraw z sezonu 2025 nie została wykazana,
2) naruszenie §38 ust. 1-3 Regulaminu przez wydanie orzeczenia przez skład nieodpowiadający szczególnemu aktowi powołania Komisji do spraw sezonu 2025,
3) naruszenia §107 ust. 204 przez błędne ustalenie faktyczne, że Rafał Płatek nie uzupełnił braków formalnych pisma dotyczącego badania próbki B w laboratorium w Japonii,
4) naruszenie art. 38 §1 k.p.w. w zw. z odpowiednio stosowanym art. 116-134 k.p.k., w szczególności standardem art. 120 k.p.k., przez przypisanie pismu właściciela skutku procesowego bez prawidłowego wezwania, terminu, rygoru i pouczenia,
5) naruszenie §107 ust. 3 Regulaminu przez arbitralne rozstrzygnięcie kolizji dwóch konkurencyjnych wniosków o badanie próbki B bez normy kolizyjnej,
6) naruszenie zasady legalizmu przez oparcie rozstrzygnięcia proceduralnego na opinii radcy prawnego PKWK, która nie jest źródłem prawa ani podstawą kompetencyjną Komisji,
7) naruszenie §107 ust. 3 Regulaminu w zw. z Zarządzeniem nr 1/2026 Prezesa PKWK przez niewykazanie właściwego wykazu laboratoriów i skierowanie próbki B do laboratorium USA bez wykazania, że było ono laboratorium określonym przez Prezesa w dacie faktycznej czynności,
8) naruszenie §104 ust. 3, §105 ust. 1-2, §106 Regulaminu oraz Zarządzenia nr 07/2025 Prezesa PKWK przez niewykazanie prawidłowego pobrania, zabezpieczenia, oznaczenia, plombowania, przechowywania i przekazania próbki,
9) naruszenie §104 ust. 3, §106 Regulaminu wyścigów konnych oraz Zarządzenia nr 07/2025 Prezesa PKWK przez przyjęcie wartości dowodowej kontroli antydopingowej bez wykazania podpisu trenera albo osoby przez niego upoważnionej na protokole pobrania próby,
10) naruszenie §77 ust. 1 pkt 11 Regulaminu w zw. z §103-107 Regulaminu przez przyjęcie, że wynik laboratoryjny stanowi wystarczającą podstawę dyskwalifikacji mimo braku wykazania legalnie przeprowadzonej kontroli antydopingowej,
11) naruszenie §77 ust. 1 pkt 11 Regulaminu w zw. z Załącznikiem nr 6 przez niewskazanie nazwy substancji, jej kwalifikacji, podstawy prawnej zakazy, stężenia, progu i metody badania,
12) naruszenie standardu wiadomości specjalnych przez przyjęcie, że nieujawniona substancja jest substancja prawnie zabronioną bez opinii biegłego,
13) naruszenie prawa do obrony i rzetelnej procedury przez niewskazanie substancji oraz podstawy prawnej zakazu,
14) naruszenie §38 ust. 3 Regulaminu przez sporządzenie uzasadnienia niepozwalającego na rzeczywista kontrolę odwoławczą,
15) naruszenie art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2-3 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 EKPC przez przeprowadzenie procedury pozbawionej kontroli dowodu i realnej kontroli instancyjnej.

Komisja Odwoławcza szczegółowo przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i poprosiła Polski Klub Wyścigów Konnych oraz Komisję Techniczną o złożenie dodatkowych wyjaśnień i uzupełnienie dokumentacji związanej z prowadzonym postępowaniem. Złożone wyjaśnienia i dokumenty zostały dołączone do akt sprawy. Komisja Odwoławcza ustaliła na tej podstawie, jak poniżej:

W dniu 24 sierpnia 2025 r. po gonitwie nr 2 (208) Komisja Techniczna zleciła pobranie próby antydopingowej od ogiera Power Bolt. O wytypowaniu konia do próby sędzia obserwator Paulina Kos poinformowała trener Karin van den Bos, która mimo zawiadomienia nie stawiła się na pobieranie próby. Zgodnie z §2 ust. 27 Zarządzenia nr 07/2025 Prezesa PKWK z dnia 15 stycznia 2025 r. w sprawie trybu i zasad pobierania prób antydopingowych, „jeżeli trener lub osoba upoważniona, pomimo zawiadomienia, nie stawi się na pobieranie próby od konia, uznaje się, że trener nie zgłasza zastrzeżeń co do prawidłowości pobrania próby. Próba zostaje wówczas pobrana, przy zachowaniu całej procedury opisanej w Instrukcji". Pani Katarzyna Błesznowska-Korniłowicz – członek Komisji Technicznej obecna podczas pobierania próby, wyraziła zgodę na obecność przy pobieraniu próby Rafała Płatka – jedynego właściciela ogiera Power Bolt, który poinformował, że trenerka konia zajmuje się innymi końmi i on będzie towarzyszył swojemu koniowi przy pobraniu próby. Protokół pobrania próby został podpisany przez upoważnionego przez PKWK lekarza weterynarii pobierającego próbę i członka Komisji Technicznej oraz Rafała Płatka. Dodatkowo, zgodnie z zaleceniem Prezesa PKWK z 9 lipca 2025 r., pobrana próba została obfotografowana, zanim została zamknięta i opieczętowana (dokumentacja zdjęciowa dołączona do akt sprawy). W świetle powyższego należy uznać, że procedura pobrania i zabezpieczenia próby odbyła się zgodnie z ww. Zarządzeniem Nr 07/2025 Prezesa PKWK.

Próba została wysłana do wskazanego przez Prezesa PKWK (Zarządzenie nr 02/2025 z dnia 2 stycznia 2025 r.) laboratorium we Francji (GIE Laboratories des Courses Hippiques) w dniu 25 sierpnia 2025 r. (potwierdzona przesyłka DHL). Laboratorium poinformowało PKWK w dniu 28 sierpnia 2025 r. o otrzymaniu przesyłki z próbami. Prezes PKWK wyjaśnił, że w przypadku jakiejkolwiek ingerencji w wysyłane i zabezpieczone zestawy z pobranymi próbami, stwierdzonym naruszeniem opakowań, brakiem materiału do badań, uszkodzeniem materiału do badań (np. hemoliza krwi), laboratoria zawsze informują o tym fakcie PKWK, przesyłając formularz Declaration De Vice De Forme Procedural Error z opisem stwierdzonego problemu i zapytaniem odnośnie dalszych czynności. W przypadku próby pobranej od ogiera Power Bolt nie stwierdzono żadnych naruszeń proceduralnych.

W dniu 19 września 2025 r. laboratorium we Francji przesłało do PKWK certyfikat z analizy próby ogiera Power Bolt, stwierdzający obecność substancji MYO-INOSITOL TRISPYROPHOSPHATE (ITTP) w próbie A, a w dniu 24 września 2025 r. pełny raport z analizy próby A. PKWK przekazał je niezwłocznie do Komisji Technicznej. Na wniosek Komisji Technicznej, PKWK wystąpiło 25 września 2025 r. do dr Wojciecha Karlika z Zakładu Farmakologii i Toksykologii Katedry Nauk Przedklinicznych SGGW w Warszawie o wydanie opinii, czy obecność w organizmie konia substancji ITTP może wywołać działanie albo skutek w obrębie jednego lub większej liczby układów organizmu konia w sposób mogący mieć wpływ na wyniki rywalizacji sportowej w wyścigach konnych. Opinia sporządzona 30 września 2025 r. została przesłana przez dr W. Karlika do PKWK w dniu 1 października 2025 r. W konkluzji opinii podkreślono m. in., że poprzez bezpośrednie oddziaływanie na krew, ITTP wpływa na układ mięśniowy oraz układ sercowo-naczyniowy, poprawiając wydolność tych układów, szczególnie podczas wysiłku fizycznego oraz, że ITTP jest uznany za substancję dopingującą, której nie wolno stosować u koni sportowych lub wyścigowych. W świetle art. 6A (Wyścigi - substancje zabronione) Międzynarodowego Porozumienia nt. Hodowli, Wyścigów i Zakładów Wzajemnych (Agreement) Międzynarodowej Federacji ds. Wyścigów (IFHA), ratyfikowanego przez Polskę oraz ww. opinii, niewątpliwie należy uznać MYO-INOSITOL TRISPYROPHOSPHATE (ITTP) za „inną substancją uznaną przez IFHA za niedozwolony środek dopingujący dla koni", o której mowa w Załączniku nr 6 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Komisja Techniczna poinformowała trener Karin van den Bos i Rafała Płatka - właściciela ogiera Power Bolt o pozytywnym wyniku próby A. Trener Karin van den Bos pismem z dnia 17.10.2025 r. (data wpływu do Komisji Technicznej 23.10.2025 r.) złożyła wniosek o umorzenie postępowania, a następnie pismem z dnia 4.11.2025 r. złożyła wniosek o zbadanie próby B w laboratorium w USA (Kenneth L. Maddy Equine Analytical Chemistry Laboratory), natomiast właściciel Rafał Płatek pismem z dnia 29.10.2025 r. (data wpływu do Komisji Technicznej - 4.11.2025 r.) złożył wniosek o zbadanie próby B w laboratorium w Japonii (Laboratory of Racing Chemistry). Obydwa wskazane laboratoria, podobnie jak laboratorium we Francji, w którym zbadano próbę A, są wymienione w Zarządzeniu Nr 2/2025 Prezesa PKWK oraz jako laboratoria referencyjne widnieją w dostępnym na stronie www.ifhaonline.org dokumencie „IFHA Reference Laboratory White Manual with Annexes". W dokumencie tym opisane są wszystkie warunki i zasady działania, włącznie z przechowywaniem otrzymanych prób, jakie muszą spełnić takie laboratoria. W Załączniku C do tego dokumentu znajduje się informacja, że laboratorium referencyjne IFHA musi mieć możliwość wykrywania zabronionej substancji - ITTP w moczu już przy koncentracji 10ng/mL.

Wniosek Rafała Płatka o zbadanie próby B zawierał braki formalne tj. brak wskazania nazw koni, których dotyczy wniosek oraz brak podpisu wnioskodawcy, w związku z czym Komisja Techniczna wezwała właściciela do uzupełnienia braków formalnych. Uzupełniony o podpis drugi wniosek Rafała Płatka, z taką samą datą jak pierwszy wniosek tj. 29.10.2025 r., wpłynął do Komisji Technicznej w dniu 5.12.2025 r. (przesyłka polecona nr (00) 859007734172042915). We wniosku tym w dalszym ciągu jednak nie wskazano nazw koni, których pismo dotyczyło, co oznacza, że braki pierwotnego wniosku nie zostały skutecznie uzupełnione – zatem wniosek Rafała Płatka nie mógł zostać uznany za złożony prawidłowo i w przewidzianym po temu terminie, wobec czego był bezskuteczny (nie wywołał skutku procesowego).

Komisja Techniczna wobec ww. wniosku tr. Karin van den Bos przystąpiła do procedury skierowania do badań próby B. Pierwszy wniosek Komisji Technicznej o zbadanie próby B, złożony do PKWK w dniu 1.12.2025 r., został wstrzymany na jej wniosek z uwagi na wątpliwości natury prawnej – a to z powodu wskazania przez trenera i właściciela różnych laboratoriów do badania próby B. Z uwagi na okoliczności podniesione powyżej, były to jednak wątpliwości pozorne. Natomiast w związku ze złożeniem przez trener Karin van den Bos w dniu 29.12.2025 r. wniosku o umorzenie postępowania, Komisja Techniczna, po konsultacji z przedstawicielem działu prawnego PKWK, wysłała w dniu 19.01.2026 r. pismo do trener Karin van den Bos (datowane 9.01.2026 r.) w sprawie podjęcia ostatecznej decyzji co do badania próby B we wskazanym wcześniej laboratorium w USA, w ciągu 7 dni od otrzymania pisma (tj. co do podtrzymania skutecznie wniesionego wniosku o wykonania badania próby B). Pismo to otrzymał do wiadomości również Rafał Płatek. W związku z brakiem odpowiedzi na to ostatnie pismo, Komisja Techniczna związana zgodnie z §107 ust. 2 rozporządzenia w sprawie regulaminu wyścigów konnych skutecznie

wniesionym i niewycofanym wnioskiem uprawnionego podmiotu, skierowała w dniu 3.03.2026 r. do PKWK ponowny wniosek o przeprowadzenie badania próby B w laboratorium w USA (tj. zgodnie z wnioskiem tr. Karin van den Bos).

Na wniosek PKWK z dnia 13.03.2026 r. laboratorium we Francji przesłało próbę B do Laboratorium w USA (przesyłka DHL została odebrana w dniu 24.03.2026 r.). Prezes PKWK dodatkowo wyjaśnił, że na dokumentach z laboratorium w USA, które badało próbę B, figuruje oznaczenie „Equine Analitycal Chemistry Laboratory ISO/IEC 17025:2017", co oznacza, że laboratorium to spełnia normy i wymagania dotyczące kompetencji laboratoriów badawczych i wzorcujących. Jest to najważniejszy, globalny standard, który potwierdza, że dane laboratorium działa bezstronnie, posiadając odpowiednią wiedzę techniczną oraz generując wiarygodne, dokładne i uznawane na całym świecie wyniki badań oraz wzorcowania (kalibracji). Tę samą normę spełnia laboratorium we Francji, które badało próbę A, posiadające certyfikat nadany przez COFRAC (francuską agencję ds. kontroli i kompetencji, bezstronności oraz rzetelności). W związku z powyższym PKWK nie weryfikuje w jakich warunkach przetrzymywane są w tych laboratoriach przesłane do badania próby, gdyż nie może podważać decyzji organizacji międzynarodowych, które nadają certyfikaty potwierdzające kompetencje, bezstronność oraz rzetelność przechowywania oraz badań wykonywanych przez certyfikowane i referencyjne laboratoria.

W dniu 30.04.2026 r. ww. laboratorium w USA przesłało do PKWK wynik badania próby B ogiera Power Bolt, potwierdzający obecność MYO-INOSITOL TRISPYROPHOSPHATE (ITTP) - substancji prawnie zabronionej. PKWK w tym samym dniu przekazał wynik badania próby B do Komisji Technicznej, która na tej podstawie wydała Orzeczenie nr 18 z dnia 3.05.2026 r.

Komisja Techniczna, odpowiadając na pytanie Komisji Odwoławczej, wyjaśniła, że nie wpłynął do niej wniosek właściciela Rafała Płatka o wgląd do akt sprawy.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów postawionych przez pełnomocnika Rafała Płatka, Komisja Odwoławcza wyraża stanowisko jak niżej:

Problem właściwości komisji dyscyplinarnych orzekających w przedmiocie prawidłowości rozgrywania gonitw na podstawie ustawy z dnia z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych wiąże się z szeregiem kwestii dot. sposobu powoływania komisji sędziowskich. Zgodnie z regulacją art. 2 pkt 11 ustawy o wyścigach konnych komisja techniczna to zespół sędziów wyścigowych, powołany przez Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, sprawujący nadzór nad przestrzeganiem postanowień regulaminu wyścigów konnych. Z kolei art. 5 ust. 2 pkt 5 i 7 ustawy stanowią, że Klub realizuje swoje zadania m. in. poprzez przyznawanie licencji na pełnienie funkcji sędziego wyścigowego oraz powoływanie komisji technicznych dla poszczególnych torów. W art. 8 i 9 ustawy uszczegółowiono podział kompetencji w ww. procedurze pomiędzy organy Klubu, przy czym art. 21e ust. 2 i 7 nie pozostawiają wątpliwości, że Prezes PKWK udziela licencji w drodze rokrocznie wydawanych decyzji administracyjnych i udziela ich na okres danego roku kalendarzowego. Oznacza to po pierwsze, że grupa sędziów licencjonowanych do wykonywania funkcji na wyścigach konnych w danym roku kalendarzowym stanowi grupę zamkniętą – i tylko spośród osób, które taką licencję uzyskały może Prezes PKWK dokonywać powołań do składów poszczególnych komisji sędziowskich. Zakończenie roku kalendarzowego oznacza wobec tego wygaśniecie ex lege licencji przyznanych na ten rok, a jedynie uprawnieniem danego sędziego (osoby, która nabyła stosowne uprawnienia zdając egzamin merytoryczny) pozostaje to, czy będzie się chciał ubiegać o licencję również na kolejny rok – ergo: Prezes PKWK nie może oczekiwać od takiej osoby niejako awansem wykonywania czynności sędziowskich poza okresem przyznania jej licencji. Ponieważ komisje techniczne są powoływane dla poszczególnych torów, niejednoznaczny pozostaje problem kontynuacji ich pracy także po zakończeniu sezonu wyścigowego na danym torze – mimo, że nadal trwa rok, na który przyznano licencje sędziowskie członkom takiej komisji. Tym niemniej Prezes PKWK posiada w tym względzie pewną swobodę, albowiem może spośród sędziów licencjonowanych na dany rok wskazać skład „komisji pomostowej", realizującej funkcje orzecznicze w zakresie spraw, które nie zostały zakończone w czasie trwania sezonu wyścigowego na danym torze (np. z uwagi na oczekiwanie na dostarczenie dodatkowych dowodów, opinii biegłych itd. – czy chociażby wyników prób dopingowych). Tym niemniej stan taki może trwać znowu tylko w zakresie obowiązujących licencji na dany rok (taka komisja ulega rozwiązaniu wraz z ostatnim dniem roku kalendarzowego). I właśnie w ramach ww. prerogatywy Prezesa PKWK do powoływania i odwoływania członków komisji technicznych (art. 9 ust. 3 pkt 5 ustawy), która nie znajduje w ustawie żadnego ograniczenia czasowego i ilościowego – ergo: Prezes PKWK może to robić wiele razy, w każdym czasie w danym roku kalendarzowym i w odniesieniu do każdej z funkcjonujących komisji sędziowskich (mieści się tu zastępowanie sędziów, którzy zrzekli się swojej funkcji; stali się niezdolni do orzekania z uwagi na stan zdrowia lub śmierć; rozszerzania składów komisji z uwagi na znaczne obciążenie pracą o nowe osoby; przenoszenie sędziów posiadających szczególną wiedzę do orzekania na innych torach, gdzie może być ona szczególnie użyteczna – np. sędziowanie wyścigów kłusaczych itd.) – należy upatrywać podstaw dla przyjęcia, że obowiązujące przepisy nie przewidują mechanizmu bezwzględnej petryfikacji składu osobowego danej komisji sędziowskiej na etapie inicjacji danego postępowania merytorycznego, przekładającej się na możliwość postawienia następczo skutecznego zarzutu niewłaściwego obsadzenia (składu) organu orzeczniczego, który orzekał w danej sprawie wówczas, gdy to na kolejnych etapach tego postępowania dalsze decyzje – w tym co do wydania orzeczenia wieńczącego postępowanie – będzie podejmowała komisja złożona z innych osób (inny skład osobowy). Co więcej, jeżeli po zakończeniu sezonu wyścigowego na danym torze pozostanie jedno lub kilka niezakończonych postępowań będących wynikiem pracy komisji technicznej w toku sezonu, a nie wszyscy sędziowie dotychczas pracujący w tej komisji mogą lub chcą kontynuować swoją pracę, Prezes PKWK może powołać komisję w innym składzie nawet już po zakończeniu sezonu, złożoną z części sędziów orzekających z tej komisji technicznej, albo z osób zupełnie innych – wszak z grona sędziów licencjonowanych na ten rok kalendarzowy. Należy zwrócić uwagę, że w sensie formalnym status wszystkich sędziów wyścigowych, którzy nabyli stosowne uprawnienia oraz licencję na dany rok jest identyczny i wszyscy oni mogą być powoływani do składów tak komisji technicznych, jak i komisji odwoławczej, natomiast dokumentacja prowadzona w toku czynności postępowania – zwłaszcza w sprawach dopingowych szczególnie sformalizowana – pozwala im na każdym etapie w sposób równie efektywny zapoznać się z dokonanymi ustaleniami, dowodami i przygotować do wydania spełniającego wszelkie standardy sprawiedliwościowe rozstrzygnięcia. Dość wskazać, że w przypadku postępowań szczególnie długotrwałych (np. gdy konieczne jest sięganie do opinii biegłych, czy oczekiwanie na wyniki badania materiału biologicznego pobranego w ramach próby A i B na zawartość substancji niedozwolonych), także sędziowie zaangażowani w sprawę jako członkowie komisji technicznej na wstępnym etapie sprawy, zmuszeni są w kolejnych jej stadiach – zwłaszcza podsumowującym wyniki postępowania - ponownie analizować dostępne materiały celem wydania rozstrzygnięcia. Tożsame czynności może zatem zrealizować także inny sędzia powołany w skład komisji w międzyczasie. Wobec powyższego podkreślenia wymaga, że obowiązujące przepisy ustawowe nie ustalają zasady niezmienności składu osobowego komisji technicznej prowadzącej czynności postępowania w danej sprawie w całym jej przebiegu oraz bezwzględnej zasady bezpośredniości wszystkich czynności dowodowych. Wszak skuteczne orzeczenia komisji technicznej mogą zapadać zwykłą większością głosów w obecności nawet trzech członków tej komisji, a nie jej pełnego składu (§38 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych); do szeregu czynności, w tym np. pobierania prób dopingowych komisja deleguje ze swego grona sędziego reprezentującego ten organ jednoosobowo (§106 pkt 4 lit b rozporządzenia), podobnie, jak wiele czynności postępowania przyjmuje formę pisemną – bez konieczności osobistego konfrontowania się zainteresowanych i świadków ze składem komisji technicznej. Natomiast, jak rzeczono z uwagi na wygaśniecie ex lege licencji sędziowskich wydanych na dany rok wraz z nastaniem kolejnego roku kalendarzowego, Prezes PKWK nie tylko może, ale wręcz jest zobowiązany odczekać przed podjęciem czynności w przedmiocie ustalenia składów komisji sędziowskich na to, czy i jakie osoby zaaplikują o licencję na ten rok i czy zostanie im ona przyznana (osoby prowadzące czynności w danej sprawie w poprzednim roku i wówczas niezakończonej mogą teoretycznie w ogóle się o to nie ubiegać) i dopiero wówczas podjąć stosowne decyzje personalne. Także w tym przypadku nie jest związany stanem z lat minionych, a jedynie wskazaniami efektywności pracy i utrzymania wysokiego poziomu merytorycznego poszczególnych komisji sędziowskich powołanych dla poszczególnych torów wyścigowych. I tu ponownie pojawia się problem terminów – tym razem inauguracji sezonu wyścigowego – na danym torze wyścigowym. Jeżeli czynności postępowania należy podjąć zanim jeszcze sezon wystartuje (np. spłynęły oczekiwane dowody w sprawie), Prezes PKWK może powołać komisję sędziowską do podjęcia dalszych czynności w tej sprawie, choćby nie była to co do składu osobowego ta sama komisja, która będzie procowała na danym torze przez całą resztę sezonu wyścigowego (tj. przed formalnym ogłoszeniem składów komisji dla wszystkich torów). Adekwatnie, jeżeli potrzeba podjęcia czynności procesowych pojawi się już po powołaniu składów komisji technicznych dla wszystkich torów na nowy sezon wyścigowy, niejako z automatu w ramach swej właściwości miejscowej związane z funkcjonowaniem danego toru, także wszystkie sprawy będące już w toku, przejmuje do dalszego prowadzenia nowa komisja techniczna (to samo dotyczy z resztą również komisji odwoławczej). Z powyższym koresponduje także inna jeszcze, szczególnie istotna okoliczność: otóż przepisy prawa wyścigowego, jakkolwiek operują cezurą czasową „roku kalendarzowego", w odniesieniu do czynności postępowania dyscyplinarnego (posługując się tą formułą w rozumieniu wszystkich czynności objętych ogólnie dyspozycjami przepisów z §37 ust. 2 rozporządzenia) nie przewidują zasady dyskontynuacji tych postępowań. Zatem wraz z końcem roku kalendarzowego wygasają co prawda licencje sędziów i rozwiązaniu ulegają komisje sędziowskie, ale prowadzone przez nie sprawy niezakończone do dnia 31 grudnia nadal pozostają w toku. Odmiennej konkluzji nie pozwalają postawić również przepisy procedury w sprawach o wykroczenia stosowanej tu posiłkowo z mocy art.26 ust. 6 ustawy o wyścigach konnych. Wobec powyższego zarzuty niewłaściwości (niewłaściwego składu/obsadzenia) organu orzekającego, o ile orzekała w danej sprawie komisja sędziowska prawidłowo powołana przez Prezesa PKWK spośród sędziów licencjonowanych na dany rok kalendarzowy – choćby samo postępowanie zostało zainicjowane w roku/latach poprzednich – są bezpodstawne.

Co się tyczy procedury badania materiału biologicznego pobranego od konia do próby dopingowej, to przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych przewidują, że (§103) ww. materiał ma zostać poddany badaniom laboratoryjnym w laboratorium wskazanym przez Prezesa PKWK. Nie ma tu rozróżnienia na próbkę A (pierwszą) i B (drugą) – to zasada ogólna. Jednak w świetle §107 rozporządzenia należy przyjąć, że o ile (co wprost wysłowione w ww. przepisie w ust. 2) przy badaniu próbki B o wyborze laboratorium decyduje osoba uprawniona wskazana w ust. 1 pkt 1 (byleby było to laboratorium inne, niż badające pierwszą próbkę), o tyle przy próbce A jest to decyzja PKWK. Jest to rozwiązanie racjonalne,

gdyż w przypadku próbki A koszty badania mającego charakter przesiewowy co do zasady obciążają Klub, natomiast zlecenie badania próbki B odbywa się w warunkach umotywowanego zastrzeżenia co do znajdowania się konia pod wpływem środków zabronionych, w sytuacji potencjalnej możliwości wystąpienia dotkliwych konsekwencji potwierdzenia tego stanu (§107 ust. 4 wskazuje drugie badanie jako rozstrzygające) po stronie konia – oraz jego właściciela i trenera. Decyzja o badaniu próbki B stanowi zatem element prawa do obrony ww. osób, które mają prawo (nie obowiązek) do skorzystania z możliwości weryfikacji pierwszego wyniku. Należy jednak zwrócić uwagę, że przepis §107 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia nie ustala gradacji ważności wymienionych tam osób, przyznając im w tej procedurze równorzędny status – wszyscy mają zostać niezwłocznie poinformowani przez komisję techniczną o wyniku badania próbki po otrzymaniu tego wyniku z laboratorium oraz wszyscy mogą, mając zastrzeżenia do wyniku badania próbki, w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego wyniku złożyć do komisji technicznej wniosek o przeprowadzenie badania drugiej próbki. Ponieważ nie ma tu żadnego normatywnego wskaźnika, która z ww. osób jest „ważniejsza", zaś formalnym wymogiem warunkującym dalsze postępowanie jest wpłynięcie prawidłowego wniosku, kompletnego merytorycznie i złożonego w terminie, komisja techniczna zobowiązana jest podjąć działania wobec próbki B, gdy wniosek taki wpłynie od którejkolwiek z ww. osób (zatem wedle zasady pierwszeństwa). Wniosek powinien obejmować co najmniej wskazanie, jakiej sprawy (jakiego konia) dotyczy, status osoby składającej (właściciel/trener), wskazanie nazwy laboratorium znajdującego się w wykazie zgodnie z §103 rozporządzenia innego niż przeprowadzającej pierwsze badanie oraz podpis wnoszącego. W przypadku wniosków złożonych równocześnie przez kilka osób uprawnionych, spośród których żadnemu nie można przypisać pierwszeństwa, w świetle zakresu odpowiedzialności personalnej wynikającego z regulacji rozporządzenia (§34 ust. 2 pkt 1 wespół z §113 ust. 1 pkt 9) wydaje się, że szczególny tytuł do realizowania ww. prawa do obrony przysługuje trenerowi konia – albowiem to on potencjalnie będzie odpowiadał za sytuacje, które mogły doprowadzić do pozytywnego wyniku testu dopingowego, gdyż z przepisów rozporządzenia wynika domniemanie, że to trener odpowiada za konia pozostającego w treningu wyścigowym, pozostającego „na stanie" zarejestrowanej stajni wyścigowej (podczas, gdy np. właściciel konia mógłby ponosić odpowiedzialność jedynie w przypadku udowodnionego celowego podania koniowi substancji zabronionej - §113 ust.1 pkt 5 rozporządzenia). Uwagi te mają jednak znaczenie o tyle, o ile rzeczywiście wystąpi w danej sprawie kumulacja kilku wniosków uprawnionych podmiotów złożonych równocześnie, co w przedmiotowym przypadku nie miało miejsca.

Powyższe koresponduje również z zakresem swobody osoby uprawnionej do wskazania laboratorium mającego wykonać badanie próby B. Tak jak przy próbie A wiążąca jest dla PKWK (Komisji Technicznej) lista ośrodków badawczych obowiązująca w dacie decyzji o skierowaniu próbki na badanie, tak również przy próbce B właściciel lub trener mogą wskazać laboratorium tylko zgodnie z §103 rozporządzenia (laboratorium wymienione przez Prezesa PKWK w stosownym zarządzeniu obowiązującym w dacie sporządzenia wniosku o badanie próby B). Oczywiście możliwe jest, iż obie te decyzje zapadną w tak znacznej odległości czasowej, że będą miały miejsce w różnych latach i w sytuacji obowiązywania odmiennych treściowo list laboratoriów uprawnionych, jednak sam fakt, że przykładowo laboratorium wskazanego do badania próby B, nie było na liście Prezesa PKWK w czasie kierowania do badania próby A (lub odwrotnie), nie stanowi uchybienia proceduralnego rzutującego na podważenie obiektywizmu i rzetelności postępowania dopingowego prowadzonego przez Komisję Techniczną. Nie ma tu również żadnego znaczenia to, czy w dacie faktycznego przekazania (wysłania) lub dotarcia danej próbki do laboratorium, ośrodek ten nadal znajdował się na liście Prezesa PKWK – albowiem akt jego wyboru (skorzystanie z uprawnienia zgodnie z §107 ust. 2 rozporządzenia) już się dokonał, zaś cała reszta czynności technicznych stanowi jedynie jego konsekwencje, nie posiadające żadnego przekazu merytorycznego.

Z pewnością natomiast nie sposób zgodzić się z interpretacją, wedle której złożenie w tym samym czasie (lub choćby tylko w wyznaczonym zgodnie z zapisami §107 ust. 2 rozporządzenia terminie) dwóch rozbieżnych treściowo wniosków (tu: wskazujących inne miejsce badania próby B) tworzy przeszkodę procesową do dalszego prowadzenia czynności wyjaśniających i dowodowych w sprawie. Po pierwsze nie istnieje żaden prawny tryb rozstrzygania takiej kolizji oświadczeń woli trenera i właściciela konia poza postępowaniem przed organami wyścigowymi, wobec czego podobna inicjatywa tych osób prowadziłaby do zniweczenia procedury dopingowej jako takiej, wypaczając jej sens i tworząc szeroką dopingowa „szarą strefę", a de facto czyniąc przepisy antydopingowe martwymi. Po wtóre, nie sposób przystać na wykładnię, zgodnie z którą racjonalny prawodawca pozostawiałby w dyspozycji podmiotów, posiadających w ustaleniach postępowania dopingowego oczywiste i niebagatelne interesy (tak osobiste, jak i majątkowe), narzędzia do wstrzymania i co najmniej znaczącego wydłużenia, a nawet zamrożenia takiego postępowania, czego przewidywalnym skutkiem byłaby m. in. utrata przez zabezpieczony materiał biologiczny jego cech wskaźnikowych (co z kolei skutkować by musiało w oczywisty sposób umorzeniem danej sprawy). Zatem prezentowane w odwołaniu zastrzeżenia także co do powyższych zagadnień Komisja Odwoławcza uznała za chybione i kreowane li tylko na potrzeby przedłużania i utrudniania postępowania – czego wszak symptomy ujawniały się już na etapie postępowania przed Komisją Techniczną.

Wobec powyższego, po niezbędnym uzupełnieniu materiału dowodowego sprawy celem uzyskania maksymalnego obiektywizmu w toku jej rozstrzygania, wszak pomijając wnioski odwołującego prowadzące w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od niniejszego orzeczenia odwołanie nie przysługuje.

ORZECZENIE nr 11/2026 z 22 lipca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniach w dniu 12 czerwca, 29 czerwca, 22 lipca 2026 roku odwołania złożonego przez właściciela Rafała Płatka od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 19 z dnia 3 maja 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 19 z dnia 3 maja 2026 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec.

UZASADNIENIE

W dniu 3 maja 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 19, w którym orzekła o dyskwalifikacji klaczy Bayesa z II-go miejsca w gonitwie nr 6 (212) rozegranej 24 sierpnia 2025 r. na torze w Warszawie, ustalając jednocześnie skorygowany wynik gonitwy. Jako podstawę prawną wskazano §77 ust. 1 pkt 11 w zw. z §104 ust. 1 i §107 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się w prawidłowym terminie właściciel Rafał Płatek, reprezentowany przez pełnomocnika – adwokata Rafała Sucheckiego (upoważnienie z dnia 21 maja 2026 r.), który wnosi o:

1) uchylenie w całości Orzeczenia Komisji Technicznej nr 19 z dnia 3 maja 2026 r.,
2) uchylenie dyskwalifikacji klaczy Bayesa z II-go miejsca w gonitwie nr 6 (212) Nagroda Europy – Grupa 3 PA (kat. A) z dnia 24 sierpnia 2025 r.,
3) przywrócenie pierwotnego wyniku gonitwy w zakresie miejsca zajętego przez klacz Bayesa,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia wniosku głównego, wnosi o uchylenie Orzeczenia Komisji Technicznej nr 19 i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia z obowiązkiem uprzedniego ustalenia 15 kwestii wymienionych w odwołaniu oraz o przeprowadzenie dowodu z 56 wymienionych w odwołaniu informacji i dokumentów znajdujących się w posiadaniu Komisji Technicznej, organizatora, PKWK albo podmiotów współdziałających – wraz z żądaniem ich ujawnienia stronie przed rozstrzygnięciem odwołania.

Pełnomocnik właściciela Rafała Płatka, w związku z wydanym przez Komisję Techniczną Orzeczeniem nr 19 z dnia 3 maja 2026 r. postawił 15 zarzutów:

1) naruszenie art. 2 pkt 9 i 11, art. 5 ust. 2 pkt 7, art. 8 ust. 4 pkt 3 oraz art. 9 ust. 3 pkt 5 ustawy o wyścigach konnych w zw. z §37 i §38 Regulaminu wyścigów konnych przez wydanie Orzeczenia KT nr 18 przez skład, którego właściwość do rozstrzygania spraw z sezonu 2025 nie została wykazana,
2) naruszenie §38 ust. 1-3 Regulaminu przez wydanie orzeczenia przez skład nieodpowiadający szczególnemu aktowi powołania Komisji do spraw sezonu 2025,
3) naruszenia §107 ust. 204 przez błędne ustalenie faktyczne, że Rafał Płatek nie uzupełnił braków formalnych pisma dotyczącego badania próbki B w laboratorium w Japonii,

4) naruszenie art. 38 §1 k.p.w. w zw. z odpowiednio stosowanym art. 116-134 k.p.k, w szczególności standardem art. 120 k.p.k., przez przypisanie pismu właściciela skutku procesowego bez prawidłowego wezwania, terminu, rygoru i pouczenia,
5) naruszenie §107 ust. 3 Regulaminu przez arbitralne rozstrzygnięcie kolizji dwóch konkurencyjnych wniosków o badanie próbki B bez normy kolizyjnej,
6) naruszenie zasady legalizmu przez oparcie rozstrzygnięcia proceduralnego na opinii radcy prawnego PKWK, która nie jest źródłem prawa ani podstawą kompetencyjną Komisji,
7) naruszenie §107 ust. 3 Regulaminu w zw. z Zarządzeniem nr 1/2026 Prezesa PKWK przez niewykazanie właściwego wykazu laboratoriów i skierowanie próbki B do laboratorium USA bez wykazania, że było ono laboratorium określonym przez Prezesa w dacie faktycznej czynności,
8) naruszenie §104 ust. 3, §105 ust. 1-2, §106 Regulaminu oraz Zarządzenia nr 07/2025 Prezesa PKWK przez niewykazanie prawidłowego pobrania, zabezpieczenia, oznaczenia, plombowania, przechowywania i przekazania próbki,
9) naruszenie §104 ust. 3, §106 Regulaminu wyścigów konnych oraz Zarządzenia nr 07/2025 Prezesa PKWK przez przyjęcie wartości dowodowej kontroli antydopingowej bez wykazania podpisu trenera albo osoby przez niego upoważnionej na protokole pobrania próby,
10) naruszenie §77 ust. 1 pkt 11 Regulaminu w zw. z §103-107 Regulaminu przez przyjęcie, że wynik laboratoryjny stanowi wystarczającą podstawę dyskwalifikacji mimo braku wykazania legalnie przeprowadzonej kontroli antydopingowej,
11) naruszenie §77 ust. 1 pkt 11 Regulaminu w zw. z Załącznikiem nr 6 przez niewskazanie nazwy substancji, jej kwalifikacji, podstawy prawnej zakazy, stężenia, progu i metody badania,
12) naruszenie standardu wiadomości specjalnych przez przyjęcie, że nieujawniona substancja jest substancja prawnie zabronioną bez opinii biegłego,
13) naruszenie prawa do obrony i rzetelnej procedury przez niewskazanie substancji oraz podstawy prawnej zakazu,
14) naruszenie §38 ust. 3 Regulaminu przez sporządzenie uzasadnienia niepozwalającego na rzeczywista kontrolę odwoławczą,
15) naruszenie art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2-3 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 EKPC przez przeprowadzenie procedury pozbawionej kontroli dowodu i realnej kontroli instancyjnej.

Komisja Odwoławcza szczegółowo przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i poprosiła Polski Klub Wyścigów Konnych oraz Komisję Techniczną o złożenie dodatkowych wyjaśnień i uzupełnienie dokumentacji związanej z prowadzonym postępowaniem. Złożone wyjaśnienia i dokumenty zostały dołączone do akt sprawy. Komisja Odwoławcza ustaliła na tej podstawie, jak poniżej:

W dniu 24 sierpnia 2025 r. po gonitwie nr 6 (208) Komisja Techniczna zleciła pobranie próby antydopingowej od klaczy Bayesa. O wytypowaniu konia do próby sędzia obserwator Paulina Kos poinformowała właściciela Rafała Płatka, prosząc o przekazanie tej informacji trener Karin van den Bos, która mimo zawiadomienia nie stawiła się na pobieranie próby. Był to już drugi taki przypadek w tym dniu, ponieważ trener nie stawiła się również na pobranie próby antydopingowej od ogiera Power Bolt po gonitwie nr 2. Zgodnie z §2 ust. 27 Zarządzenia nr 07/2025 Prezesa PKWK z dnia 15 stycznia 2025 r. w sprawie trybu i zasad pobierania prób antydopingowych, „jeżeli trener lub osoba upoważniona, pomimo zawiadomienia, nie stawi się na pobieranie próby od konia, uznaje się, że trener nie zgłasza zastrzeżeń co do prawidłowości pobrania próby. Próba zostaje wówczas pobrana, przy zachowaniu całej procedury opisanej w Instrukcji". Pani Katarzyna Błesznowska-Korniłowicz – członek Komisji Technicznej obecna podczas pobierania próby, wyraziła zgodę na obecność przy pobieraniu próby Rafała Płatka – jedynego właściciela klaczy Bayesa, który poinformował, że trenerka konia zajmuje się innymi końmi i on będzie towarzyszył swojemu koniowi przy pobraniu próby. Protokół pobrania próby został podpisany przez upoważnionego przez PKWK lekarza weterynarii pobierającego próbę i członka Komisji Technicznej oraz Rafała Płatka. Dodatkowo, zgodnie z zaleceniem Prezesa PKWK z 9 lipca 2025 r., pobrana próba została obfotografowana, zanim została zamknięta i opieczętowana (dokumentacja zdjęciowa dołączona do akt sprawy). W świetle powyższego należy uznać, że procedura pobrania i zabezpieczenia próby odbyła się zgodnie z ww. Zarządzeniem Nr 07/2025 Prezesa PKWK.

Próba została wysłana do wskazanego przez Prezesa PKWK (Zarządzenie nr 02/2025 z dnia 2 stycznia 2025 r.) laboratorium we Francji (GIE Laboratories des Courses Hippiques) w dniu 25 sierpnia 2025 r. (potwierdzona przesyłka DHL). Laboratorium poinformowało PKWK w dniu 28 sierpnia 2025 r. o otrzymaniu przesyłki z próbami. Prezes PKWK wyjaśnił, że w przypadku jakiejkolwiek ingerencji w wysyłane i zabezpieczone zestawy z pobranymi próbami, stwierdzonym naruszeniem opakowań, brakiem materiału do badań, uszkodzeniem materiału do badań (np. hemoliza krwi), laboratoria zawsze informują o tym fakcie PKWK, przesyłając formularz Declaration De Vice De Forme Procedural Error z opisem stwierdzonego problemu i zapytaniem odnośnie dalszych czynności. W przypadku próby pobranej od klaczy Bayesa nie stwierdzono żadnych naruszeń proceduralnych.

W dniu 19 września 2025 r. laboratorium we Francji przesłało do PKWK certyfikat z analizy próby klaczy Bayesa, stwierdzający obecność substancji MYO-INOSITOL TRISPYROPHOSPHATE (ITTP) w próbie A, a w dniu 24 września 2025 r. pełny raport z analizy próby A. PKWK przekazał je niezwłocznie do Komisji Technicznej. Na wniosek Komisji Technicznej, PKWK wystąpiło 25 września 2025 r. do dr Wojciecha Karlika z Zakładu Farmakologii i Toksykologii Katedry Nauk Przedklinicznych SGGW w Warszawie o wydanie opinii, czy obecność w organizmie konia substancji ITTP może wywołać działanie albo skutek w obrębie jednego lub większej liczby układów organizmu konia w sposób mogący mieć wpływ na wyniki rywalizacji sportowej w wyścigach konnych. Opinia sporządzona 30 września 2025 r. została przesłana przez dr W. Karlika do PKWK w dniu 1 października 2025 r. W konkluzji opinii podkreślono m. in., że poprzez bezpośrednie oddziaływanie na krew, ITTP wpływa na układ mięśniowy oraz układ sercowo-naczyniowy, poprawiając wydolność tych układów, szczególnie podczas wysiłku fizycznego oraz, że ITTP jest uznany za substancję dopingującą, której nie wolno stosować u koni sportowych lub wyścigowych. W świetle art. 6A (Wyścigi - substancje zabronione) Międzynarodowego Porozumienia nt. Hodowli, Wyścigów i Zakładów Wzajemnych (Agreement) Międzynarodowej Federacji ds. Wyścigów (IFHA), ratyfikowanego przez Polskę oraz ww. opinii, niewątpliwie należy uznać MYO-INOSITOL TRISPYROPHOSPHATE (ITTP) za „inną substancją uznaną przez IFHA za niedozwolony środek dopingujący dla koni", o której mowa w Załączniku nr 6 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Komisja Techniczna poinformowała trener Karin van den Bos i Rafała Płatka – właściciela klaczy Bayesa o pozytywnym wyniku próby A. Trener Karin van den Bos pismem z dnia 17.10.2025 r. (data wpływu do Komisji Technicznej 23.10.2025 r.) złożyła wniosek o umorzenie postępowania, a następnie pismem z dnia 4.11.2025 r. złożyła wniosek o zbadanie próby B w laboratorium w USA (Kenneth L. Maddy Equine Analytical Chemistry Laboratory), natomiast właściciel Rafał Płatek pismem z dnia 29.10.2025 r. (data wpływu do Komisji Technicznej - 4.11.2025 r.) złożył wniosek o zbadanie próby B w laboratorium w Japonii (Laboratory of Racing Chemistry). Obydwa wskazane laboratoria, podobnie jak laboratorium we Francji, w którym zbadano próbę A, są wymienione w Zarządzeniu Nr 2/2025 Prezesa PKWK oraz jako laboratoria referencyjne widnieją w dostępnym na stronie www.ifhaonline.org dokumencie „IFHA Reference Laboratory White Manual with Annexes". W dokumencie tym opisane są wszystkie warunki i zasady działania, włącznie z przechowywaniem otrzymanych prób, jakie muszą spełnić takie laboratoria. W Załączniku C do tego dokumentu znajduje się informacja, że laboratorium referencyjne IFHA musi mieć możliwość wykrywania zabronionej substancji - ITTP w moczu już przy koncentracji 10ng/mL.

Wniosek Rafała Płatka o zbadanie próby B zawierał braki formalne tj. brak wskazania nazw koni, których dotyczy wniosek oraz brak podpisu wnioskodawcy, w związku z czym Komisja Techniczna wezwała właściciela do uzupełnienia braków formalnych. Uzupełniony o podpis drugi wniosek Rafała Płatka, z taką samą datą jak pierwszy wniosek tj. 29.10.2025 r., wpłynął do Komisji Technicznej w dniu 5.12.2025 r. (przesyłka polecona nr (00) 859007734172042915). We wniosku tym w dalszym ciągu jednak nie wskazano nazw koni, których pismo dotyczyło, co oznacza, że braki pierwotnego wniosku nie zostały skutecznie uzupełnione – zatem wniosek Rafała Płatka nie mógł zostać uznany za złożony prawidłowo i w przewidzianym po temu terminie, wobec czego był bezskuteczny (nie wywołał skutku procesowego).

Komisja Techniczna wobec ww. wniosku tr. Karin van den Bos przystąpiła do procedury skierowania do badań próby B. Pierwszy wniosek Komisji Technicznej o zbadanie próby B, złożony do PKWK w dniu 1.12.2025 r., został wstrzymany na jej wniosek z uwagi na wątpliwości natury prawnej – a to z powodu wskazania przez trenera i właściciela różnych laboratoriów do badania próby B. Z uwagi na okoliczności podniesione powyżej, były to jednak wątpliwości pozorne. Natomiast w związku ze złożeniem przez trener Karin van den Bos w dniu 29.12.2025 r. wniosku o umorzenie postępowania, Komisja Techniczna, po konsultacji z przedstawicielem działu prawnego PKWK, wysłała w dniu 19.01.2026 r. pismo do trener Karin van den Bos (datowane 9.01.2026 r.) w sprawie podjęcia ostatecznej decyzji co do badania próby B we wskazanym wcześniej laboratorium w USA, w ciągu 7 dni od otrzymania pisma (tj. co do podtrzymania skutecznie wniesionego wniosku o wykonania badania próby B). Pismo to otrzymał do wiadomości również Rafał Płatek. W związku z brakiem odpowiedzi na to ostatnie pismo, Komisja Techniczna związana zgodnie z §107 ust. 2 rozporządzenia w sprawie regulaminu wyścigów konnych skutecznie wniesionym i niewycofanym wnioskiem uprawnionego podmiotu, skierowała w dniu 3.03.2026 r. do PKWK ponowny wniosek o przeprowadzenie badania próby B w laboratorium w USA (tj. zgodnie z wnioskiem tr. Karin van den Bos).

Na wniosek PKWK z dnia 13.03.2026 r. laboratorium we Francji przesłało próbę B do Laboratorium w USA (przesyłka DHL została odebrana w dniu 24.03.2026 r.). Prezes PKWK dodatkowo wyjaśnił, że na dokumentach z laboratorium w USA, które badało próbę B, figuruje oznaczenie „Equine Analitycal Chemistry Laboratory ISO/IEC 17025:2017", co oznacza, że laboratorium to spełnia normy i wymagania dotyczące kompetencji laboratoriów badawczych i wzorcujących. Jest to najważniejszy, globalny standard, który potwierdza, że dane laboratorium działa bezstronnie, posiadając odpowiednią wiedzę techniczną oraz generując wiarygodne, dokładne i uznawane na całym świecie wyniki badań oraz wzorcowania (kalibracji). Tę samą normę spełnia laboratorium we Francji, które badało próbę A, posiadające certyfikat nadany przez COFRAC (francuską agencję ds. kontroli i kompetencji, bezstronności oraz rzetelności). W związku z powyższym PKWK nie weryfikuje w jakich warunkach przetrzymywane są w tych laboratoriach przesłane do badania próby, gdyż nie

może podważać decyzji organizacji międzynarodowych, które nadają certyfikaty potwierdzające kompetencje, bezstronność oraz rzetelność przechowywania oraz badań wykonywanych przez certyfikowane i referencyjne laboratoria.

W dniu 30.04.2026 r. ww. laboratorium w USA przesłało do PKWK wynik badania próby B klaczy Bayesa, potwierdzający obecność MYO-INOSITOL TRISPYROPHOSPHATE (ITTP) - substancji prawnie zabronionej. PKWK w tym samym dniu przekazał wynik badania próby B do Komisji Technicznej, która na tej podstawie wydała Orzeczenie nr 19 z dnia 3.05.2026 r.

Komisja Techniczna, odpowiadając na pytanie Komisji Odwoławczej, wyjaśniła, że nie wpłynął do niej wniosek właściciela Rafała Płatka o wgląd do akt sprawy.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów postawionych przez pełnomocnika Rafała Płatka, Komisja Odwoławcza wyraża stanowisko jak niżej:

Problem właściwości komisji dyscyplinarnych orzekających w przedmiocie prawidłowości rozgrywania gonitw na podstawie ustawy z dnia z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych wiąże się z szeregiem kwestii dot. sposobu powoływania komisji sędziowskich. Zgodnie z regulacją art. 2 pkt 11 ustawy o wyścigach konnych komisja techniczna to zespół sędziów wyścigowych, powołany przez Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, sprawujący nadzór nad przestrzeganiem postanowień regulaminu wyścigów konnych. Z kolei art. 5 ust. 2 pkt 5 i 7 ustawy stanowią, że Klub realizuje swoje zadania m. in. poprzez przyznawanie licencji na pełnienie funkcji sędziego wyścigowego oraz powoływanie komisji technicznych dla poszczególnych torów. W art. 8 i 9 ustawy uszczegółowiono podział kompetencji w ww. procedurze pomiędzy organy Klubu, przy czym art. 21e ust. 2 i 7 nie pozostawiają wątpliwości, że Prezes PKWK udziela licencji w drodze rokrocznie wydawanych decyzji administracyjnych i udziela ich na okres danego roku kalendarzowego. Oznacza to po pierwsze, że grupa sędziów licencjonowanych do wykonywania funkcji na wyścigach konnych w danym roku kalendarzowym stanowi grupę zamkniętą – i tylko spośród osób, które taką licencję uzyskały może Prezes PKWK dokonywać powołań do składów poszczególnych komisji sędziowskich. Zakończenie roku kalendarzowego oznacza wobec tego wygaśniecie ex lege licencji przyznanych na ten rok, a jedynie uprawnieniem danego sędziego (osoby, która nabyła stosowne uprawnienia zdając egzamin merytoryczny) pozostaje to, czy będzie się chciał ubiegać o licencję również na kolejny rok – ergo: Prezes PKWK nie może oczekiwać od takiej osoby niejako awansem wykonywania czynności sędziowskich poza okresem przyznania jej licencji. Ponieważ komisje techniczne są powoływane dla poszczególnych torów, niejednoznaczny pozostaje problem kontynuacji ich pracy także po zakończeniu sezonu wyścigowego na danym torze – mimo, że nadal trwa rok, na który przyznano licencje sędziowskie członkom takiej komisji. Tym niemniej Prezes PKWK posiada w tym względzie pewną swobodę, albowiem może spośród sędziów licencjonowanych na dany rok wskazać skład „komisji pomostowej", realizującej funkcje orzecznicze w zakresie spraw, które nie zostały zakończone w czasie trwania sezonu wyścigowego na danym torze (np. z uwagi na oczekiwanie na dostarczenie dodatkowych dowodów, opinii biegłych itd. – czy chociażby wyników prób dopingowych). Tym niemniej stan taki może trwać znowu tylko w zakresie obowiązujących licencji na dany rok (taka komisja ulega rozwiązaniu wraz z ostatnim dniem roku kalendarzowego). I właśnie w ramach ww. prerogatywy Prezesa PKWK do powoływania i odwoływania członków komisji technicznych (art. 9 ust. 3 pkt 5 ustawy), która nie znajduje w ustawie żadnego ograniczenia czasowego i ilościowego – ergo: Prezes PKWK może to robić wiele razy, w każdym czasie w danym roku kalendarzowym i w odniesieniu do każdej z funkcjonujących komisji sędziowskich (mieści się tu zastępowanie sędziów, którzy zrzekli się swojej funkcji; stali się niezdolni do orzekania z uwagi na stan zdrowia lub śmierć; rozszerzania składów komisji z uwagi na znaczne obciążenie pracą o nowe osoby; przenoszenie sędziów posiadających szczególną wiedzę do orzekania na innych torach, gdzie może być ona szczególnie użyteczna – np. sędziowanie wyścigów kłusaczych itd.) – należy upatrywać podstaw dla przyjęcia, że obowiązujące przepisy nie przewidują mechanizmu bezwzględnej petryfikacji składu osobowego danej komisji sędziowskiej na etapie inicjacji danego postępowania merytorycznego, przekładającej się na możliwość postawienia następczo skutecznego zarzutu niewłaściwego obsadzenia (składu) organu orzeczniczego, który orzekał w danej sprawie wówczas, gdy to na kolejnych etapach tego postępowania dalsze decyzje – w tym co do wydania orzeczenia wieńczącego postępowanie – będzie podejmowała komisja złożona z innych osób (inny skład osobowy). Co więcej, jeżeli po zakończeniu sezonu wyścigowego na danym torze pozostanie jedno lub kilka niezakończonych postępowań będących wynikiem pracy komisji technicznej w toku sezonu, a nie wszyscy sędziowie dotychczas pracujący w tej komisji mogą lub chcą kontynuować swoją pracę, Prezes PKWK może powołać komisję w innym składzie nawet już po zakończeniu sezonu, złożoną z części sędziów orzekających z tej komisji technicznej, albo z osób zupełnie innych – wszak z grona sędziów licencjonowanych na ten rok kalendarzowy. Należy zwrócić uwagę, że w sensie formalnym status wszystkich sędziów wyścigowych, którzy nabyli stosowne uprawnienia oraz licencję na dany rok jest identyczny i wszyscy oni mogą być powoływani do składów tak komisji technicznych, jak i komisji odwoławczej, natomiast dokumentacja prowadzona w toku czynności postępowania – zwłaszcza w sprawach dopingowych szczególnie sformalizowana – pozwala im na każdym etapie w sposób równie efektywny zapoznać się z dokonanymi ustaleniami, dowodami i przygotować do wydania spełniającego wszelkie standardy sprawiedliwościowe rozstrzygnięcia. Dość wskazać, że w przypadku postępowań szczególnie długotrwałych (np. gdy konieczne jest sięganie do opinii biegłych, czy oczekiwanie na wyniki badania materiału biologicznego pobranego w ramach próby A i B na zawartość substancji niedozwolonych), także sędziowie zaangażowani w sprawę jako członkowie komisji technicznej na wstępnym etapie sprawy, zmuszeni są w kolejnych jej stadiach – zwłaszcza podsumowującym wyniki postępowania - ponownie analizować dostępne materiały celem wydania rozstrzygnięcia. Tożsame czynności może zatem zrealizować także inny sędzia powołany w skład komisji w międzyczasie. Wobec powyższego podkreślenia wymaga, że obowiązujące przepisy ustawowe nie ustalają zasady niezmienności składu osobowego komisji technicznej prowadzącej czynności postępowania w danej sprawie w całym jej przebiegu oraz bezwzględnej zasady bezpośredniości wszystkich czynności dowodowych. Wszak skuteczne orzeczenia komisji technicznej mogą zapadać zwykłą większością głosów w obecności nawet trzech członków tej komisji, a nie jej pełnego składu (§38 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych); do szeregu czynności, w tym np. pobierania prób dopingowych komisja deleguje ze swego grona sędziego reprezentującego ten organ jednoosobowo (§106 pkt 4 lit b rozporządzenia), podobnie, jak wiele czynności postępowania przyjmuje formę pisemną – bez konieczności osobistego konfrontowania się zainteresowanych i świadków ze składem komisji technicznej. Natomiast, jak rzeczono z uwagi na wygaśniecie ex lege licencji sędziowskich wydanych na dany rok wraz z nastaniem kolejnego roku kalendarzowego, Prezes PKWK nie tylko może, ale wręcz jest zobowiązany odczekać przed podjęciem czynności w przedmiocie ustalenia składów komisji sędziowskich na to, czy i jakie osoby zaaplikują o licencję na ten rok i czy zostanie im ona przyznana (osoby prowadzące czynności w danej sprawie w poprzednim roku i wówczas niezakończonej mogą teoretycznie w ogóle się o to nie ubiegać) i dopiero wówczas podjąć stosowne decyzje personalne. Także w tym przypadku nie jest związany stanem z lat minionych, a jedynie wskazaniami efektywności pracy i utrzymania wysokiego poziomu merytorycznego poszczególnych komisji sędziowskich powołanych dla poszczególnych torów wyścigowych. I tu ponownie pojawia się problem terminów – tym razem inauguracji sezonu wyścigowego – na danym torze wyścigowym. Jeżeli czynności postępowania należy podjąć zanim jeszcze sezon wystartuje (np. spłynęły oczekiwane dowody w sprawie), Prezes PKWK może powołać komisję sędziowską do podjęcia dalszych czynności w tej sprawie, choćby nie była to co do składu osobowego ta sama komisja, która będzie procowała na danym torze przez całą resztę sezonu wyścigowego (tj. przed formalnym ogłoszeniem składów komisji dla wszystkich torów). Adekwatnie, jeżeli potrzeba podjęcia czynności procesowych pojawi się już po powołaniu składów komisji technicznych dla wszystkich torów na nowy sezon wyścigowy, niejako z automatu w ramach swej właściwości miejscowej związane z funkcjonowaniem danego toru, także wszystkie sprawy będące już w toku, przejmuje do dalszego prowadzenia nowa komisja techniczna (to samo dotyczy z resztą również komisji odwoławczej). Z powyższym koresponduje także inna jeszcze, szczególnie istotna okoliczność: otóż przepisy prawa wyścigowego, jakkolwiek operują cezurą czasową „roku kalendarzowego", w odniesieniu do czynności postępowania dyscyplinarnego (posługując się tą formułą w rozumieniu wszystkich czynności objętych ogólnie dyspozycjami przepisów z §37 ust. 2 rozporządzenia) nie przewidują zasady dyskontynuacji tych postępowań. Zatem wraz z końcem roku kalendarzowego wygasają co prawda licencje sędziów i rozwiązaniu ulegają komisje sędziowskie, ale prowadzone przez nie sprawy niezakończone do dnia 31 grudnia nadal pozostają w toku. Odmiennej konkluzji nie pozwalają postawić również przepisy procedury w sprawach o wykroczenia stosowanej tu posiłkowo z mocy art.26 ust. 6 ustawy o wyścigach konnych. Wobec powyższego zarzuty niewłaściwości (niewłaściwego składu/obsadzenia) organu orzekającego, o ile orzekała w danej sprawie komisja sędziowska prawidłowo powołana przez Prezesa PKWK spośród sędziów licencjonowanych na dany rok kalendarzowy – choćby samo postępowanie zostało zainicjowane w roku/latach poprzednich – są bezpodstawne.

Co się tyczy procedury badania materiału biologicznego pobranego od konia do próby dopingowej, to przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych przewidują, że (§103) ww. materiał ma zostać poddany badaniom laboratoryjnym w laboratorium wskazanym przez Prezesa PKWK. Nie ma tu rozróżnienia na próbkę A (pierwszą) i B (drugą) – to zasada ogólna. Jednak w świetle §107 rozporządzenia należy przyjąć, że o ile (co wprost wysłowione w ww. przepisie w ust. 2) przy badaniu próbki B o wyborze laboratorium decyduje osoba uprawniona wskazana w ust. 1 pkt 1 (byleby było to laboratorium inne, niż badające pierwszą próbkę), o tyle przy próbce A jest to decyzja PKWK. Jest to rozwiązanie racjonalne, gdyż w przypadku próbki A koszty badania mającego charakter przesiewowy co do zasady obciążają Klub, natomiast zlecenie badania próbki B odbywa się w warunkach umotywowanego zastrzeżenia co do znajdowania się konia pod wpływem środków zabronionych, w sytuacji potencjalnej możliwości wystąpienia dotkliwych konsekwencji potwierdzenia tego stanu (§107 ust. 4 wskazuje drugie badanie jako rozstrzygające) po stronie konia – oraz jego właściciela i trenera. Decyzja o badaniu próbki B stanowi zatem element prawa do obrony ww. osób, które mają prawo (nie obowiązek) do skorzystania z możliwości weryfikacji pierwszego wyniku. Należy jednak zwrócić uwagę, że przepis §107 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia nie ustala gradacji ważności wymienionych tam osób, przyznając im w tej procedurze równorzędny status – wszyscy mają zostać niezwłocznie poinformowani przez komisję techniczną o wyniku badania próbki po otrzymaniu tego wyniku z laboratorium oraz wszyscy mogą, mając zastrzeżenia do wyniku badania próbki, w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego wyniku złożyć do komisji technicznej wniosek o przeprowadzenie badania drugiej próbki. Ponieważ nie ma tu żadnego normatywnego wskaźnika, która z ww. osób jest „ważniejsza", zaś formalnym wymogiem warunkującym dalsze postępowanie jest wpłynięcie prawidłowego wniosku, kompletnego merytorycznie i

złożonego w terminie, komisja techniczna zobowiązana jest podjąć działania wobec próbki B, gdy wniosek taki wpłynie od którejkolwiek z ww. osób (zatem wedle zasady pierwszeństwa). Wniosek powinien obejmować co najmniej wskazanie, jakiej sprawy (jakiego konia) dotyczy, status osoby składającej (właściciel/trener), wskazanie nazwy laboratorium znajdującego się w wykazie zgodnie z §103 rozporządzenia innego niż przeprowadzającej pierwsze badanie oraz podpis wnoszącego. W przypadku wniosków złożonych równocześnie przez kilka osób uprawnionych, spośród których żadnemu nie można przypisać pierwszeństwa, w świetle zakresu odpowiedzialności personalnej wynikającego z regulacji rozporządzenia (§34 ust. 2 pkt 1 wespół z §113 ust. 1 pkt 9) wydaje się, że szczególny tytuł do realizowania ww. prawa do obrony przysługuje trenerowi konia – albowiem to on potencjalnie będzie odpowiadał za sytuacje, które mogły doprowadzić do pozytywnego wyniku testu dopingowego, gdyż z przepisów rozporządzenia wynika domniemanie, że to trener odpowiada za konia pozostającego w treningu wyścigowym, pozostającego „na stanie" zarejestrowanej stajni wyścigowej (podczas, gdy np. właściciel konia mógłby ponosić odpowiedzialność jedynie w przypadku udowodnionego celowego podania koniowi substancji zabronionej - §113 ust.1 pkt 5 rozporządzenia). Uwagi te mają jednak znaczenie o tyle, o ile rzeczywiście wystąpi w danej sprawie kumulacja kilku wniosków uprawnionych podmiotów złożonych równocześnie, co w przedmiotowym przypadku nie miało miejsca.

Powyższe koresponduje również z zakresem swobody osoby uprawnionej do wskazania laboratorium mającego wykonać badanie próby B. Tak jak przy próbie A wiążąca jest dla PKWK (Komisji Technicznej) lista ośrodków badawczych obowiązująca w dacie decyzji o skierowaniu próbki na badanie, tak również przy próbce B właściciel lub trener mogą wskazać laboratorium tylko zgodnie z §103 rozporządzenia (laboratorium wymienione przez Prezesa PKWK w stosownym zarządzeniu obowiązującym w dacie sporządzenia wniosku o badanie próby B). Oczywiście możliwe jest, iż obie te decyzje zapadną w tak znacznej odległości czasowej, że będą miały miejsce w różnych latach i w sytuacji obowiązywania odmiennych treściowo list laboratoriów uprawnionych, jednak sam fakt, że przykładowo laboratorium wskazanego do badania próby B, nie było na liście Prezesa PKWK w czasie kierowania do badania próby A (lub odwrotnie), nie stanowi uchybienia proceduralnego rzutującego na podważenie obiektywizmu i rzetelności postępowania dopingowego prowadzonego przez Komisję Techniczną. Nie ma tu również żadnego znaczenia to, czy w dacie faktycznego przekazania (wysłania) lub dotarcia danej próbki do laboratorium, ośrodek ten nadal znajdował się na liście Prezesa PKWK – albowiem akt jego wyboru (skorzystanie z uprawnienia zgodnie z §107 ust. 2 rozporządzenia) już się dokonał, zaś cała reszta czynności technicznych stanowi jedynie jego konsekwencje, nie posiadające żadnego przekazu merytorycznego.

Z pewnością natomiast nie sposób zgodzić się z interpretacją, wedle której złożenie w tym samym czasie (lub choćby tylko w wyznaczonym zgodnie z zapisami §107 ust. 2 rozporządzenia terminie) dwóch rozbieżnych treściowo wniosków (tu: wskazujących inne miejsce badania próby B) tworzy przeszkodę procesową do dalszego prowadzenia czynności wyjaśniających i dowodowych w sprawie. Po pierwsze nie istnieje żaden prawny tryb rozstrzygania takiej kolizji oświadczeń woli trenera i właściciela konia poza postępowaniem przed organami wyścigowymi, wobec czego podobna inicjatywa tych osób prowadziłaby do zniweczenia procedury dopingowej jako takiej, wypaczając jej sens i tworząc szeroką dopingowa „szarą strefę", a de facto czyniąc przepisy antydopingowe martwymi. Po wtóre, nie sposób przystać na wykładnię, zgodnie z którą racjonalny prawodawca pozostawiałby w dyspozycji podmiotów, posiadających w ustaleniach postępowania dopingowego oczywiste i niebagatelne interesy (tak osobiste, jak i majątkowe), narzędzia do wstrzymania i co najmniej znaczącego wydłużenia, a nawet zamrożenia takiego postępowania, czego przewidywalnym skutkiem byłaby m. in. utrata przez zabezpieczony materiał biologiczny jego cech wskaźnikowych (co z kolei skutkować by musiało w oczywisty sposób umorzeniem danej sprawy). Zatem prezentowane w odwołaniu zastrzeżenia także co do powyższych zagadnień Komisja Odwoławcza uznała za chybione i kreowane li tylko na potrzeby przedłużania i utrudniania postępowania – czego wszak symptomy ujawniały się już na etapie postępowania przed Komisją Techniczną.

Wobec powyższego, po niezbędnym uzupełnieniu materiału dowodowego sprawy celem uzyskania maksymalnego obiektywizmu w toku jej rozstrzygania, wszak pomijając wnioski odwołującego prowadzące w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od niniejszego orzeczenia odwołanie nie przysługuje.

ORZECZENIE nr 12/2026 z 24 lipca 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Temura Kumarbeka Uulu od Orzeczenia nr 13 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Hipodrom - Sopot z dnia 18 lipca 2026 roku postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Hipodrom - Sopot z dnia 18 lipca 2026 roku.

UZASADNIENIE

W dniu 18 lipca 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Hipodrom – Sopot wydała Orzeczenie nr 13, w którym ukarała dż. Temura Kumarbeka Uulu karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 1 sierpnia 2026 do dnia 2 sierpnia 2026 włącznie za złą technicznie jazdę oraz przez niedbalstwo przeszkadzanie innemu koniowi i tym samym doprowadzenie do sytuacji niebezpiecznej na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną podano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 4 lit. a, pkt 5 lit. g oraz pkt 6 i §115 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia dż. T. Kumarbek Uulu wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 21 lipca 2026 r. Odwołujący się wnosi o uniewinnienie od zarzucanego mu czynu lub zmniejszenie wymiaru kary, która według dż. Temura Kumarbeka Uulu jest niewspółmierna do zarzucanego mu czynu, gdyż jak twierdzi ukarany, jego koń Prince Of Wind (nr 4) galopował w dużej odległości od konia Partes (nr 7), który to w ocenie dż. T. Kumarbek Uulu, spychał galopującego najbliżej wewnętrznej bariery konia Perida (nr 3). Dodatkowo obwiniony podnosi, że jadąc na koniu rasy arabskiej i w okularach obawiał się jego reakcji na zgrupowaną przy zewnętrznej barierze toru w Sopocie publiczność, co motywowało jego działania (w tym używanie bata z lewej strony). Ponadto zarzuca Komisji Technicznej dokonane na jego niekorzyść i błędne ustalenia faktyczne co do sposobu pokonywania dystansu gonitwy.

Komisja Odwoławcza zapoznała się z materiałem dowodowym w sprawie, w tym zapisem video z przebiegu gonitwy nr 5 oraz z zeznaniami przesłuchanych po tym wyścigu dż. S. Mury, dż. K. Dogdurbeka Uulu oraz dż. T. Kumarbeka Uulu i ustaliła następujący stan faktyczny:

Gonitwa rozgrywana na dystansie 1600 m rozpoczęła się dosyć równym startem. Konie galopowały zgrupowane, zaraz po starcie prowadzenie objęła klacz Perida (nr 3), za którą podążała pozostała cześć stawki w tym Partes (nr 7) oraz Prince Of Wind (nr 4). Najdalej w stawce znajdował się ogier Prince Of Wind, zamknięty przez grupę koni. Przed wyjściem na prostą finiszową jeździec zaczął szukać przejścia i musiał objechać galopującą obok grupę koni, w tym podążające przed nim konie Perida (nr 3) i Partes (nr 7). Tym sposobem na prostą finiszową wychodził najszerszym ze wszystkich torem, co jest zgodne z ustaleniami dokonanymi przez Komisję Techniczną. Zachowanie ogiera Prince Of Wind widoczne na nagraniach video wskazuje, że bardziej niż publiczności koń bał się zbliżyć do galopującego po jego prawej stronie konia Partes. Jednak po użyciu pomocy jeździeckich, w tym posyłu oraz bata z lewej strony, zaczął skracać dystans do poprzedzających go koni, jednocześnie zmieniając tor jazdy na bardziej wewnętrzny. Przy tym, zmęczony już zapewne wyścigiem, zaczął „kłaść się" na konia obok, tj. og. Partes. Mimo tego, obwiniony nie przełożył bata do prawej ręki i nie zmienił sposobu jego używania oraz sposobu jazdy. Dż. K. Dogdurbek Uulu, dosiadający konia Partes (nr 7), znajdującego się wówczas pomiędzy dwoma końmi, bronił swojej pozycji przed zbliżającym się z zewnętrznej strony koniem Prince Of Wind (nr 4), by nie dopuścić do zepchnięcia na galopującego po jego prawej stronie konia Perida (nr 3), co jednak mimo bardzo aktywnej jazdy nie powiodło się. W konsekwencji przy wewnętrznej barierze było już na tyle mało miejsca, że dż. S. Mura musiał wstrzymać dosiadanego konia Perida, by uniknąć kolizji.

W ocenie Komisji Odwoławczej niebezpieczna jazda dż T. Kumarbeka Uulu podyktowana była chęcią wygrania gonitwy oraz oczywistymi błędami technicznymi (operowanie batem z lewej strony konia, niekorygowanie toru jazdy), co nie stanowi usprawiedliwienia dla narażenia w ten sposób innych uczestników wyścigu na niebezpieczeństwo, ale jest przesłanką jednoznacznie obciążającą jeźdźca posiadającego stopień dżokeja, co znalazło

odzwierciedlenie w rodzaju i wymiarze kary. Komisja Odwoławcza nie podzieliła wobec tego wyjaśnień obwinionego dotyczących braku jego winy w zdarzeniu i przerzucania odpowiedzialności na dż. K. Dogdurbeka Uulu. Za nieprzekonujące i nieudowodnione uznała także twierdzenie, że konie bały się publiczności.

Komisja Odwoławcza ważąc adekwatność kary zastosowanej przez Komisję Techniczną wzięła pod uwagę nadto fakt, iż jest to już kolejne przewinienie dż T. Kumarbeka Uulu w bieżącym sezonie wyścigowym (ukaranego uprzednio na mocy Orzeczenia nr 37 z dnia 06.06.2026 wydanego przez Komisję Techniczną w Warszawie).

W związku z powyższym orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 13/2026 z 5 sierpnia 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Kumushbeka Dogdurbeka Uulu od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 69 z dnia 25 lipca 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 69 z dnia 25 lipca 2026 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec.

UZASADNIENIE

W dniu 25 lipca 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 57, w którym orzekła ukarać dż. K. Dogdurbeka Uulu, dosiadającego konia Menwaal Al Shahania (nr 2) w gonitwie nr 5 (154) w dniu 25 lipca 2026 r., karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 9 sierpnia 2026 r. do dnia 22 sierpnia 2026 r. włącznie za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nadużywaniu bata względem dosiadanego konia poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną wskazano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 5 lit. d) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany dż. K. Dogdurbek Uulu w prawidłowym terminie, a odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 3 sierpnia 2026 r. Dżokej K. Dogdurbek Uulu przyznaje się do winy, jednak wnosi o złagodzenie kary lub zamianę jej na karę pieniężną. Argumentuje, iż było to przewinienie incydentalne, nie noszące znamion nawyku i nie popełnione z premedytacją. Jednocześnie obwiniony tłumaczy, że poniosła go walka na finiszu, gdyż zwycięstwo w gonitwie pozagrupowej jest w jego odczuciu prestiżowe, szczególnie wobec pokonania najlepszego polskiego dżokeja, jakim jest dż. Szczepan Mazur. Według obwinionego jest to okoliczność łagodząca.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zapis video z gonitwy nr 5 w dniu 25 lipca 2026 r., który potwierdza naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych. Dżokej K. Dogdurbek Uulu pobudził konia ośmiokrotnie, gdy dozwolona liczba pobudzeń na prostej finiszowej wynosi 6 razy.

Komisja Odwoławcza stwierdziła, że jest to kolejny przypadek nadużycia bata przez dż. K. Dogdurbeka Uulu w bieżącym sezonie wyścigowym. Komisja Odwoławcza podziela stanowisko Komisji Technicznej, która uznała tak znaczne przekroczenie dopuszczalnego limitu uderzeń batem na prostej finiszowej za bardzo poważne wykroczenie, mające negatywny wpływ na dobrostan konia, jak również wizerunek wyścigów konnych, kojarzących się publiczności ze szlachetną rywalizacja sportową, w której jeździec i koń są partnerami. W świetle powyższego Komisja Odwoławcza nie przyjmuje argumentów obwinionego dot. zbyt dotkliwej kary oraz okoliczności łagodzącej tj. zaciętej walki na finiszu. Komisja Odwoławcza w takich jak ta sprawa konsekwentnie podkreśla, że koń nie jest rzeczą i nie może być traktowany jak narzędzie do realizacji własnych celów, czy ambicji. Bat powinien być stosowany przez jeźdźców rozsądnie i służyć pobudzaniu konia, ale jedynie w zakresie dopuszczonym przez przepisy wyścigowe, jak również ewentualnej korekcie toru jazdy, czy zapobieganiu innym sytuacjom niebezpiecznym w gonitwie. Przestrzeganie ustanowionych limitów uderzeń batem stanowi jeden z podstawowych obowiązków każdego jeźdźca i nie może być uzależnione od przebiegu rywalizacji na finiszu. Okoliczność prowadzenia zaciętej walki o zwycięstwo nie może zatem usprawiedliwiać świadomego przekraczania obowiązujących norm.

Nie może być żadnego usprawiedliwienia dla nadużywania bata i dlatego każde jego nadużycie wobec konia musi być weryfikowane, a stosowane kary mają na celu bezwzględne wyeliminowanie takich sytuacji. Komisja Techniczna była zatem uprawniona do zastosowania sankcji tak dotkliwej, jak orzeczona kara zwieszenia licencji na dosiadanie koni, tym bardziej że było to kolejne naruszenie przepisów w bieżącym sezonie wyścigowym i dodatkowo tak poważne.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

POSTANOWIENIE nr 2/2026 z 8 sierpnia 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 2026 roku na skutek odwołania złożonego przez współwłaściciela konia Happy Blue – Adama Wyrzyka z dnia 28 lipca 2026 r., dotyczącego wyniku gonitwy nr 5 (163) rozegranej w dniu 26 lipca 2026 roku na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 03.08.2026 postanawia: **przedmiotowe odwołanie pozostawić bez rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Komisja Odwoławcza konsekwentnie stoi na stanowisku prezentowanym już wcześniej wraz z szeroką wykładnią obowiązujących przepisów prawa, w tym rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (patrz np. orzeczenie nr 18/2024; postanowienie nr 01/2025, postanowienie nr 02/2025), że przepisy te dokładnie wskazują, w jakich sytuacjach można złożyć odwołanie. Zgodnie z §40 ust. 2 rozporządzenia - Komisja Odwoławcza rozpatruje odwołania od orzeczeń Komisji Technicznej. Niemniej art. 26 ust. 1 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych przewiduje, że zawsze odwołanie do Komisji Odwoławczej od orzeczenia Komisji Technicznej przysługuje jedynie osobie ukaranej karą

dyscyplinarną – od orzeczenia wymierzającego tę karę. W pozostałych przypadkach możliwość wniesienia odwołania musi wynikać wprost z przepisów rozporządzenia, które – wykraczając poza ogólne rozwiązania przyjęte w ustawie – ustanawia szczególne uprawnienie odwoławcze dla określonych kategorii podmiotów i sytuacji. Taki charakter nie przysługuje jednak orzeczeniu wynikowemu określającemu ostateczną kolejność miejsc zajętych przez uczestników gonitwy.

Kontroli Komisji Odwoławczej podlegają natomiast merytoryczne rozstrzygnięcia Komisji Technicznej, które pozostają w bezpośrednim związku z ustaleniem wyniku gonitwy i poprzedzają wydanie orzeczenia wynikowego. Chodzi w szczególności o orzeczenia dotyczące przesunięcia konia (§85 ust. 7–8 rozporządzenia) oraz jego dyskwalifikacji (§86 ust. 1 rozporządzenia). Wyłącznie tego rodzaju rozstrzygnięcia mogą zostać zweryfikowane w postępowaniu odwoławczym przed Komisją Odwoławczą. Oznacza to, że zakres kontroli instancyjnej został przez prawodawcę świadomie ograniczony do ściśle określonych kategorii rozstrzygnięć. Rozszerzająca wykładnia przepisów regulujących dopuszczalność odwołania prowadziłaby do obejścia przyjętego modelu postępowania i pozostawałaby w sprzeczności z zasadą działania organów w granicach przyznanych im kompetencji. Tym samym Komisja Odwoławcza nie jest uprawniona do merytorycznej weryfikacji rozstrzygnięć, wobec których przepisy nie przewidują środka odwoławczego.

Po wpływie pisma Komisja Odwoławcza w pierwszej kolejności dokonuje oceny jego charakteru prawnego, ustalając, czy stanowi ono środek zaskarżenia przewidziany obowiązującymi przepisami. Samo skierowanie pisma do Komisji Odwoławczej nie jest wystarczające do wszczęcia postępowania. Skuteczność takiego pisma zależy bowiem zarówno od osoby uprawnionej do jego wniesienia, zachowania przewidzianego terminu, jak i od przedmiotu zaskarżenia.

W konsekwencji odwołanie współwłaściciela konia Happy Blue – Adama Wyrzyka, wniesione w dniu 28 lipca 2026 r. do kancelarii TWKS i wskazujące jako przedmiot zaskarżenia „wynik gonitwy", nie mogło wywołać skutków procesowych. Przedmiotem odwołania uczyniono bowiem rozstrzygnięcie, które nie podlega zaskarżeniu, co przesądza o niedopuszczalności wniesionego środka.

Jednocześnie podnoszone przez odwołującego zastrzeżenia odnoszące się do nieprawidłowości w przebiegu gonitwy nie mogły zostać merytorycznie rozpoznane przez Komisję Odwoławczą. Zakres jej właściwości został bowiem ograniczony do kontroli zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów sformułowanych w odwołaniu (§102 ust. 2 rozporządzenia). W przypadku kwestionowania prawidłowości przebiegu gonitwy właściwym środkiem prawnym było natomiast wniesienie przez właściciela konia protestu, zgodnie z uprawnieniem wynikającym z §32 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia oraz na zasadach określonych w §100 ust. 1 pkt 12 i ust. 2 pkt 4 rozporządzenia.

W tej sytuacji należało orzec jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 429 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 oraz §102 ust. 2 **r**ozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od przedmiotowego postanowienia odwołanie nie służy.

POSTANOWIENIE nr 3/2026 z 8 sierpnia 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 2026 roku na skutek odwołania złożonego przez współwłaściciela konia Happy Blue – Anetę Chrząstek-Szyc z dnia 29 lipca 2026 r., dotyczącego wyniku gonitwy nr 5 (163) rozegranej w dniu 26 lipca 2026 roku na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 03.08.2026 postanawia: **przedmiotowe odwołanie pozostawić bez rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Komisja Odwoławcza konsekwentnie stoi na stanowisku prezentowanym już wcześniej wraz z szeroką wykładnią obowiązujących przepisów prawa, w tym rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (patrz np. orzeczenie nr 18/2024; postanowienie nr 01/2025, postanowienie nr 02/2025), że przepisy te dokładnie wskazują, w jakich sytuacjach można złożyć odwołanie. Zgodnie z §40 ust. 2 rozporządzenia - Komisja Odwoławcza rozpatruje odwołania od orzeczeń Komisji Technicznej. Niemniej art. 26 ust. 1 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych przewiduje, że zawsze odwołanie do Komisji Odwoławczej od orzeczenia Komisji Technicznej przysługuje jedynie osobie ukaranej karą dyscyplinarną – od orzeczenia wymierzającego tę karę. W pozostałych przypadkach możliwość wniesienia odwołania musi wynikać wprost z przepisów rozporządzenia, które – wykraczając poza ogólne rozwiązania przyjęte w ustawie – ustanawia szczególne uprawnienie odwoławcze dla określonych kategorii podmiotów i sytuacji. Taki charakter nie przysługuje jednak orzeczeniu wynikowemu określającemu ostateczną kolejność miejsc zajętych przez uczestników gonitwy.

Kontroli Komisji Odwoławczej podlegają natomiast merytoryczne rozstrzygnięcia Komisji Technicznej, które pozostają w bezpośrednim związku z ustaleniem wyniku gonitwy i poprzedzają wydanie orzeczenia wynikowego. Chodzi w szczególności o orzeczenia dotyczące przesunięcia konia (§85 ust. 7–8 rozporządzenia) oraz jego dyskwalifikacji (§86 ust. 1 rozporządzenia). Wyłącznie tego rodzaju rozstrzygnięcia mogą zostać zweryfikowane w postępowaniu odwoławczym przed Komisją Odwoławczą. Oznacza to, że zakres kontroli instancyjnej został przez prawodawcę świadomie ograniczony do ściśle określonych kategorii rozstrzygnięć. Rozszerzająca wykładnia przepisów regulujących dopuszczalność odwołania prowadziłaby do obejścia przyjętego modelu postępowania i pozostawałaby w sprzeczności z zasadą działania organów w granicach przyznanych im kompetencji. Tym samym Komisja Odwoławcza nie jest uprawniona do merytorycznej weryfikacji rozstrzygnięć, wobec których przepisy nie przewidują środka odwoławczego.

Po wpływie pisma Komisja Odwoławcza w pierwszej kolejności dokonuje oceny jego charakteru prawnego, ustalając, czy stanowi ono środek zaskarżenia przewidziany obowiązującymi przepisami. Samo skierowanie pisma do Komisji Odwoławczej nie jest wystarczające do wszczęcia postępowania. Skuteczność takiego pisma zależy bowiem zarówno od osoby uprawnionej do jego wniesienia, zachowania przewidzianego terminu, jak i od przedmiotu zaskarżenia.

W konsekwencji odwołanie współwłaściciela konia Happy Blue – Anety Chrząstek-Szyc złożone w dniu 29 lipca 2026 do kancelarii TWKS i wskazujące jako przedmiot zaskarżenia „wynik gonitwy", nie mogło wywołać skutków procesowych. Przedmiotem odwołania uczyniono bowiem rozstrzygnięcie, które nie podlega zaskarżeniu, co przesądza o niedopuszczalności wniesionego środka.

Jednocześnie podnoszone przez odwołującego zastrzeżenia odnoszące się do nieprawidłowości w przebiegu gonitwy nie mogły zostać merytorycznie rozpoznane przez Komisję Odwoławczą. Zakres jej właściwości został bowiem ograniczony do kontroli zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów sformułowanych w odwołaniu (§102 ust. 2 rozporządzenia). W przypadku kwestionowania prawidłowości przebiegu gonitwy właściwym środkiem prawnym było natomiast wniesienie przez właściciela konia protestu, zgodnie z uprawnieniem wynikającym z §32 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia oraz na zasadach określonych w §100 ust. 1 pkt 12 i ust. 2 pkt 4 rozporządzenia.

W tej sytuacji należało orzec jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 429 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 oraz §102 ust. 2 **r**ozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od przedmiotowego postanowienia odwołanie nie służy.

POSTANOWIENIE nr 4/2026 z 18 sierpnia 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia 2026 r. na skutek odwołania złożonego przez trenera konia Caresser – Wojciecha Olkowskiego z dnia 3 sierpnia 2026 r., dotyczącego wyniku gonitwy nr 9 (177) rozegranej w dniu 1 sierpnia 2026 roku na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 17.08.2026 postanawia: **przedmiotowe odwołanie pozostawić bez rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Komisja Odwoławcza konsekwentnie stoi na stanowisku prezentowanym już wcześniej wraz z szeroką wykładnią obowiązujących przepisów prawa, w tym rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (patrz np. orzeczenie nr 18/2024; postanowienie nr 01/2025, postanowienie nr 02/2025, postanowienie nr 02/2026, postanowienie nr 03/2026), że przepisy te dokładnie wskazują, w jakich sytuacjach można złożyć odwołanie. Zgodnie z §40 ust. 2 rozporządzenia - Komisja Odwoławcza rozpatruje odwołania od orzeczeń Komisji Technicznej. Niemniej art. 26 ust. 1 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych przewiduje, że zawsze odwołanie do Komisji Odwoławczej od orzeczenia Komisji Technicznej przysługuje jedynie osobie ukaranej karą dyscyplinarną – od orzeczenia wymierzającego tę karę. W pozostałych przypadkach możliwość wniesienia odwołania musi wynikać wprost z przepisów rozporządzenia, które – wykraczając poza ogólne rozwiązania przyjęte w ustawie – ustanawia szczególne uprawnienie odwoławcze dla określonych kategorii podmiotów i sytuacji. Taki charakter nie przysługuje jednak orzeczeniu wynikowemu określającemu ostateczną kolejność miejsc zajętych przez uczestników gonitwy.

Kontroli Komisji Odwoławczej podlegają natomiast merytoryczne rozstrzygnięcia Komisji Technicznej, które pozostają w bezpośrednim związku z ustaleniem wyniku gonitwy i poprzedzają wydanie orzeczenia wynikowego. Chodzi w szczególności o orzeczenia dotyczące przesunięcia konia (§85 ust. 7–8 rozporządzenia) oraz jego dyskwalifikacji (§86 ust. 1 rozporządzenia). Wyłącznie tego rodzaju rozstrzygnięcia mogą zostać zweryfikowane w postępowaniu odwoławczym przed Komisją Odwoławczą. Oznacza to, że zakres kontroli instancyjnej został przez prawodawcę świadomie ograniczony do ściśle określonych kategorii rozstrzygnięć. Rozszerzająca wykładnia przepisów regulujących dopuszczalność odwołania prowadziłaby do obejścia przyjętego modelu postępowania i pozostawałaby w sprzeczności z zasadą działania organów w granicach przyznanych im kompetencji. Tym samym Komisja Odwoławcza nie jest uprawniona do merytorycznej weryfikacji rozstrzygnięć, wobec których przepisy nie przewidują środka odwoławczego.

Po wpływie pisma Komisja Odwoławcza w pierwszej kolejności dokonuje oceny jego charakteru prawnego, ustalając, czy stanowi ono środek zaskarżenia przewidziany obowiązującymi przepisami. Samo skierowanie pisma do Komisji Odwoławczej nie jest wystarczające do wszczęcia postępowania. Skuteczność takiego pisma zależy bowiem zarówno od osoby uprawnionej do jego wniesienia, zachowania przewidzianego terminu, jak i od przedmiotu zaskarżenia.

W konsekwencji odwołanie trenera konia Caresser – Wojciecha Olkowskiego, wniesione w dniu 4 sierpnia 2026 r. do kancelarii TWKS i wskazujące jako przedmiot zaskarżenia „wynik gonitwy", nie mogło wywołać skutków procesowych. Przedmiotem odwołania uczyniono bowiem rozstrzygnięcie, które nie podlega zaskarżeniu, co przesądza o niedopuszczalności wniesionego środka.

Jednocześnie podnoszone przez odwołującego zastrzeżenia odnoszące się do ustalenia wyniku gonitwy nie mogły zostać merytorycznie rozpoznane przez Komisję Odwoławczą. Zakres jej właściwości został bowiem ograniczony do kontroli zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów sformułowanych w odwołaniu (§102 ust. 2 rozporządzenia). W przypadku kwestionowania prawidłowości rozgrywania gonitwy właściwym środkiem prawnym było natomiast wniesienie przez trenera konia protestu, zgodnie z uprawnieniem wynikającym z §34 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia oraz na zasadach określonych w §100 ust. 1 pkt 12 i ust. 2 pkt 4 rozporządzenia.

W tej sytuacji należało orzec jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 429 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 oraz §102 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od przedmiotowego postanowienia odwołanie nie służy.

POSTANOWIENIE nr 5/2026 z 22 sierpnia 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia 2026 roku postanawia:

przekazać sprawę protestu trenera Adama Wyrzyka z dnia 26 lipca 2026 r. dot. przebiegu gonitwy nr 5 do Komisji Technicznej - celem merytorycznego rozpoznania protestu.

UZASADNIENIE

W dniu 6 sierpnia 2026 r. zostało przekazane do Komisji Odwoławczej odwołanie trenera konia Happy Blue Adama Wyrzyka wniesione od orzeczenia Komisji technicznej nr 72 z dnia 26 lipca 2026 r., którym to orzeczeniem Komisja Techniczna rozstrzygnęła o pozostawieniu bez rozpoznania protestu sygnalizowanego telefonicznie do Komisji Technicznej przez tr Adama Wyrzyka, w oparciu o ustalenie, że protest nie został następczo potwierdzony na piśmie w przewidzianym po temu terminie zgodnie z regulacją §101 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych. W aspekcie merytorycznym protest dotyczył zachowania w czasie gonitwy nr 5 rozegranej w dniu 26 lipca 2026 r. jeźdźca Konrada Mazura, które w ocenie tr Adama Wyrzyka miało wpływ na przebieg i wynik tej gonitwy – gdyż doszło do przeszkadzania koniowi Happy Blue, w wyniku czego zajął on gorsze miejsce, niźli wynikało to z przebiegu gonitwy, w przypadku braku przeszkadzania. Przekazując odwołanie, w piśmie przewodnim Komisja Techniczna zwróciła uwagę, że tr Adam Wyrzyk wniósł już wcześniej inne odwołanie od orzeczenia nr 72 z dnia 26 lipca 2026 r., które zostało przekazane do Komisji Odwoławczej (sprawa zakończona wydaniem postanowienia Komisji Odwoławczej nr 2/2026 z dnia 8 sierpnia 2026 r.). Jednocześnie Komisja Techniczna informuje, że „po telefonicznym proteście wszczęła z urzędu postępowanie wyjaśniające" oraz „po wnikliwej analizie gonitwy (…) nie znalazła podstaw do zastosowania §76 ust. 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych".

W treści odwołania tr Adam Wyrzyk podkreśla, że głosił protest telefonicznie, zgodnie z obyczajem przyjętym na Torze Służewiec, zaś w rozmowie z członkiem Komisji Technicznej nie został pouczony o konieczności następczego potwierdzenia protestu na piśmie oraz przewidzianym po temu terminie. Co więcej, zanim upłynął ten termin – w adekwatnych przypadkach wynoszący dla trenerów, w sprawach określonych w §100 ust. 1 pkt 3-7 rozporządzenia, godzinę od jego zgłoszenia (tu: telefonicznego) – Komisja Techniczna „zamknęła" postępowanie, zaś spiker na torze ogłosił, że wniesionego protestu nie uwzględniono oraz podał zatwierdzony przez Komisję Techniczną wynik gonitwy nr 5. Tym samym trener Adam Wyrzyk, słysząc powyższe, nie zdecydował się na potwierdzenie protestu w formie pisemnej – co postrzegał jako pozbawione sensu w zaistniałej sytuacji i od razu przygotował i wniósł przedmiotowe odwołanie.

Po wpłynięciu przedmiotowego odwołania Komisja Odwoławcza podjęła czynności zmierzające do weryfikacji zarzutów podniesionych przez tr Adama Wyrzyka, poprzez uzyskanie zapisów nagrań z przebiegu dnia wyścigowego 26 lipca 2026 r., ze szczególnym uwzględnieniem gonitwy nr 5 i zdarzeń zaistniałych po jej zakończeniu. Chodziło tu zwłaszcza o wypowiedzi spikera, publikację przez obwieszczenie decyzji wydawanych przez Komisję Odwoławczą oraz dokładny czas, w jakim się to działo – na tle terminu ustanowionego w §101 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia. Jak się okazało, materiał taki nie istnieje, gdyż nagrania wykonywane w czasie dnia wyścigowego nie obejmują wypowiedzi, w tym komunikatów/obwieszczeń przekazywanych publiczności przez spikera na polecenie Komisji Technicznej.

Wobec powyższego Komisja Odwoławcza przeanalizowała sprawę w oparciu o dostępne materiały, które doprowadziły do następujących ustaleń:

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że regulacje proceduralne zawarte w treści rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych mają charakter wiążący dla wyścigowych organów orzeczniczych i nie mogą być omijane w odwołaniu do zwyczajów przyjętych na danym torze, w szczególności celem przyspieszenia wydawania rozstrzygnięć dot. danej gonitwy, tak, aby definitywnie zamknąć wszelkie związane z nią kwestie jeszcze zanim rozpoczną się kolejne gonitwy. Jakkolwiek protest może zostać zasygnalizowany ustnie, w tym drogą telefoniczną – co wobec organizacji dnia wyścigowego jest szczególnie dla trenerów niezbędnym ułatwieniem, tak by mogli realizować właściwie swoje podstawowe obowiązki,

ale zarazem nie byli wykluczani z możliwości korzystania z przysługujących im uprawnień procesowych – to jednak w przypadku takiego jego zgłoszenia Komisja Techniczna jest bezwzględnie związana dyspozycją przepisu §101 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia i do czasu minięcia przewidzianego tam terminu nie może rozstrzygać w jakikolwiek sposób w przedmiocie sygnalizowanego protestu – czy to w kwestiach formalnych (skuteczności wniesienia protestu), czy też merytorycznej słuszności protestu. Jakkolwiek wydaje się, że osoba sygnalizująca ustnie/telefonicznie protest może go również cofnąć (zgodnie z ogólnymi zasadami postępowania osoba uprawniona do zainicjowania czynności organu może taki wniosek cofnąć w każdym czasie, co skutkuje umorzeniem sprawy, chyba, że organ ma kompetencję i chce sprawę dalej prowadzić z urzędu – jak to jest w przypadku Komisji Technicznej), to jednak milczenia uprawnionego w czasie biegu terminu na potwierdzenie protestu nie można traktować jako uzasadniającego domniemanie, że protest nie jest podtrzymywany. Dodatkowo każda czynność skutkująca podjęciem działań przez Komisję Techniczną powinna zostać zaprotokołowana, chociażby w postaci notatki członka Komisji za to odpowiedzialnego, tak aby było możliwe odtworzenie minimum tego, kto, kiedy i w jakiej formie protest sygnalizował, czy protest wymaga potwierdzenia i w jakim czasie, czy stosowne potwierdzenie wpłynęło w terminie. W przedmiotowej sprawie informacji takich nie ma – nie dysponuje nimi także sama Komisja Techniczna, wobec czego nie ma możliwości ustalenia formalnej poprawności jej poczynań, a skoro tak, to dla zapewnienia gwarancji należytego rozważenia racji osoby składającej protest, należało przyjąć ustalenia zgodne z zarzutami tr Adama Wyrzyka, tj. przemawiające za uznaniem protestu za wniesiony skutecznie. Protest skutecznie wniesiony powinien natomiast zostać rozpatrzony merytorycznie, tj. uwzględniony, względnie nieuwzględniony - w tym ostatnim przypadku z zachowaniem prawa do wniesienia odwołania do Komisji Odwoławczej zgodnie z §102 ust. 2 rozporządzenia. Tylko taka ścieżka proceduralna czyni zadość wymogom narzuconym przez prawodawcę.

Po wtóre Komisja Odwoławcza zwraca uwagę, że nie można mówić o wszczęciu postępowania „z urzędu" po wpłynięciu protestu uprawnionego podmiotu, albowiem inicjatywa osoby uprawnionej do zainicjowania czynności Komisji Technicznej jest wystarczająca, aby Komisja była zobowiązana do rozważenia aspektów poruszanych przez protestującego. Jak wskazano wyżej, Komisja Techniczna działa wówczas na wniosek dopóki nie zostanie on cofnięty lub nie minie bezskutecznie termin na potwierdzenie protestu. Jeżeli protest zostanie potwierdzony w terminie, postępowanie nadal – i do końca – toczy się na wniosek. W przeciwnym wypadku Komisja może dopiero wówczas czynności swe kontynuować „z urzędu".

Po trzecie, błędnym jest twierdzenie, że tr Adam Wyrzyk wniósł już wcześniej inne (drugie, choć chronologicznie pierwsze) odwołanie od orzeczenia Komisji technicznej nr 72. Otóż odwołanie tr Adama Wyrzyka od „wyniku gonitwy" jest merytorycznie zupełnie odrębnym zagadnieniem niż kwestia nieuwzględnienia protestu – a de facto pozostawienia go bez rozpoznania. Formalnie nawet przyjęcie przez Komisję Techniczną protestu mogło skutkować na kilka sposobów: uwzględnieniem protestu, ukaraniem dż. Konrada Mazura i zastosowaniem §76 ust. 5 rozporządzenia; uwzględnieniem protestu, ukaraniem dż. Konrada Mazura i niezastosowaniem §76 ust. 5 rozporządzenia; nieuwzględnieniem protestu jako merytorycznie bezpodstawnego. Nie sposób zatem przyjąć, że skoro Komisja Techniczna zajmowała się sprawą przebiegu gonitwy nr 5 w dniu 26 lipca 2026 r. i nie doszukała się tam nieprawidłowości skutkujących zmianą kolejności koni, to „wszystko jest ok" i można do reszty tematów podejść „na skróty"- np. nie oczekiwać na potwierdzenie protestu, nie rozstrzygać o nieuwzględnieniu protestu itd., zarazem traktując wszystkie zastrzeżenia do przebiegu gonitwy jako negowanie li tylko jej wyniku.

Po czwarte, co z powyższym się ściśle wiąże, Komisja Odwoławcza wielokrotnie podkreślała, że aby zastosować §76 ust. 5 rozporządzenia koniecznym jest ustalenie działań przynajmniej jednego z jeźdźców w danej gonitwie kwalifikowanych jako forma przeszkadzania innym uczestnikom gonitwy oraz skutkujących zajęciem przez inne konie, niż przeszkadzający, miejsc w „celowniku" za koniem, który przeszkadzał. Komisja Techniczna może i powinna prowadzić ustalenia w tym względzie „z urzędu", jednak nie pozbawia to równoległych uprawnień osób, którym je nadają regulacje rozporządzenia. Nie można przyjąć, że obserwacje Komisji są „lepsze" niż np. trenerów. Każdy z uczestników gonitwy, jak również osoby ją obserwujące z różnych miejsc i pod różnym kątem mogą posiadać na ten temat nie tylko subiektywne zdanie, ale także unikalne spostrzeżenia. Aby proces analizy zgodności przebiegu gonitwy z przepisami rozporządzenia był kompletny, Komisja Techniczna powinna w nim współdziałać ze wszystkimi, którzy są w nią zaangażowani. Temu właśnie służy potwierdzenie protestu na piśmie, aby skrótowo z natury rzeczy i „na gorąco" nakreślony przedmiot zastrzeżeń zgłaszanych ustnie, rozwinąć, doprecyzować, wskazać wnioski dowodowe itd. Fakt, że Komisja Techniczna nie dostrzega przesłanek do stosowania §76 ust. 5 rozporządzenia nie powoduje, że protest dot. „przeszkadzania" staje się całkowicie pozbawiony sensu, albowiem okoliczności w nim wskazane mogą być zarazem wystarczające dla pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej jeźdźca wskazanego jako przeszkadzający, a nawet osób trzecich (przykładowo: jeżeli przeszkadzanie było wynikiem niedostatecznego panowania nad koniem, którego pierwotną przyczyną było złe osiodłanie konia – może to rodzić odpowiedzialność trenera konia przeszkadzającego, o czym ważne informacje może posiadać zgłaszający protest obserwujący ów sposób osiodłania w padoku inny trener).

Odrębną kwestią jest zagadnienie proceduralnego rozpatrywania sytuacji związanych z brakami formalnymi wniosków inicjujących czynności Komisji Technicznej. Otóż tego typu zdarzenia (protest złożony po terminie, przez osobę nieuprawnioną, niedopuszczalny itd.) skutkują wydaniem rozstrzygnięcia li tylko procesowego, a nie merytorycznego. Tymczasem tryb „orzeczeń" Komisji Technicznej zarezerwowany jest dla wypowiedzi, które mają wpływ na wynik gonitwy lub prawa i obowiązki osób podlegających orzecznictwu Komisji (tj. merytorycznych). W pozostałych kwestiach powinny być wydawane postanowienia, od których co do zasady nie służy tryb odwołania do Komisji Odwoławczej.

Komisja Odwoławcza wskazuje nadto, że niezasadnym jest stawianie przez tr Adama Wyrzyka zarzutu wobec Komisji Technicznej, że przy telefonicznym sygnalizowaniu protestu nie został pouczony/poinformowany o konieczności jego potwierdzenia zgodnie z treścią §101 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia. Uzyskanie przez osoby zaangażowane w organizację wyścigów konnych uprawnień do profesjonalnej tu aktywności poprzedzone jest sprawdzeniem znajomości przepisów rozporządzenia, wobec czego należy domniemywać, że osoby takie jak trenerzy wyścigowi, swoje prawa i obowiązki stąd wynikające znają i korzystają z nich racjonalnie. Wobec tego, gdyby istniał dowód, że do zamknięcia czynności wyjaśniających po gonitwie nr 5 w dniu 26 lipca 2026 r. doszło już po minięciu terminu wskazanego w §101 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia, argumentacja odwołującego nie miałaby znaczenia dla podważenia czynności Komisji Technicznej.

W świetle powyższych uwag, wobec stwierdzonych uchybień w sposobie procedowania Komisji Technicznej, Komisja Odwoławcza kierując się zasadą zachowania gwarancji praw procesowych strony postępowania, postanowiła z urzędu rozstrzygnąć jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 440 w zw. z art. 437 §2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 oraz §102 ust. 2 **r**ozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od przedmiotowego postanowienia odwołanie nie służy.

ORZECZENIE nr 14/2026 z 28 sierpnia 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2026 roku odwołania złożonego przez trener Małgorzatę Pilipczuk od orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 83 z dnia 16 sierpnia 2026 roku, postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec nr 83 z dnia 16 sierpnia 2026 roku

UZASADNIENIE

W dniu 16 sierpnia 2026 roku Komisja Techniczna wydała Orzeczenie nr 83, w którym nie uwzględniła protestu złożonego po gonitwie nr 5 (200) Nagroda Deer Leapa przez trener Małgorzatę Pilipczuk. Jako podstawę prawną zastosowano §102 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia na podstawie §102 ust. 2 odwołała się tr M. Pilipczuk. Odwołanie zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dn. 24 sierpnia 2026 r. Odwołujący wnosi o „*zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie protestu; uznanie faktu, że usterka ta bezpośrednio i bezpowrotnie pozbawiła konia Heaven Give Enough możliwości walki o zwycięstwo; uznanie gonitwy za nieważną"* podczas rozgrywania gonitwy nr 5 Nagroda Deer Leapa.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy w sprawie, tj. nagranie video z przebiegu gonitwy oraz protokoły przesłuchania świadków, w tym sędziego startera, sędziego obserwatora, dżokeja oraz kontstartera i ustaliła, co następuje:

Koń nr 6 Heaven Give Enough był bardzo niespokojny w maszynie startowej, wspinał się oraz rzucał, próbował przyjąć start zanim procedura startu do gonitwy w ogóle się rozpoczęła. Okoliczność ta niewątpliwie utrudniła mu prawidłowe rozpoczęcie gonitwy, szczególnie, że napieranie i kopanie w elementy konstrukcyjne boksu startowego doprowadziło w chwili startu do zblokowania prawych drzwiczek boksu nr 7 z otwierającymi się równolegle drzwiczkami (lewymi) boksu nr 8. Także sposób, w jaki zadziałał mechanizm otwarcia drzwiczek boksu nr 7 mógł być wywołany oparciem na nich głowy konia Heaven Give Enough tuż przed wciśnięciem przez sędziego startera dźwigni ich zwolnienia. Nie ujawniono awarii urządzenia startowego i/lub błędu ludzkiego po stronie obsługi sędziowskiej wyścigu.

Dodatkowo Komisja Odwoławcza zwraca uwagę, że sam fakt rozpoczęcia wyścigu na końcu stawki nie może jednak automatycznie oznaczać, że miało ono wyłączny i decydujący wpływ na jego końcowy wynik. Nie każda bowiem strata pozycji na starcie musi zostać uznana za okoliczność determinującą kolejność w celowniku. Kluczowe znaczenie ma bowiem dalszy przebieg gonitwy. Po starcie Heaven Give Enough (nr 6) bardzo szybko odzyskał kontakt ze stawką. W niniejszym przypadku koń miał możliwość odrobienia straty i możliwość swobodnego rozegrania dalszej części gonitwy, a co więcej, tę możliwość faktycznie wykorzystał, dochodząc do czoła stawki i kończąc wyścig na trzeciej pozycji. Bezpośrednio po starcie jeździec podjął decyzję o szybkim przesunięciu ogiera w kierunku czoła stawki i ustawił go bezpośrednio za prowadzącym Shamadramem (nr 1). Ogier przez cały czas pozostawał w kontakcie ze stawką, nie został zamknięty, nie napotkał przeszkody ze strony innych koni i galopował swobodnie. Jednak to, że dżokej zaraz po starcie bardzo mocno i szybko przesunął się na czoło stawki, nie dając ogierowi Heaven Give Enough (nr 6) ani przez chwilę odpocząć, miało swoje konsekwencje. Zasady prawidłowej taktyki prowadzenia wyścigu sugerowałyby, aby koń, który ruszył jako ostatni, był zaraz po starcie prowadzony płynnie i miarowo do czoła stawki. O tym, że na przebieg gonitwy miały istotny wpływ także decyzje podejmowane przez jeźdźców w trakcie jej rozgrywania świadczy chociażby to, że gonitwa była rozegrana na dystansie 1300 m, przy stanie toru 3,2 (lekko elastyczny), w czasie 1.17'5" (19,3" - 27,8" - 30,4"). Ogier Heaven Give Enough (nr 6) zajął w niej 3. miejsce na 6 biorących udział w wyścigu koni, ze stratą 4 1/4 długości do zwycięskiego konia, przy czym na żadnym etapie wyścigu nikt mu nie przeszkodził, galopował swobodnie, za rozprowadzającym wyścig Shamadramem (nr 1), narzucając tym samym mocne tempo wyścigu w jego początkowej i środkowej fazie. Na szczególną uwagę zasługuje również porównanie przebiegu gonitwy z pozycji konia Heaven Give Enough (nr 6), z jej przebiegiem i wynikiem konia Shamadram (nr 1). Oba konie znajdowały się w początkowej fazie wyścigu na froncie stawki, a mimo to ostatecznie ukończyły gonitwę odpowiednio na trzecim i czwartym miejscu. Wskazuje to, że mocne tempo w początkowej i środkowej fazie wyścigu miało znaczenie dla końcowego rezultatu obu koni, co również nie daje podstaw do przypisania miejsca zajętego przez konia Heaven Give Enough (nr 6) wyłącznie sytuacji związanej ze startem do gonitwy. Analiza sytuacyjna przedstawiona w odwołaniu stanowi zatem znaczące uproszczenie i skupienie się jedynie na wybranych, z wielu dynamicznie współistniejących zmiennych, rzutujących na kolejność, w jakiej konie mijają celownik. To zaś prowadzi do wniosku, że końcowy wynik analizowanej gonitwy odzwierciedlał, poza czynnikiem taktyki i techniki jazdy, przede wszystkim bieżącą dyspozycję m.in. obu ww. koni. Komisja Odwoławcza nie zgadza się zatem z wnioskiem przedstawionym w odwołaniu, że sytuacja po starcie *„miała znaczący wpływ na wynik gonitwy"*.

Niezależnie od powyższego i co w niniejszej sprawie kluczowe, zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Komisji Odwoławczej, procedura startu jest zamkniętym etapem wyścigu i podlega kompetencji sędziego startera. W momencie, gdy sędzia starter nie przerwał tej procedury, uznał start za ważny, to definitywnie kończy ten etap gonitwy, nie pozwalając na podejmowanie w jego zakresie rewizji w trybie protestu. Jest to sytuacja zbliżona do decyzji wydawanych przez sędziów w toku rozgrywki w innych dyscyplinach sportowych, tam, gdzie powtórzenie konkurencji nie jest możliwe. Należy mieć na uwadze, iż kwestia oceny równości startu jest bardzo subiektywna i obciążona elementem presji czasu, w jakim sędzia starter musi zadecydować, czy „puszcza" gonitwę, czy też ją zatrzymuje. Dodatkowo przebieg startu do gonitwy na wyścigach konnych jest zdarzeniem z natury swej dynamicznym – choćby z uwagi na udział zwierząt, które bywają bardzo pobudzone, działają instynktownie i nie do końca przewidywalnie. Dlatego też i z uwagi na niepowtarzalność gonitwy, to w zakresie dyskrecjonalnych kompetencji sędziego startera i tylko jego leży podejmowanie ww. decyzji, które następczo mogą podlegać ocenie jedynie na płaszczyźnie teoretycznej. W przedmiotowej sprawie nawet taka jednak ocena jest dla decyzji sędziego startera podjętej w gonitwie nr 5 (Nagroda Deer Leapa) pozytywna.

Wobec powyższego Komisja Odwoławcza postanowiła jak we wstępie.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od niniejszego orzeczenia nie służy odwołanie.

ORZECZENIE nr 15/2026 z 5 września 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 5 września 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Temura Kumarbeka Uulu od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 93 z dnia 23 sierpnia 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 93 z dnia 23 sierpnia 2026 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec.

UZASADNIENIE

W dniu 21 sierpnia 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 57, w którym orzekła ukarać dż. T. Kumarbeka Uulu, dosiadającego konia Prince of Wind (nr 6) w gonitwie nr 8 (219) w dniu 23 sierpnia 2026 r, karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 5 września 2026 r. do dnia 27 września 2026 r. włącznie za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nadużywaniu bata względem dosiadanego konia poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną wskazano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 5 lit. d) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany dż. T. Kumarbek Uulu w prawidłowym terminie a odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 01 września 2026 r. Dżokej T. Kumarbek Uulu przyznaje się do winy, jednak wnosi o złagodzenie kary, zamianę jej na karę finansową lub przesunięcie ostatniego dnia zawieszenia licencji na dzień 3 października 2026 lub inny termin wykluczający dzień rozgrywania Wielkiej Warszawskiej. Obwiniony tłumaczył się, iż w jego ocenie przekroczenie liczby uderzeń o 2 nie jest liczbą znaczną, jak również podkreślał iż inny jeździec został za swoje trzecie, jednak podobne przewinienie w ocenie dż. T. Kumarbeka Uulu, ukarany na mniejszą liczbę dni zawieszenia licencji.

Komisja Odwoławcza szczegółowo przeanalizowała oba przypadki dotyczące wskazanych jeźdźców: odwołującego się dżokeja T. Kumarbeka Uulu oraz dżokeja K. Dogdurbeka Uulu, którego przypadek został przywołany w odwołaniu.

W wyniku przeprowadzonej analizy Komisja Odwoławcza stwierdziła, że Komisja Techniczna od początku bieżącego sezonu stosuje dużo surowsze sankcje w przypadku drastycznego przekroczenia dopuszczalnego limitu 6 uderzeń batem na prostej finiszowej, a za takie poczytuje się 8 i więcej uderzeń , co po raz kolejny miało miejsce w przypadku przewinienia dż. T. Kumarbeka Uulu (uprzednio Orzeczenie nr 74 z dnia 26.07.2026 r., a wcześniej Orzeczenie nr 62 z dnia 5.07.2026 – 7 batów). W przypadku przewinienia dż. K. Dogdurbeka Uulu również po raz kolejny został przekroczony ww. dopuszczalny limit, ale było to 7 uderzeń batem, co jednak nie jest traktowane jako „przekroczenie drastyczne" wedle przyjętej metodologii ocen.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Komisja Odwoławcza uznała, że kary nałożone na dżokeja T. Kumarbeka Uulu oraz K. Dogdurbeka Uulu zostały wymierzone zgodnie z zasadami stosowanymi przez Komisję Techniczną w bieżącym sezonie wyścigowym i są adekwatne do rodzaju oraz wagi popełnionych przewinień, przy czym wymaga również podkreślenia, że kary orzekane są w trybie indywidualnej oceny postawy każdego z jeźdźców i nie zawsze muszą być takie same, choćby dotyczyły tożsamych naruszeń regulaminu, o ile występują istotne, uwzględnione przez Komisję Techniczną okoliczności podmiotowe przemawiające za tym, aby danemu obwinionemu w ocenianej sytuacji sankcję zwiększyć. Tak było w odniesieniu do osoby Temura Kumarbeka Uulu albowiem Komisja Techniczna zwróciła uwagę – w ocenie Komisji Odwoławczej jak najbardziej zasadnie - na fakt, iż dż. T. Kumarbek Uulu zakończył w dniu 22.08.2026 r. karę zawieszenia licencji za przekroczony drastycznie dopuszczalny limit uderzeń batem, a dosiadając konia w dniu 23.08.2026 r. dopuścił się kolejnego, takiego samego przewinienia. Komisja Odwoławcza zwraca uwagę również na znaczącą powtarzalność tego typu zachowań ze strony obwinionego także w poprzednich latach i to mimo stosowanych kar (od zawieszenia licencji po kary finansowe), co świadczy o braku ich długofalowego efektu mimo zwiększania ich uciążliwości. Komisja Odwoławcza podziela stanowisko Komisji Technicznej, która uznała tak znaczne

przekroczenie dopuszczalnego limitu uderzeń batem na prostej finiszowej za bardzo poważne wykroczenie, mające negatywny wpływ na dobrostan konia, jak również wizerunek wyścigów konnych, kojarzących się publiczności ze szlachetną rywalizacja sportową, w której jeździec i koń są partnerami.

W świetle powyższego Komisja Odwoławcza nie przyjmuje argumentów obwinionego dot. okoliczności łagodzącej, jak również nie widzi uzasadnienia dla przesuwania terminu odbywania kary na bardziej dogodny dla dż. T. Kumarbeka Uulu, gdyż kłóciłoby się to z celem wychowawczym kary. Komisja Odwoławcza konsekwentnie podkreśla, że koń nie jest rzeczą i nie może być traktowany jak narzędzie do realizacji własnych celów, czy ambicji. Bat powinien być stosowany przez jeźdźców rozsądnie i służyć pobudzaniu konia, ale jedynie w zakresie dopuszczonym przez przepisy wyścigowe, jak również ewentualnej korekcie toru jazdy, czy zapobieganiu innym sytuacjom niebezpiecznym w gonitwie. Nie może być żadnego usprawiedliwienia dla nadużywania bata i dlatego każde jego nadużycie wobec konia musi być weryfikowane, a stosowane kary mają na celu bezwzględne wyeliminowanie takich sytuacji. Komisja Techniczna była zatem uprawniona do zastosowania sankcji tak dotkliwej, jak orzeczona kara zwieszenia licencji na dosiadanie koni, tym bardziej że było to kolejne naruszenie przepisów w bieżącym sezonie wyścigowym i dodatkowo tak poważne. Zważyć również należy, że szczególne dni wyścigowe – jak Wielka Warszawska – są nagłaśniane medialnie i bardzo licznie odwiedzane przez publiczność, stąd zwłaszcza w takich dniach wszelkie niewłaściwe zachowania wobec koni powinny być eliminowane, aby nie psuć wizerunku i reputacji wyścigów konnych. Udział w gonitwach w takim dniu, poza stroną finansową, stanowi także nobilitację zawodową dla jeźdźców, stąd powinni w nich uczestniczyć głównie ci, którzy hołdują wysokim standardom profesjonalizmu, szanują przepisy wyścigowe, konie i rywali, dając rękojmię poprawnej technicznie i taktycznie jazdy w duchu fair play. Kara zastosowana wobec dż. T. Kumarbeka Uulu posiada wobec tego również wartość prewencyjną.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 16/2026 z 6 września 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
2) Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 6 września 2026 roku odwołania złożonego przez praktykanta dżokejskiego Bostona Marata Uulu od Orzeczenia nr 94 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec z dnia 23 sierpnia 2026 roku postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 94 z dnia 23 sierpnia 2026 roku

UZASADNIENIE

W dniu 23 sierpnia 2026 roku po gonitwie nr 9 (220) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 94, w którym ukarała pr. dż. B. Marata Uulu dosiadającego konia Lord de Bozouls (nr 3) karą pieniężna w wysokości 1000 zł za złą technicznie jazdę oraz przez niedbalstwo przeszkadzanie innemu koniowi i tym samym doprowadzenie do sytuacji niebezpiecznej w zakręcie oraz po wyjściu na prostą finiszową. Jako podstawę prawną podano 113 ust.1 pkt 9 w związku z §74 pkt 4 lit. a, pkt 5 lit g oraz pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia pr. dż. B. Marat Uulu wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 01 września 2026 r. Odwołujący nie zgadza się z decyzją Komisji Technicznej, uważa, że dwie niebezpieczne sytuacje z jego udziałem, przed wyjściem i po wyjściu na prostą finiszową, były wynikiem nieszczęśliwego zbiegu kilku czynników, a nie jego niedbalstwa, czy złej technicznie jazdy i w związku z tym wnosi o uniewinnienie lub zmniejszenie wymiaru kary.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie tj. protokół z przesłuchania obwinionego pr. dż. B. Marata Uulu i notatkę z przesłuchania dż. M. Kryszyłowicz oraz materiał video z gonitwy.

Po pokonaniu kilkudziesięciu metrów od startu do gonitwy koń Lord de Bozouls (nr 3) galopował na 3-ej pozycji za końmi Elrend (nr 6) i Longman Muscat (nr 8). W połowie zakrętu przed wyjściem na prostą finiszową koń Longman Muscat (nr 8) wysunął się na prowadzenie, a konie Lord de Bozouls (nr 3) i Kimur (nr 4) zaczęły zbliżać się do konia Elrend (nr 6). Przed wyjściem na prostą finiszową (ok. 700 m przed celownikiem) pr. dż. B. Marat dosiadający konia Lord de Bozouls (nr 3) zdecydował się na wyprzedzenie przy wewnętrznej barierze konia Elrend (nr 6) dosiadanego przez dż. M. Kryszyłowicz, wypychając konia Elrend (nr 6) na zewnątrz i zamykając jego tor jazdy. W wyniku tego amazonka była zmuszona do wstrzymania konia Elrend, żeby zapobiec uderzeniu w galopującego po jej prawej stronie konia Kimur (nr 4). Po wyjściu na prostą finiszową (ok. 500 m przed celownikiem), nie mając wolnego miejsca do finiszowania przy wewnętrznej barierze, pr. dż. B. Marat Uulu wyprowadzając konia Lord de Bozouls (nr 3) na bardziej zewnętrzny tor, potrącił galopującego po jego prawej stronie konia Kimur (nr 4) dosiadanego przez dż. Alexandra Reznikova. Wbrew temu co w odwołaniu stwierdził obwiniony, koń Kimur po wyjściu na prostą finiszową nie zbaczał w kierunku wewnętrznej bariery, galopując jednym torem jazdy.

W ocenie Komisji Odwoławczej w obu opisanych przypadkach pr. dż. B. Marat Uulu, prawdopodobnie dążąc ambitnie do zwycięstwa, przez złą technicznie i niedbałą jazdę doprowadził do sytuacji niebezpiecznych dla innych koni i jeźdźców. Należy również podkreślić, że składając zeznanie przed Komisją Techniczną obwiniony przyznał, że druga sytuacja była jego winą, ponieważ za mocno „przełożył" konia.

Komisja Odwoławcza konsekwentnie podkreśla, że rywalizacji wyścigowej nadrzędną wartością jest bezpieczeństwo wszystkich uczestników gonitwy (jeźdźców i koni), co organy orzecznicze po wielokroć podnosiły w wydawanych wcześniej orzeczeniach dyscyplinarnych. Jednocześnie, mając na względzie dwukrotne doprowadzenie przez obwinionego do sytuacji niebezpiecznej w gonitwie, ale bez znamion działania umyślnego, należy uznać, że Komisja Techniczna wymierzyła karę adekwatną do popełnionego przewinienia.

Tym samym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

POSTANOWIENIE nr 6/2026 z 6 września 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniach 08.07.2026 r., 13.08.2026 r. i 06.09.2026 roku odwołania złożonego przez Anitę Lindahl jako właścicielkę konia Lindahls Aanakin od Komunikatu nr 27 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec, dotyczącego niedopuszczenia konia Lindahls Aanakin w dniu 3.07.2026 do gonitwy nr 8 (137) z powodu braku możliwości zweryfikowania numeru wszczepionego transpondera elektronicznego z numerem tego transpondera zamieszczonym w dokumencie identyfikacyjnym, postanawia: **przedmiotowe odwołanie pozostawić bez rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Komisja Odwoławcza konsekwentnie stoi na stanowisku prezentowanym już wcześniej wraz z szeroką wykładnią obowiązujących przepisów prawa, w tym rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (patrz np. orzeczenie nr 18/2024, postanowienie nr 01/2025, postanowienie nr 02/2025), że przepisy te dokładnie wskazują, w jakich sytuacjach można złożyć odwołanie. Zgodnie z §40 ust. 2 rozporządzenia - Komisja Odwoławcza rozpatruje odwołania od orzeczeń Komisji Technicznej jedynie w sprawach określonych w regulaminie wyścigów konnych. Mając to na uwadze i zgodnie z utrwalonym orzecznictwem KO, należy uznać, że pośród rozstrzygnięć wydawanych przez KT w oparciu o katalog przedmiotowy z §37 ust. 2 rozporządzenia, znajdują się zarówno te zaskarżalne, jak i niezaskarżalne, tj. wyrażające dyskrecjonalne kompetencje KT niepodlegające kontroli ze strony KO. Niewątpliwie §47 ust. 3 komplementarny wobec §37 ust. 2 pkt 11 rozporządzenia stanowi o takiej właśnie (niezaskarżalnej) decyzji KT. Natomiast zaskarżalnymi, merytorycznymi rozstrzygnięciami Komisji Technicznej powiązanymi z ustaleniem wyniku (poprzedzającymi wydanie orzeczenia wynikowego) podlegającymi weryfikacji w trybie odwołania do Komisji Odwoławczej są orzeczenia w sprawie przesunięcia konia (§85 ust. 7-8 rozporządzenia) lub dyskwalifikacji (§86 ust. 1 rozporządzenia).

Komisja Odwoławcza bada treść wniesionego do niej pisma, dokonując jego kwalifikacji pod kątem przewidzianych w przepisach środków inicjowania aktywności orzeczniczej Komisji. Nie każde pismo, nie przez każdego wniesione, nie w każdym czasie skierowane do KO oraz dotyczące nie każdego zagadnienia, może stanowić impuls do wszczęcia postępowania. Z pewnością odwołanie od decyzji KT o niedopuszczeniu konia do udziału w gonitwie z powodu braku możliwości potwierdzenia zgodności informacji zawartych w danych identyfikacyjnych (tu: danych transpondera) ze stanem faktycznym nie może stanowić impulsu do wszczęcia postępowania przez KO ze względów, o których mowa wyżej.

Jedynie na marginesie można zauważyć, że z uwagi na postęp techniki weterynaryjnej oraz konieczność wyeliminowania przypadków pomyłek, aktualnie normą jest ustalanie tożsamości konia przede wszystkim na podstawie danych elektronicznych zapisanych w transponderze, dla których dane opisowe i obrazowe zamieszczane w paszporcie konia (dokumencie identyfikacyjnym) stanowią element uzupełniający, gdyż koń może w czasie swego życia zmieniać się (np. odcień umaszczenia), czego może z kolei nie odzwierciedlać w całości treść paszportu. Z tego względu kompleksowa i nie pozostawiająca wątpliwości identyfikacja konia powinna polegać na komplementarnym potwierdzeniu tożsamości konia w odwołaniu do obu ww. źródeł informacji o nim, przy czym odczyt transpondera ma znaczenie podstawowe. Jest to zgodne z treścią regulacji §47 ust. 1 rozporządzenia, gdzie katalogu metod identyfikacyjnych nie ustalono na zasadzie alternatywy (ta lub ta), ale jako wymagane łącznie etapy procesu identyfikacyjnego, który nie może być uznany za zgodny z przepisami w sytuacji braku/nieodczytania transpondera, jak i braku/nieczytelności paszportu (dokumentu identyfikacyjnego). Za utrzymanie transpondera i paszportu w stanie umożliwiającym ich odczytanie odpowiada natomiast właściciel konia.

W tej sytuacji należało orzec jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 429 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 oraz §102 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od przedmiotowego postanowienia odwołanie nie służy.

ORZECZENIE nr 17/2026 z 12 września 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 12 września 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Konrada Mazura od Orzeczenia nr 97 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec z dnia 29 sierpnia 2026 roku postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 97 z dnia 29 sierpnia 2026 roku.

UZASADNIENIE

W dniu 29 sierpnia 2026 roku po gonitwie nr 4 (224) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 97, w którym ukarała dż. K. Mazura dosiadającego konia Liva (nr 7) karą pieniężna w wysokości 500 zł za złą technicznie jazdę oraz przez niedbalstwo przeszkadzanie innemu koniowi i tym samym doprowadzenie do sytuacji niebezpiecznej na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną podano 113 ust.1 pkt 9 w związku z §74 pkt 4 lit. a, pkt 5 lit g i pkt. 6 oraz §115 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia dż. K. Mazur wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 07 września 2026 r. Odwołujący nie zgadza się z decyzją Komisji Technicznej, zarzuca błędne ustalenie stanu faktycznego przez przypisanie mu niedbalstwa oraz błędną ocenę materiału dowodowego i niesłuszne przyjęcie, że doprowadził do sytuacji niebezpiecznej oraz przeszkadzał innym koniom w gonitwie. W związku z tym wnosi o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie tj. protokół z przesłuchania obwinionego dż. K. Mazura i protokół z przesłuchania dż. A. Reznikova oraz materiał video z gonitwy i generalnie podzieliła ustalenia i wnioski Komisji Technicznej:

Na prostą finiszową mocno zgrupowaną stawkę koni wyprowadził koń Strachocina (nr 3). Dżokej K. Mazur zaraz po wyjściu na prostą finiszową próbował kontrolować kierunek ruchu dosiadanego konia Liva (nr 7) i finiszować swoim torem jazdy, ale dosyć szybko tego zaprzestał i od ok. 500 przed celownikiem pozwolił koniowi swobodnie zmieniać tor jazdy w kierunku wewnętrznej bariery. W trakcie zbliżania się do wewnętrznej bariery koń Liva (nr 7) zajechał drogę kolejno koniom: Ariadne (nr 2) i Kalejdoskop (nr 1), zmuszając dosiadających ich jeźdźców do zmiany toru jazdy - wbrew temu co stwierdził w odwołaniu obwiniony dż. K. Mazur. Znajduje to także potwierdzenie w zeznaniach dż. A. Reznikova, który uznał, że obwiniony mu przeszkodził. Nie był zatem taki wniosek wyłącznie arbitralnym ustaleniem Komisji Technicznej. Nadto sam obwiniony składając wyjaśnienia przed Komisją Techniczną przyznał, że po wyjściu na prostą finiszową próbował prostować konia Liva (nr 7), ale ostatecznie pozwolił mu zejść do wewnętrznej bariery, ponieważ uznał, że ma wolną drogę, a koń bardzo mocno „kładł się" do bariery.

W ocenie Komisji Odwoławczej dż. K. Mazur przez złą technicznie i niedbałą jazdę oraz w wyniku nieprawidłowej oceny sytuacji na torze doprowadził do sytuacji niebezpiecznych dla innych koni i jeźdźców. Tymczasem Komisja Odwoławcza konsekwentnie podkreśla, że rywalizacji wyścigowej nadrzędną wartością jest bezpieczeństwo wszystkich uczestników gonitwy (jeźdźców i koni), co organy orzecznicze po wielokroć podnosiły w wydawanych wcześniej orzeczeniach dyscyplinarnych. W przypadku braku pewności co do możliwości wykonania danego manewru w sposób całkowicie bezpieczny, odpowiedzialny uczestnik gonitwy powinien powstrzymać się od tego, a w szczególności od nagłej zmiany toru jazdy pomiędzy innymi końmi. Podejmowanie tu zbędnego ryzyka jest niedopuszczalne, gdyż zwiększa niebezpieczeństwo i tak już wpisane w specyfikę wyścigów konnych ponad akceptowalny jego pułap.

Mając wobec tego na względzie doprowadzenie przez obwinionego do sytuacji niebezpiecznej w gonitwie, ale bez znamion działania umyślnego, należy uznać, że Komisja Techniczna wymierzyła karę adekwatną do popełnionego przewinienia.

Tym samym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 18/2026 z 20 września 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 września 2026 roku odwołania złożonego przez trenera Janusza Kozłowskiego od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 105 z dnia 06 września 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 105 z dnia 06 września 2026 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec

UZASADNIENIE

W dniu 06 września 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 105, w którym orzekła ukarać trenera Janusza Kozłowskiego, karą pieniężną w wysokości 200 zł za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nieuzyskaniu zgody dż. Sergeya Vasyutova na dosiadanie klaczy Esdora (nr 2) w gonitwie nr 6 (252). Jako podstawę prawną wskazano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §34 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z 18.04.2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia tr. Janusz Kozłowski wniósł odwołanie w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 14 września 2026 r. Prosi o uniewinnienie od zarzucanego mu czynu oraz anulowanie nałożonej przez Komisje Techniczną kary pieniężnej w wysokości 200 zł. Argumentuje, że skoro dż. S. Vasyutov stawił się do ważenia do tej gonitwy, to jest to równoznaczne z gotowością wzięcia w niej udziału na koniu trenowanym przez obwinionego, a zatem uczyniono zadość wymogom rozporządzenia.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała odwołanie i protokoły przesłuchania tr. Janusza Kozłowskiego, jak również dż. S. Vasyutova, i ustaliła co następuje:

W dniu zapisów trener zgłosił do gonitwy trenowanego konia, wskazując jeźdźca zasugerowanego przez osobę przyjmującą zapisy, na żadnym jednak etapie nie skontaktował się z dż. S. Vasyutovem, aby uzyskać zgodę na ten dosiad, jak również ustalić jego szczegółowe warunki, co powinno być pierwszą czynnością w sytuacji, gdy trener zamierzał powierzyć mu dosiadanie konia. Obwiniony nie posiadał wobec tego również wiedzy, czy dżokej jest w stanie pojechać na klaczy Esdora pod ustaloną w warunkach gonitwy wagą 56 kg. Tymczasem dż. S. Vasyutov zadeklarował na początku sezonu, że najniższa waga, pod jaką może dosiadać koni w sezonie 2026, wynosi 58 kg. Można zatem przyjąć, że na taką właśnie wagę był przygotowany także w dniu gonitwy, aby dosiadać klaczy Esdora. Ponieważ trener w dniu gonitwy nie chciał zwiększyć wagi niesionej przez konia o 1 kg, do czego, jak sam wskazał, miał pełne prawo, w ostatniej chwili zdecydował się na zmianę jeźdźca, w wyniku czego jego koń wystartował pod innym dżokejem z wagą 56 kg. Gdyby jednak nie było takiej osoby do dyspozycji, klacz mogłaby zostać nawet wycofana z gonitwy.

Komisja Odwoławcza zwraca uwagę na fakt, że uzyskanie zgody od jeźdźca powinno nastąpić na etapie zapisu konia do gonitwy, zwłaszcza że dż. S. Vasytov nie jest stajennym jeźdźcem trenera i co za tym idzie z różnych względów mógł tego dosiadu nie przyjąć, do czego był uprawniony. Brzmienie przepisu §34 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o takie czynności trenera, które pozwalają na ustalenie w sposób pewny, że dany koń ma potwierdzony dosiad w gonitwie. Ma tu innymi słowy dojść do zawarcia między trenerem a jeźdźcem zobowiązującego porozumienia/umowy. Ewentualne funkcjonujące w tej materii na danym torze zwyczaje, nie mogą być aprobowane w sytuacji, gdy nie są spójne z brzmieniem przepisów prawa wyścigowego, prowadzą do jego obejścia lub utrudniają ustalenie odpowiedzialności za podobne, do wyżej omawianych, naruszenia rozporządzenia i zasad organizacyjnych wprowadzanych przez organizatora wyścigów.

Drugą istotną kwestią, a z powyższym powiązaną, jest konieczność ustalenia, także już na etapie zapisu, z jaką najniższą wagą dżokej jest w stanie dosiadać danego konia. Ma to szczególne znaczenie w niniejszej sprawie, ponieważ trener wskazywał, że jest to słaba klacz i zależało mu na tym, aby w gonitwie niosła możliwie najniższą wagę.

Natomiast w tym konkretnie przypadku nie można zarzucić dż. S. Vasytovovi, że nie przygotował się właściwie do gonitwy, gdyż jak sam tr. J. Kozłowski wspomina, dżokej stawił się na wagę wraz z siodłem i był przygotowany na jazdę zgodnie z najniższą zadeklarowaną wagą w sezonie 2026, tj. 58 kg. Ze swych deklaracji się wobec tego wywiązał. Co prawda zdarza się, że pomimo wcześniejszej deklaracji dotyczącej minimalnej wagi jeźdźcy dosiadają koni z wagą niższą. Może to jednak wynikać z wielu czynników, między innymi z warunków pogodowych oraz innych okoliczności związanych z przygotowaniem jeźdźca do startu, czego nie można zakładać z góry, jeżeli nie zostało to wprost ustalone. To sami jeźdźcy najlepiej wiedzą, w jakim momencie i w jakich okolicznościach są w stanie wystartować z wagą nawet niższą od deklarowanej.

W ocenie Komisji Odwoławczej, gdyby trener w dniu zapisu konia do gonitwy skontaktował się z dż. S. Vasyutovem i ustalił, po pierwsze, czy wyraża on zgodę na przyjęcie dosiadu, a po drugie, czy jest w stanie wystartować na tym koniu z wagą 56 kg, uzyskałby wówczas jednoznaczną odpowiedź i mógłby odpowiednio zaplanować udział konia w gonitwie. Komisja Odwoławcza zwraca również uwagę na fakt, że trener dopiero w trakcie ważenia jeźdźców do gonitwy skontaktował się z właścicielem konia celem uzyskania zgody na zwiększenie niesionej przez konia wagi o 1 kg. Jak jednak wynika z jego wyjaśnień, właściciel nie wyraził na to zgody. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza, że trener nie ustalił wcześniej minimalnej wagi, z jaką dż. S. Vasyutov może wystartować, ani nie uprzedził właściciela o możliwości wystąpienia sytuacji, w której klacz będzie musiała wystartować z wyższą wagą, względnie o konieczności zmiany jeźdźca.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 19/2026 z 24 września 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 września 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Małgorzatę Kryszyłowicz od Orzeczenia nr 45 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław-Partynice z dnia 13 września 2026 roku postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław-Partynice z dnia 13 września 2026 roku.

UZASADNIENIE

13 września 2026 roku, po gonitwie nr 3 (W66) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Wrocław-Partynice wydała Orzeczenie nr 45, w którym ukarała dż. Małgorzatę Kryszyłowicz karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od 26 września 2026r. do 27 września 2026 r. za odprowadzanie innego konia na zewnątrz toru i doprowadzanie do sytuacji niebezpiecznej. Jako podstawę prawną podano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 4 lit. b i pkt 5 lit. g rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia dż. M. Kryszyłowicz wniosła w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 18 września 2026 r. Odwołująca się wnosi o uniewinnienie od zarzucanego jej czynu, gdyż jak twierdzi ukarana, jej koń Partes (nr 7) na żadnym etapie wyścigu nie miał kontaktu z koniem Pierre (nr 8), co za tym idzie, w ocenie dż. M. Kryszyłowicz nie mogła ona odprowadzać tego konia na zewnątrz toru.

Komisja Odwoławcza zapoznała się z materiałem dowodowym w sprawie, w tym zapisem video z przebiegu gonitwy nr 3 oraz z zeznaniami przesłuchanych po tym wyścigu obwinionej i dżokeja K. Grzybowskiego i ustaliła następujący stan faktyczny:

Gonitwa rozgrywana na dystansie 1600 m rozpoczęła się stosunkowo równym startem. Bezpośrednio po starcie prowadzenie objęły konie z dalszych numerów: Partes (nr 7), a za nim, po zewnętrznej stronie, Pierre (nr 8). Za prowadzącą dwójką ustawiły się konie Pustynna Moneta (nr 2) oraz, po zewnętrznej, Darley (nr 5), za nimi zaś pozostała część stawki.

Dż. M. Kryszyłowicz rozprowadzała wyścig drugim torem. Jest ona bardzo doświadczonym jeźdźcem, dobrze znającym wszystkie tory wyścigowe w Polsce, a przede wszystkim tor wrocławski, który jest jej „macierzystym". Z tego względu powinna mieć świadomość, że z uwagi na profil zakrętu w powrocie przed wyjściem na prostą finiszową należy trzymać się możliwie blisko przy wewnętrznej barierze. W przeciwnym razie koń na prostą finiszową wyjdzie bardzo szerokim torem, co miało miejsce w przedmiotowej gonitwie. Zarazem w sytuacji jazdy równolegle z innym koniem znajdującym się po zewnętrznej, może dojść w czasie zmiany toru jazdy konia znajdującego się bliżej wewnętrznej bariery do presji na tego drugiego konia, zmuszającej go również do zmiany toru na bardziej zewnętrzny, a tym samym nadłożenia dystansu. Jest to klasyczny przykład „odprowadzania innego konia na zewnątrz toru", o czym wspomina §74 pkt 4 lit. b rozporządzenia. Aby sytuacja taka miała miejsce, nie jest bynajmniej konieczny fizyczny kontakt obu tych koni. Zajście takie posiada również wszelkie cechy zdarzenia niebezpiecznego, gdyż wymuszenie zmiany toru jady może skutkować wybiciem konia z rytmu galopu, doprowadzeniem do potknięcia się lub dodatkową utratą sił.

W ocenie Komisji Odwoławczej, gdyby dż. M. Kryszyłowicz utrzymywała obrany tor jazdy i w odpowiednim momencie skutecznie przeciwdziałała uciekaniu prowadzonego przez siebie konia na zewnątrz, nie odprowadzałaby jednocześnie galopującego obok konia Pierre, w wyniku czego Pierre wyszedł na prostą finiszową najszerszym torem ze wszystkich koni w stawce, tracąc tym samym możliwość zajęcia lepszego miejsca w gonitwie. Komisja Odwoławcza zwraca również uwagę na fakt, że bezpośrednio po opisanym zdarzeniu dż. M. Kryszyłowicz ponownie zmieniła tor jazdy, tym razem zbaczając w kierunku wewnętrznej bariery i zajeżdżając drogę koniowi Tesalia (nr 4). W wyniku tego dż. S. Abaev został zmuszony do wyciągnięcia prowadzonego przez siebie konia na zewnętrzny tor. Jednocześnie należy zauważyć, że dż. M. Kryszyłowicz zakończyła gonitwę przy wewnętrznej barierze, zajmując 6. miejsce, co również można wiązać z jej uprzednimi, oczywistymi błędami w technice prowadzenia dosiadanego konia i co jedynie potwierdza ocenę, że obwiniona dopuściła się tu niedbalstwa.

Komisja Odwoławcza uznała zatem, że dż. M. Kryszyłowicz w niedostatecznym stopniu przeciwdziałała uciekaniu prowadzonego przez siebie konia w kierunku zewnętrznej bariery, szczególnie w newralgicznym, a przecież znanym jej miejscu toru we Wrocławiu. W tym miejscu odpowiednio wczesne skorygowanie toru jazdy ma szczególnie istotne znaczenie, ponieważ brak takiej korekty skutkuje zarówno dla danego jeźdźca - wyjściem na prostą finiszową szerokim kołem i utratą pozycji w stawce – jak i dla innych uczestników gonitwy, których tory jazdy są wymuszane zachowaniem konia zmieniającego swój tor. W przedmiotowej gonitwie sytuacja taka rzeczywiście miała miejsce, przy czym dodatkowo doprowadziło to do odprowadzenia na zewnętrzny tor galopującego obok konia Pierre. Powyższe okoliczności wskazują, że sposób prowadzenia konia przez dż. M. Kryszyłowicz w opisanej fazie gonitwy nie zapewniał dostatecznej kontroli nad utrzymaniem właściwego toru jazdy.

Komisja Odwoławcza, ważąc adekwatność kary zastosowanej przez Komisję Techniczną, wzięła pod uwagę nadto fakt, iż jest to już kolejne przewinienie dż. M. Kryszyłowicz w bieżącym sezonie wyścigowym (ukaranej uprzednio na mocy Orzeczenia nr 9 z 18.07.2026 r. Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Hipodrom Sopot).

W związku z powyższym Komisja orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 20/2026 z 27 września 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 września 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Stefano Murę od Orzeczenia nr 115 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec z dnia 19 września 2026 roku postanawia:

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 115 z dnia 19 września 2026 roku w zakresie wymiaru kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni ustalając okres obowiązywania kary na dzień 3 października 2026 r.

UZASADNIENIE

W dniu 19 września 2026 roku po gonitwie nr 5 (268) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 115, w którym ukarała dż. S. Murę, dosiadającego konia Gloria Gentis (nr 4), karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od 3 października do 4 października 2026 r. włącznie za złą technicznie jazdę oraz przez niedbalstwo przeszkadzanie innemu koniowi i tym samym doprowadzenie do sytuacji niebezpiecznej na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną podano §113 ust.1 pkt 9 w związku z §74 pkt 4 lit. a, pkt 5 lit g i pkt 6 oraz §115 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia dż. S. Mura wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 24 września 2026 r. Odwołujący uważa, że kara jest niewspółmierna do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a przede wszystkim do stopnia udziału obwinionego w sytuacji opisanej przez Komisję Techniczną. Wnosi również o uwzględnienie przy ocenie kary dotychczasowej praktyki Komisji Technicznej w sprawach o podobnym charakterze, w szczególności orzeczeń nr 97 i nr 99 z 29.08.2026 r. W związku z powyższym wnioskuje o uchylenie kary zwieszenia licencji i zastąpienie jej karą pieniężną, ewentualnie o zastosowanie innej, łagodniejszej kary adekwatnej do rzeczywistego stopnia przewinienia.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie tj. protokoły z przesłuchań: obwinionego dż. S. Mura, dż. S. Abaeva i dż. K. Dogdurbeka Uulu oraz materiał video z gonitwy i ustaliła jak niżej.

Na prostą finiszową mocno zgrupowaną stawkę koni wyprowadził koń Fortis (nr 1). Na ok. 350 m przed celownikiem sześć koni galopowało ławą, w tym najdalej od wewnętrznej bariery Gloria Gentis (nr 4). Na ok. 250 m przed celownikiem na czoło stawki wysunęły się 3 konie - najbliżej wewnętrznej bariery Pretty Star (nr 3), obok Watching (nr 7) i najdalej Gloria Gentis (nr 4), która zaczęła zmieniać tor jazdy w kierunku wewnętrznej bariery. Dosiadający jej dż. Stefano Mura w żaden sposób nie przeciwdziałał schodzeniu konia do wewnętrznej bariery, używając bata cały czas z prawej strony. Naciskając w ten sposób na konia Watching (nr 7) zmusił dosiadającego go dż. K. Dogdurbeka Uulu do zmiany toru jazdy w kierunku wewnętrznej bariery, w wyniku czego doszło do przyciskania konia Pretty Star (nr 3), który na ok. 50 m przed celownikiem został wstrzymany przez dosiadającego go dż. S. Abaeva.

W ocenie Komisji Odwoławczej dż. S. Mura przez złą technicznie i niedbałą jazdę doprowadził do sytuacji niebezpiecznych dla innych koni i jeźdźców. Komisja Odwoławcza konsekwentnie podkreśla, że w rywalizacji wyścigowej nadrzędną wartością jest bezpieczeństwo wszystkich uczestników gonitwy (jeźdźców i koni), co organy orzecznicze po wielokroć podnosiły w wydawanych wcześniej orzeczeniach dyscyplinarnych. Odnosząc się do argumentu obwinionego, dot. zastosowania kary zgodnej z dotychczasową praktyką orzeczniczą, Komisja Odwoławcza zwraca uwagę, że orzeczenie KT nr 99 dotyczyło innego rodzaju przewinienia. Poza tym każde przewinienie, nawet z tego samego paragrafu regulaminu wyścigów konnych, każdorazowo podlega indywidualnej ocenie organów orzeczniczych.

Rozważając kwestię zastosowanej kary Komisja Odwoławcza uznała, że sam rodzaj kary jest adekwatny do charakteru czynu obwinionego, gdyż do naruszenia zasad opisanych w rozporządzeniu doszło w fazie gonitwy mogącej rzutować na końcowy jej wynik, w bezpośrednim związku z walką o zwycięstwo, które to okoliczności i pobudki należy uznać za szczególnie obciążające. Mając jednak na względzie to, że przewinienie popełnione przez dżokeja S. Murę było jego pierwszym w bieżącym sezonie wyścigowym, Komisja Odwoławcza postanowiła zmniejszyć wymiar kary i orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 21/2026 z 9 października 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 9 października 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Sanzhara Abaeva od orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 114 z dnia 19 września 2026 roku, postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec nr 114 z dnia 19 września 2026 roku.

UZASADNIENIE

19 września 2026 roku Komisja Techniczna wydała Orzeczenie nr 119, w którym nie uwzględniła protestu złożonego po gonitwie nr 5 Nagroda Rzeki Wisły przez dżokeja Sanzhara Abaeva. Jako podstawę prawną zastosowano §102 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z 18.04.2016 ., poz. 536).

Od tego orzeczenia na podstawie §102 ust. 2 odwołał się dż. S. Abaev. Odwołanie zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 28 września 2026 r. Odwołujący podnosi, że „dosiadane przez dżokei klacze Gloria Gentis nr 4 (Stefano Mura) oraz Watching nr 7 (Kumushbek Dogdurbek Uulu) na 200 m przed celownikiem zbaczały z toru, czego efektem było przyciśnięcie go do bandy na klaczy Pretty Star nr 3, a to uniemożliwiło mu wygranie gonitwy" nr 5 Rzeki Wisły.

Komisja Odwoławcza szczególnie wnikliwie przeanalizowała materiał dowodowy w sprawie, tj. nagranie video z przebiegu gonitwy oraz protokoły przesłuchania dż. S. Abaeva, dż. S. Mury oraz dż. K. Dogdurbeka Uulu, mając na uwadze fakt, że w równolegle toczącym się postępowaniu dot. przewinienia dyscyplinarnego dż. S. Mury (orzeczenie KO nr 20 z dnia 27 września 2026 r.) wskazano przesłanki potencjalnego wpływu zdarzenia z gon. nr 5 Nagroda Rzeki Wisły z udziałem m. in. S. Abaeva i S. Mury na jej końcowy wynik. Koniecznym było zatem potwierdzenie lub wykluczenie, że wpływ taki został rzeczywiście wywarty, zaś co najmniej koń Pretty Star (nr 3) zajął w tego następstwie miejsce za koniem przeszkadzającym. Zatem KO ustaliła, co następuje:

Na prostą finiszową mocno zgrupowaną stawkę koni wyprowadziła klacz Fortis (nr 1). Na ok. 350 m przed celownikiem sześć koni galopowało ławą, w tym najdalej od wewnętrznej bariery Gloria Gentis (nr 4). Na ok. 250 przed celownikiem na czoło stawki wysunęły się 3 konie - najbliżej wewnętrznej bariery Pretty Star (nr 3), obok Watching (nr 7) i najdalej Gloria Gentis (nr 4), która zaczęła zmieniać tor jazdy w kierunku wewnętrznej bariery. Dosiadający jej dż. Stefano Mura w żaden sposób nie przeciwdziałał schodzeniu konia do wewnętrznej bariery, używając bata cały czas z prawej strony. Naciskając w ten sposób na konia Watching (nr 7) zmusił dosiadającego go dż. K. Dogdurbeka Uulu do zmiany toru jazdy w kierunku wewnętrznej bariery, w wyniku czego doszło do przyciskania konia Pretty Star (nr 3), który na ok. 50 m przed celownikiem został wstrzymany przez dosiadającego go dż. S. Abaeva. Powyższe ustalenie nie budzi wątpliwości Komisji Odwoławczej.

Jednocześnie jednak dla wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy opisane zdarzenie miało wpływ na wynik gonitwy w takim stopniu, że można przyjąć, iż bez zaistnienia tego zdarzenia klacz Pretty Star (nr 3) miała rzeczywistą i realną możliwość zajęcia lepszego miejsca w gonitwie, w tym odniesienia zwycięstwa, co podnosił w odwołaniu dż. S. Abaev. W tym zakresie Komisja Odwoławcza nie znalazła podstaw do akceptacji stanowiska prezentowanego przez odwołującego na dowodowym nagraniu video. Z nagrania tego wynika bowiem, że zarówno klacz Gloria Gentis (nr 4), jak i klacz Watching (nr 7), jeszcze przed wystąpieniem sytuacji polegającej na zajeżdżaniu toru jazdy klaczy Pretty Star (nr 3), zaczęły dynamicznie uzyskiwać nad nią przewagę. W chwili ocenianego zdarzenia klacze te finiszowały już przed klaczą Pretty Star (nr 3), która wyraźnie zaczęła tracić możliwość nawiązania z nimi równorzędnej walki.

Komisja Odwoławcza uwzględniła również fakt, że wobec dż. S. Mury prowadzone było odrębne postępowanie a Komisja Techniczna ustaliła jego odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, w wyniku czego został on ukarany karą zawieszenia licencji za złą technicznie i niedbałą jazdę. To jednak wyczerpuje w ocenie KO zakres koniecznej ingerencji organów dyscyplinarnych w gon. nr 5 Nagroda Rzeki Wisły. Sama okoliczność ukarania dż. S. Mury nie może być bowiem niejako z automatu utożsamiana z ustaleniem, że jego zachowanie było jedynym lub kluczowym bodźcem pozbawiającym klacz Pretty Star możliwości zajęcia lepszego miejsca, a nawet odniesienia zwycięstwa w gonitwie.

Traktując zatem jako odrębną kwestię oceny zasadności odwołania dż. S. Abaeva, Komisja Odwoławcza podzieliła uprzednie ustalenie, że co prawda doszło do nieprawidłowego zachowania ze strony dż. S. Mury, jednakże samo stwierdzenie naruszenia zasad prawidłowej jazdy nie przesądza o zasadności tego odwołania. Dla oceny tego naruszenia od strony wyniku gonitwy konieczne jest bowiem ustalenie jego rzeczywistego wpływu na jej przebieg i kolejność zajmowanych przez konie miejsc w celowniku (związku przyczynowego i skutku).

Wobec powyższego Komisja Odwoławcza postanowiła jak we wstępie.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od niniejszego orzeczenia nie służy odwołanie.

ORZECZENIE nr 22/2026 z 20 października 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 października 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Kamila Grzybowskiego od Orzeczenia nr 137 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa-Służewiec z 10 października 2026 r. postanawia:

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 137 z dnia 10 października 2026 roku w zakresie wymiaru kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni ustalając okres obowiązywania kary od dnia 18 października 2026 r. do dnia 25 października 2026 r.

UZASADNIENIE

10 października 2026 roku po gonitwie nr 2 (310) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 137, w którym orzekła ukarać dżokeja Kamila Grzybowskiego karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni na okres od dnia 18 października 2026 r. do dnia 15 listopada 2026 r. za próbę wprowadzenia w błąd sędziego u wagi poprzez zabranie podkładki pod siodło, z którą inny jeździec – dż. S. Mura powinien się zważyć. Jako podstawę prawną zarzucanego mu czynu podano §113 ust. 1 pkt 9 w związku z §54 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z 18.04.2016 r., poz. 536).

Od tego orzeczenia wniósł odwołanie ukarany dżokej Kamil Grzybowski. Odwołanie zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 19 października 2026 r. Odwołujący wnosi o uniewinnienie lub zamianę kary zawieszenia licencji na karę pieniężną, podnosząc m.in. w treści odwołania, że podstawa prawna orzeczenia KT nie wskazuje żadnego paragrafu, który by naruszył i był winny tak surowej kary.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiały dostępne w sprawie, tj. materiał video z ważenia po gonitwie nr 2 w dniu 10 października 2026 r. oraz protokoły z przesłuchań: dż. S. Mury, dż. K. Grzybowskiego oraz sędzi u wagi Małgorzaty Nawrot i ustaliła, co następuje.

Dż. S. Mura był zapisany do gonitwy nr 2 w dniu 10 października 2026 r. pod wagą 57 kg. W czasie ważenia po gonitwie nr 2, kiedy wyświetlana waga wskazywała wyższy pomiar niż 57 kg, dż. S. Mura najpierw ściągnął i odrzucił rękawiczki, a następnie oddał podkładkę pod siodło dż. K. Grzybowskiemu, który stał przy wadze, zasłaniając częściowo dż. S. Murę. Po krótkim czasie dż. K. Grzybowski oddał podkładkę pod siodło dż. S. Murze, który ponownie się zważył. Jak zeznała sędzia u wagi M. Nawrot, stało się to dopiero po zwróceniu przez nią uwagi dż. K. Grzybowskiemu. Na nagraniu wideo nie widać, żeby przed zwróceniem nakładki dż. K. Grzybowski próbował usunąć z niej pianę i błoto, co podnosił w odwołaniu.

W ocenie Komisji Odwoławczej, nakładając karę na dż. K. Grzybowskiego Komisja Techniczna wskazała prawidłowo, że naruszył on §113 ust. 1 pkt 9 w związku z §54 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych, tj. rażąco naruszył porządek na terenie toru wyścigowego poprzez pomoc w próbie wprowadzenia w błąd sędziego u wagi, tj. zabranie podkładki pod siodło, z którą dż. S. Mura był zobowiązany zważyć się po gonitwie, zgodnie z zasadami określonymi w §54 pkt 1 ww. rozporządzenia.

Mając na względzie dotychczasowe orzecznictwo Komisji Technicznej w sprawach dotyczących naruszenia porządku na terenie toru wyścigowego, jak również fakt, że czyn Stefano Mury w postaci próby oszustwa nie doszedł ostatecznie do skutku i pozostał w fazie usiłowania, gdyż przeszkodziła mu sędzia u wagi, Komisja Odwoławcza postanowiła zmniejszyć wymiar kary nałożonej przez Komisję Techniczną i orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 23/2026 z 24 października 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 października 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Stefano Murę od Orzeczenia nr 138 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa-Służewiec z dnia 10 października 2026 roku **postanawia**:

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 138 z dnia 10 października 2026 roku w ten sposób, że:
- **uznać, iż czyn zarzucany dżokejowi Stefano Murze wyczerpuje znamiona §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §75 ust. 2 zdanie 1 oraz §54 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych,**
- **ustalić okres obowiązywania kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 18 października 2026 r. do dnia 8 listopada 2026 r.**

UZASADNIENIE

W dniu 10 października 2026 roku po gonitwie nr 2 (310) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa-Służewiec wydała Orzeczenie nr 138, w którym orzekła ukarać dż. Stefano Murę karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni na okres od dnia 18 października 2026 r. do dnia 15 listopada 2026 r. za próbę wprowadzenia w błąd sędziego u wagi poprzez oddanie dżokejowi Kamilowi Grzybowskiemu podkładki pod siodło, z którą powinien się zważyć. Jako podstawę prawną zarzucanego mu czynu podano §113 ust. 1 pkt 9 i §115 pkt 12 w związku z §54 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia wniósł odwołanie ukarany dż. Stefano Mura. Odwołanie zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej 19 października 2026 r. Odwołujący wnosi o: zamianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmniejszenie nałożonej kary, przeprowadzenie dowodu z pełnego zapisu monitoringu oraz pozostałych materiałów filmowych dokumentujących ważenie przed gonitwą i po jej zakończeniu, uwzględnienie przy rozpoznawaniu sprawy braku zamiaru naruszenia przepisów oraz rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiały dostępne w sprawie tj. materiał video z ważenia po gonitwie nr 2 w dniu 10 października 2026 r. oraz protokoły z przesłuchań: dż. S. Mury, dż. K. Grzybowskiego oraz sędzi u wagi Małgorzaty Nawrot i ustaliła co następuje.

Dżokej S. Mura był zapisany do gonitwy nr 2 w dniu 10 października 2026 r. pod wagą 57 kg. W czasie ważenia po gon. nr 2, kiedy wyświetlana waga wskazywała wyższy pomiar niż 57 kg, dż. S. Mura najpierw ściągnął i odrzucił rękawiczki, a następnie oddał podkładkę pod siodło dż. K. Grzybowskiemu, który stał przy wadze, zasłaniając częściowo dż. S. Murę. Po krótkim czasie dż. K. Grzybowski oddał podkładkę pod siodło dż. S. Murze, który ponownie zważył się. Jak zeznała sędzia u wagi M. Nawrot stało się to dopiero po zwróceniu przez nią uwagi najpierw dż. Stefano Murze, a następnie dż. K. Grzybowskiemu. Na nagraniu wideo nie widać, żeby przed zwróceniem nakładki dż. K. Grzybowski próbował usunąć z niej pianę i błoto, a według dż. S. Mury właśnie w takim celu przekazał podkładkę dż. Kamilowi Grzybowskiemu.

W ocenie Komisji Odwoławczej dż. S. Mura rażąco naruszył porządek na terenie toru wyścigowego poprzez próbę wprowadzenia w błąd sędziego u wagi, tj. próbę zważenia się bez podkładki pod siodło, z którą był zobowiązany zważyć się po gonitwie, zgodnie z zasadami określonymi w §54 pkt 1 rozporządzenia w sprawie regulaminu wyścigów konnych. Tego rodzaju zachowanie należy ocenić jako szczególnie naganne, gdyż stanowi próbę świadomego wprowadzenia w błąd sędziego wykonującego swoje obowiązki. Jest ono sprzeczne nie tylko z zasadami obowiązującymi podczas ważenia, lecz również z zasadami uczciwości i etyki sportowej, których przestrzegania należy oczekiwać od każdego uczestnika wyścigów konnych. Próby obejścia obowiązujących reguł podważają zaufanie do prawidłowości i rzetelności przebiegu wyścigów, dlatego nie mogą być akceptowane.

Mając jednak na względzie dotychczasowe orzecznictwo Komisji Technicznej w sprawach dotyczących naruszenia porządku na terenie toru wyścigowego oraz w jego świetle ustalając poziom proporcjonalności sankcji do ciężaru przewinienia, jak również fakt, że czyn S. Mury w postaci próby oszustwa ostatecznie nie doszedł do skutku i pozostał w fazie usiłowania – gdyż przeszkodziła mu sędzia u wagi - Komisja Odwoławcza uznała, że kara

zastosowana przez Komisję Techniczną jest niewspółmiernie surowa i postanowiła zmniejszyć wymiar kary nałożonej przez Komisję Techniczną. Dodatkowo Komisja Odwoławcza nie podzieliła stanowiska Komisji Technicznej dot. kwalifikacji prawnej czynu poprzez zastosowanie kumulatywnie dwóch przepisów – a to §113 ust. 1 pkt 9 i §115 pkt 12 rozporządzenia. Ważenie jeźdźców po gonitwie nie może uchodzić za element ich przygotowania się do gonitwy, która jest już wówczas zdarzeniem zakończonym. Jest to etap czynności następczych rzutujących na ukształtowanie orzeczenia o wyniku gonitwy, w tym potwierdzenie rozegrania gonitwy zgodnie z warunkami jej ważności w odniesieniu do poszczególnych uczestników. Czynności te podlegają odrębnej regulacji zawartej w §75 ust. 2 zdanie 1 rozporządzenia.

W tych okolicznościach Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 24/2026 z 26 października 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
2) Kamila Czerwińska
3) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniach w dniach 25 kwietnia; 17 maja; 10 czerwca; 10 sierpnia i 9 października 2026 roku odwołania złożonego przez trenera Macieja Kacprzyka od orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 41 z dnia 19 maja 2024 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 41 z dnia 19 maja 2024 roku w całości.

UZASADNIENIE

W dniu 19 maja 2024 roku Komisja Techniczna wydała Orzeczenie nr 41, w którym orzekła uznać trenera Macieja Kacprzyka za winnego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu obowiązku zabezpieczenia ogiera Ocean Al Maury przed gonitwą nr 9 (190) Nagroda Figaro (Specjalna) kat. B rozegraną 30 lipca 2023 roku przed podaniem niedozwolonego środka dopingującego w postaci hordeniny t.j. przewinienie dyscyplinarne określone Regulaminu Wyścigów Konnych w zw. z ust. 1 pkt 6 Załącznika nr 6 do Regulaminu oraz wymierzyć za powyższe przewinienie dyscyplinarne karę pieniężną przewidzianą w art. 24 pkt 3 Ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w wysokości równowartości sumy nagród w wyścigu, w którym naruszono przepisy regulaminu tj. 29.750 zł. (dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) na podstawie §37 ust. 2 pkt 1 i pkt 7, §34 ust. 2 pkt 1 w zw. §113 ust. 1 pkt 9 Regulaminu Wyścigów Konnych w zw. z ust. 1 pkt 6 Załącznika nr 6 do Regulaminu (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536). Naruszenie obowiązków trenera miało miejsce w bliżej nieokreślonym terminie – do dnia 30 lipca 2023 r., kiedy to po rozegraniu gonitwy Komisja Techniczna zarządziła pobranie materiału biologicznego konia do próby dopingowej – której to wyniki następczo okazały się pozytywne.

Powyższe orzeczenie zostało doręczone tr M. Kacprzykowi osobiście przez Komisję Techniczną w dniu 26 maja 2024 r. Od tego orzeczenia odwołał się w terminie przewidzianym w Regulaminie ukarany tr M. Kacprzyk, reprezentowany przez pełnomocnika radcę prawnego Daniela Konicza (upoważnienie z dnia 27 kwietnia 2024 r.), który wniósł o uchylenie Orzeczenia nr 41 z dnia 19 maja 2024 r. w całości i uniewinnienie tr Macieja Kacprzyka od zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego. Odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 3 czerwca 2024 r.

Zaskarżonemu orzeczeniu pełnomocnik tr M. Kacprzyka zarzucił:
1. naruszenie art. 7 Kpk w zw. z art. 8 Kpw i w zw. z art. 26 ust. 6 Ustawy przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że hordeninia jest substancją zabronioną w Polsce
2. naruszenie art. 39 §1 Kpw w zw. z art. 2 §2 Kpk w zw. art. 8 Kpw i w zw. z art. 26 ust. 6 Ustawy – poprzez pominięcie wniosków dowodowych złożonych w dniu 27 kwietnia 2024
3. naruszenie art. 4 Kpw i art. 34 §1 Kpw w zw. z art. 26 ust. 6 polegające na nieujawnieniu (1)wyników badań próbek A i B, (2) treści umowy pomiędzy PKWK a laboratoriami, (3) opinii Zakładu Farmakologii i Toksykologii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW oraz (4) pisma PKWK z dnia 10 listopada 2023 r.
4. naruszenie art. 4 Kpw oraz 399 §1 Kpk w zw. z art. 1 Kpw i w zw. z art. 26 ust. 6 Ustawy przez przypisanie, bez uprzedzenia podczas przesłuchania w dniu 27 kwietnia 2024 r., popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, którego opis różni się od ustaleń faktycznych przedstawionych w uzasadnieniu orzeczenia, co w istotny sposób naruszyło prawo do obrony
5. naruszenie art. 410 i art. 424 Kpk w zw. z art. 82 §1 Kpw i w zw. z art. 26 ust. 6 Ustawy przez niedostateczne wyjaśnienie podstaw orzeczenia na skutek niewskazania w jego uzasadnieniu przyczyn, dla których Komisja nie uznała dowodów przeciwnych przesłanych po przesłuchaniu w dniu 27 kwietnia 2024 r.

oraz
1. naruszenie §34 ust. 2 pkt 1 w zw. §113 ust. 1 pkt 9 Regulaminu – przez błędne przyjęcie, że przewinienie dyscyplinarne miało polegać na niezabezpieczeniu przed podaniem środka dopingującego, gdyż hordenina nie stanowi niedozwolonego środka dopingującego w rozumieniu przytaczanych przepisów i tym samym brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności dyscyplinarnej
2. naruszenie art. 22 Ustawy w zw. §113 ust. 1 pkt 9 Regulaminu – przez zaniechanie wskazania źródła odpowiedzialności dyscyplinarnej (podstawy prawnej przewinienia dyscyplinarnego) i uznania odpowiedzialności za naruszenie bliżej nieokreślonych przepisów o wyścigach konnych.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a ponadto przeprowadziła czynności dowodowe wnioskowane przez tr M. Kacprzyka w celu pozyskania dodatkowych informacji mając na uwadze rzetelne wyjaśnienie sprawy. Tym samym w dniu 7 czerwca 2024 r. Komisja Odwoławcza zwróciła się do producenta paszy Blattin Polska, którą żywiony był ogier Ocean Al Maury przed gonitwą z dnia 30 lipca 2023 r., z pytaniami dotyczącymi składu paszy, ewentualnych zanieczyszczeń (hordenina) mogących w niej występować oraz możliwością przeprowadzenia badań próbek paszy wskazanych przez tr M. Kacprzyka. Odpowiedź wpłynęła do Komisji Odwoławczej w dniu 8 lipca 2024 r., w której producent udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania i oświadczył, że minął termin przechowywania próbek kontrolnych i wykonanie badań nie jest możliwe. Jednocześnie zaznaczył, że po wykryciu dopingu, żadna z zainteresowanych stron t.j. trener czy właściciel nie zwróciła się do producenta z prośbą o analizę paszy. Dodatkowo producent podkreślił, że oferowane na polskim rynku pasze nie zawierają skiełkowanych nasion zbóż, które mogłyby stanowić źródło hordeniny. Kolejno, na podstawie uzyskanych od producenta ww. informacji Komisja Odwoławcza zwróciła się w dniu 12 lipca 2024 r. z pytaniem do biegłego dr n. wet. Wojciecha Karlika, autora „Opinii na temat działania hordeniny w organizmie konia" z dnia 31 października 2023 r. sporządzonej na wniosek Polskiego Klubu Wyścigów Konnych w związku z prowadzonym przez Komisję Techniczną postępowaniem w sprawie podania koniowi substancji zabronionej. Istotą pytania było wyjaśnienie, czy żywienie konia paszą wskazaną przez obwinionego, o określonym składzie i dawkach żywieniowych (zgodnie z metryką produktu przekazaną przez producenta paszy) mogło spowodować obecność w organizmie konia hordeniny w stężeniu 250µg/ml, czyli takim, jaki został określony w wyniku próby pobranej od konia Ocean Al Maury. Odpowiedź – opinia uzupełniająca wpłynęła do Komisji Odwoławczej w dniu 9 września 2024 r. Wynikało z niej, że prawdopodobieństwo wystąpienia takiego stężenia hordeniny przy karmieniu paszą objętą ustaleniami w sprawie i posiadającej parametry zgodne z deklaracjami producenta, potwierdzonymi wewnętrznymi procedurami badania jakości, jak i stanowiącymi punkt odniesienia dla kontroli organów publicznych, jest bardzo niskie i mogłoby się realizować jedynie w szczególnych warunkach, tj. w przypadku przechowywania paszy w specyficznym środowisku o podwyższonej wilgotności.

W toku prowadzonego postępowania Komisja Odwoławcza nie uwzględniła zarzutów proceduralnych przedstawionych w punktach w treści odwołania. W dokumentacji postępowania przed Komisją Techniczną znajdował się bowiem dokument „*Protokół przesłuchania przed Komisją Techniczną z dnia 27.04.2024*

godz. 18.15 w związku - zarzut naruszenia regulaminu wyścigów – doping Ocean Al Maury (niezabezpieczenie) trener Maciej Kacprzyk w towarzystwie pełnomocnika", dokumentujący postawienie obwinionemu zarzutu niezabezpieczenia konia przed podaniem niedozwolonych środków dopingujących, tj. naruszenia obowiązku wynikającego z §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia. Z powyższego protokołu wynika, że tr M. Kacprzyk był świadomy o jakie czyny jest obwiniony, składał wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski dowodowe. W dniu przesłuchania były również dostępne wszystkie materiały dowodowe zgromadzone w sprawie (§118 Regulaminu wyścigów konnych). Jednocześnie tr M.Kacprzyk zobowiązał się udostępnić Komisji Technicznej odpowiedź Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 3 kwietnia 2024 r., do którego zwrócił się osobiście o interpretację przepisów obowiązujących w Polsce w zakresie Załącznika nr 6 do Regulaminu wyścigów konnych, w szczególności o wykładnię, czy hordenina jest substancją zabronioną w Polsce. Odpowiedź ta była zbieżna ze stanowiskiem wyrażonym przez Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych w pismach z dnia 8 września i 10 listopada 2023 r., skierowanych do Komisji Technicznej, na wniosek tr M. Kacprzyka. Zarówno Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jak i Polski Klub Wyścigów Konnych są organami uprawnionymi do interpretacji przepisów wyścigowych obowiązujących w Polsce.

Komisja Odwoławcza nie podzieliła także prezentowanego w odwołaniu stanowiska, iż hordenina nie stanowi niedozwolonego środka dopingującego. Takie stanowisko tr M. Kacprzyk prezentował od początku postępowania wyjaśniającego, żądał uznania próby za negatywną, odwoływał się do przepisów, które przestały obowiązywać w 2016 roku, dokonywał własnej interpretacji postanowień Międzynarodowej Federacji Władz Wyścigowych (IFHA). Wykaz niedozwolonych środków dopingujących dla koni znajduje się w Załączniku nr 6 do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz.U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536). Zgodnie z ust. 1 pkt. 6 w/w załącznika niedozwolonymi środkami dopingującymi dla koni są - „*inne substancje uznane przez IFHA za niedozwolone środki dopingujące dla koni*". Polski Klub Wyścigów Konnych jest sygnatariuszem uzgodnień federacji krajowych zawartych w Międzynarodowej umowie o hodowli, wyścigach i zakładach wzajemnych. Przytoczona umowa w art. 6A „Substancje zabronione w wyścigach", określa szczegółowo, które substancje są zabronione w zupełności oraz te, których obecność ponad ustalony limit uznana jest za zabronioną. W ust.19 opublikowane są substancje środowiskowe, mogące występować np. jako zanieczyszczenie pasz wraz z limitem ich wykrywalności w organizmie:

Zanieczyszczenie paszy	Międzynarodowy limit pozostałości (w moczu)#
Koeina - Caffeine	50 ng/mL
Teofilina - Theophylline	250 ng/mL
Atropina - Atropine	60 ng/mL
Skopolamina - Scopolamine	60 ng/mL
Morina - Morphine (Total)	30 ng/mL
Bufotenina - Bufotenine	10 ug/mL
DMT	10 ug/mL
Hordenina - Hordenine	**80 ug/mL**
Teobromin - Theobromine	2000 ng/mL
Metlosulfonylometan Methylsulfonylmethane (MSM)	1200 ug/mL
Dimetylosulfotlenek Dimethyl sulfoxide (DMSO)	15 ug/mL

Jak wynika z powyższej tabeli próg wykrywalności hordeniny w moczu wynosi 80 µg/ml. Pobrana od ogiera Ocean Al Maury próba dopingowa potwierdziła stężenie 250 µg/ml, a obszerna dokumentacja w tym zakresie znajduje się w aktach sprawy. Zapewnienie tr M. Kacprzyka o przestrzeganiu zaleceń żywieniowych producenta paszy HRS Blattihorse Sport stało zatem w sprzeczności z opinią wydaną przez biegłego Wojciecha Karlika, przywołaną powyżej. W ocenie Komisji Odwoławczej materiał ten ujawniał rażące niedbalstwo odpowiedzialnego za konia Ocean Al Maury tr M.Kacprzyka w procesie przechowywania i podawania paszy koniom, skoro pasza aby ujawnić swoje cechy prowadzące do naruszeni przepisów dopingowych musiałaby podlegać stale zawilgoceniu, skutkującemu kiełkowaniem całej objętości nasion zbóż tworzących jej skład. W sprawie nie zostały przedstawione inne dowody mogące wyjaśnić przyczyny i mechanizm obecności hordeniny w organizmie ogiera Ocean Al Maury. Prezentowane w piśmie do Komisji Technicznej z dn. 9 grudnia 2023 r. informacje o przeprowadzonych badaniach próbek paszy nie miały formalnego przełożenia na przedstawienie wyników tych badań, które mogłyby stanowić ewentualny dowód w sprawie.

Finalnie Komisja Odwoławcza kierując się treścią przepisu §34 ust. 2 pkt 1 Regulaminu wyścigów konnych uznała, że nakłada on na trenera koni wyścigowych bezwzględny obowiązek zabezpieczenia ich przed podaniem niedozwolonych środków dopingujących, a tr M. Kacprzyk tego obowiązku nie dopełnił, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający dla przypisania sprawstwa deliktu wyścigowego z §34 ust. 2 pkt 1 w zw. §113 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych. Znalazło to przełożenie na treść orzeczenia Komisji Odwoławczej nr 27/2024 z dnia 14 września 2024 roku, które zostało następnie doręczone obwinionemu.

Od powyższego orzeczenia Komisji Odwoławczej korzystając z uprawnienia opisanego w przepisie art. 27 ust. 1 ustawy o wyścigach konnych, zgodnie z którym od orzeczenia Komisji Odwoławczej wymierzającego karę dyscyplinarną, o której mowa w art. 24 pkt 3-6 ustawy, przysługuje w terminie 14 dni odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego – tu. SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie. Odwołujący domagał się uchylenia ww. orzeczenia KO wskazując na naruszenia prawa do obrony oraz wady postępowania dowodowego, a finalnie dokonanie przez organy wyścigowe nieuprawnionych ustaleń faktycznych. Podnoszono także, iż hordenina nie może uchodzić za substancję zabronioną w rozumieniu przepisów rozporządzenia.

Na skutek wszczętego w ten sposób postępowania ww. sąd wydał postanowienie z dnia 20 października 2025 r. sygn. VIII Ko 153/24, którym uwzględniając w części zarzuty skarżącego, uchylił orzeczenia Komisji Odwoławczej nr 27/2024 z dnia 14 września 2024 roku i przekazał sprawę temu organowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu postanowienia sąd nie negował prawidłowości ustaleń co do ogólnych, przedmiotowych przesłanek prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, w tym odnośnie charakteru hordeniny jako środka zabronionego dla koni, o właściwościach dopingujących. Zwrócił jednak uwagę na dodatkowe okoliczności, w ocenie sądu wymagające pogłębienia dowodowego, w celu doprowadzenia do bardziej precyzyjnych ustaleń. W pierwszej kolejności chodziło o sposób podania zabronionej substancji koniowi, który został uprawdopodobniony, jednak wobec braku badania samej paszy mogącej stanowić źródło hordeniny, ustalenie to pozostawało w opinii sądu po części hipotezą biegłego, skoro nie wykonano badania konkretnej próbki paszy. Dodatkową kwestią był zakres obsługi osobowej w stajni tr M. Kacprzyka oraz funkcjonujący tam, całodobowy system monitoringu (wedle twierdzeń odwołującego), które to dowody, w tym przesłuchanie pracowników stajni mających styczność z koniem Ocean Al Maury, nie zostały zabezpieczone i dołączone do akt postępowania, a tym samym uwzględnione w analizie Komisji Technicznej i Komisji Odwoławczej, co czyni zarzut niedbalstwa w postępowaniu tr M.Kacprzyka stanowiący od jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, przedwczesnym. W ramach wydanego rozstrzygnięcia sąd wydał wiążące dla Komisji Odwoławczej zalecenia co do dalszego procedowania w sprawie, zobowiązując do:

1. precyzyjnego określenia zakresu czynności ciążących na trenerze w ramach dyspozycji przepisu §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia - tj. tzw. normatywny wzorzec odpowiedzialności, którego naruszenie warunkuje dopiero pociągnięcie do odpowiedzialności,
2. przesłuchania świadków w osobach pracowników stajni tr M.Kacprzyka, którzy opiekowali się koniem Ocean Al Maury w okresie poprzedzającym pobranie próby dopingowej,
3. dokonania analizy monitoringu stajni tr M.Kacprzyka z dnia 30 lipca 2023 r. pod kątem wykonywania ciążących na nim obowiązków oraz ewentualnego udziału osób trzecich (w czynnościach mogących doprowadzić do podania koniowi substancji zabronionej),
4. dokonania analizy dokumentacji medycznej badanego konia pod kątem ujawnienia hordeniny w organizmie konia Ocean Al Maury we wcześniejszym okresie, tj. przed 30 lipca 2023 r.,
5. zbadania karmy spożywanej przez badanego konia, oraz następczego poddania tak całościowo zebranego materiału dowodowego ocenie pod kątem przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej i możliwości jej przypisania do tr M. Kacprzyka.

Orzeczenie sądu wraz z aktami sprawy dyscyplinarnej zostały zwrócone do PKWK w dniu 20 kwietnia 2026 r. (czyli po 6 miesiącach od wydania przez Sąd tegoż postanowienia) i w dniu 22 kwietnia 2026 r. zawiadomiono o tym Komisję Odwoławczą celem dalszego procedowania w sprawie, zgodnie z zaleceniami sądu. Komisja Odwoławcza prowadziła czynności w składzie 3-osobowym, albowiem z orzekania wyłączył się Przewodniczący KO – z uwagi na udział w składzie Komisji Technicznej, która rozstrzygała w sprawie w 2024 r. W dniu 27 kwietnia 2026 r. Komisja Odwoławcza w wykonaniu pkt 1 zaleceń sądu (j.w.) zwróciła się do Prezesa PKWK na podstawie art. 5 ust 2 pkt 3 i 9 oraz art. 9 ust. 3 pkt 9 ustawy o wyścigach konnych o udzielenie abstrakcyjnej wykładni przepisów prawa wyścigowego – a to §113 ust. 1 pkt 5 oraz §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych, w tym odnośnie wzajemnej relacji norm prawnych dekodowanych na podstawie tych przepisów. Komisja Odwoławcza zaprezentowała pogląd, iż obowiązujące przepisy prawa wyścigowego są na tyle ogólne, że mogą pojawiać się a casu trudności z wypełnieniem

ich treścią. Otóż §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia stanowi, iż do obowiązków trenerów należy m. in. zabezpieczenie (konia) przed podaniem niedozwolonych środków dopingujących, przy czym zobowiązanie to zawarto w jednej jednostce redakcyjnej z inną powinnością - właściwym przygotowaniem konia do udziału w gonitwie. Już to może rodzić wątpliwości, na jakim etapie materializuje się obowiązek owego „zabezpieczenia", jeżeli np. podanie koniowi określonych środków farmakologicznych towarzyszy leczeniu kontuzji konia, zachorowania itp. – a zatem nie jest funkcjonalnie związane z procesem „przygotowania konia do udziału w gonitwie", ale jedynie elementem standardowej pieczy nad zwierzęciem powierzonym trenerowi pod opiekę, mającym na celu przywrócenie i zachowanie dobrostanu zwierzęcia. W takim jednak ujęciu trener nie powinien odpowiadać za obecność w organizmie konia substancji zabronionych w czasie startów wyścigowych, względnie przekroczenia ich dopuszczalnych stężeń -zwłaszcza w sytuacji zachowania nakazanych przez opiekującego się koniem lekarza weterynarii okresów karencji. Kolejno, dyspozycja §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia koreluje bezpośrednio z przepisem §113 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia, który jako jedyny w rozporządzeniu sankcjonuje wprost wykroczenia dopingowe. Skoro jednak §113 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia stanowi, iż ten kto podaje koniowi przed gonitwą lub w czasie jej trwania niedozwolony środek dopingujący lub środek uspokajający, poleca podać taki środek lub na to zezwala albo, wiedząc o tym, nie przeciwdziała temu, podlega karze – a zatem sankcjonuje umyślne zachowania (i to nie tylko trenerów, ale ogółu osób podlegających odpowiedzialności w świetle przepisów art. 23 ustawy o wyścigach konnych) polegające zarówno na sprawstwie wykonawczym, jak i polecającym, zarówno w formie działania, jak i zaniechania - wszak w każdym z tych przypadków sprawca wie, że dochodzi do podania koniowi „niedozwolonego środka" - to pojawia się pytanie, jaki jest (ewentualny) sens normatywny regulacji §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia. W każdej sytuacji przypisania trenerowi świadomego dopingowania konia, względnie świadomego na to zezwolenia osobie trzeciej (w tym np. lekarzowi weterynarii), trener odpowiadać winien za naruszenie §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia, ale podstawę ukarania będzie stanowił §113 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia jako najbardziej adekwatny. Oznacza to jednak tyle, że konstrukcja odpowiedzialności dyscyplinarnej trenerów wywodzona z §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia mogłaby dotyczyć tylko czynów dopingowych nieumyślnych (aby obie ww. normy nie kolidowały ze sobą merytorycznie). Na tym poziomie Komisja Odwoławcza wskazała również na cały pojawiające się wątpliwości natury systemowej, a nawet konstytucyjnej. Otóż:

- Ustawa Kodeks wykroczeń, stosowana posiłkowo (mimo braku wprost takiego odesłania w ustawie o wyścigach konnych) w zakresie włączania per analogiam do postępowań dyscyplinarnych regulacji z części ogólnej K.w. – wobec braku szeregu istotnych regulacji prawnomaterialnych w treści samego rozporządzenia – stanowi w art. 6 §2, że wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.
- Zapis §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia wskazuje, że w przypadku „niezabezpieczenia konia przed podaniem niedozwolonego środka", względnie „niewłaściwego zabezpieczenia", w przypadku konstrukcji normy sankcjonującej wespół z §113 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia, wchodziłaby w grę odpowiedzialność za czyn nieumyślny z zaniechania. W przypadku takich czynów ogólne zasady prawa karnego wymagają skonstruowania tzw. normatywnego wzorca powinności. Wzorzec takiego oczekiwanego postępowania pozwala na ujednolicenie zasad odpowiedzialności, unikanie dowolności ocen organów orzeczniczych, rażących rozbieżności w kwalifikowaniu i sankcjonowaniu czynów podobnych. Posiada on jednak również znaczenie gwarancyjne z punktu widzenia osób podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej – tj. powinni oni wiedzieć, jakich to zasad i standardów dopełnienie oddala od nich zarzut naruszenia §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia, w przypadku ujawnienia w organizmie konia substancji zabronionej (do tego elementu, jak się wydaje, nawiązał sąd w przywołanym wyżej orzeczeniu z dnia 20 października 2025 r., pkt 1 zaleceń udzielonych dla KO).
- Dotychczasowa praktyka orzecznicza komisji dyscyplinarnych wskazywała na odczytywanie przez składy orzekające (zwłaszcza dotyczy to KT) w regulacjach rozporządzenia, zwłaszcza, jak się wydaje, w dyspozycji §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia, swoistego domniemania (choć nie było to wprost wysławiane w rozstrzygnięciach KT, ale wynikało dość czytelnie z analizy szeregu uzasadnień do wydawanych orzeczeń), polegającego na przyjęciu, że jeżeli przepis §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia nakazuje trenerowi zabezpieczenie konia przed podaniem mu zabronionych substancji (chodzi zatem o należyte, adekwatne zabezpieczenie, dające rękojmię uchronienia zwierzęcia przed podaniem ww. substancji), to w każdym przypadku, gdy to próba dopingowa konia dała wynik pozytywny, a trener nie udowodni, że nie miał na to żadnego wpływu nawet przy zachowaniu należytej staranności oraz nie wykaże, że taką staranność zachował (vide: casus klaczy u której następczo ujawniono masywną cystę dającą znacząco zawyżone parametry hormonalne), to podlega karze za naruszenie obowiązku z §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia. Tymczasem taki mechanizm przypisania sprawstwa, choćby za czym nieumyślny z zaniechania może pozostawać w kolizji z dwoma fundamentalnym zasadom prawa karnego: zakazem stosowania domniemań na niekorzyść obwinionego, a szczególnie domniemań pozaustawowych oraz zasadzie dowodzenia winy i sprawstwa czynu zabronionego – której dopełnieniem jest (przywołana także w postanowieniu sądu dot. tr M. Kacprzyka) zasada in dubio pro reo (rozstrzygania wszelkich wątpliwości nie dających się rozstrzygnąć w oparciu o dostępne dowody wyłącznie na korzyść obwinionego).
- Wątpliwości budzi także praktyka prowadzenia postępowań dyscyplinarnych w taki sposób, że w przypadku braku możliwości jednoznacznego dowiedzenia, iż to trener celowo podał koniowi zabronioną substancję, względnie że nastąpiło to za jego wiedzą i przyzwoleniem, odpowiedzialność trenera za naruszenie §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia wywodzona byłaby automatycznie z samego faktu stwierdzenia w organizmie konia substancji zabronionej. Brak podstaw do przypisania trenerowi umyślnego podania substancji zabronionej nie wyklucza jednak możliwości przypisania mu odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązku zabezpieczenia konia, o którym mowa w §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia, o ile odpowiedzialność ta znajduje podstawę w ustalonym zakresie obowiązków trenera oraz w okolicznościach konkretnej sprawy.
- Praktyka orzecznicza nie znajduje skutecznego sposobu rozstrzygania (zatem rekonstruowania przesłanek odpowiedzialności trenera) w sytuacji, gdy to co prawda trener odpowiada za zabezpieczenie konia przed podaniem substancji zabronionych, ale nie może odmówić dostępu do konia osobom trzecim, takim jak np. właściciele zwierzęcia – uprawnienie takie nie wynika co do zasady ze stosunku powierzenia zwierzęcia. Czy w takich przypadkach trener może ponosić odpowiedzialność, jeżeli mimo dochowania typowych zasad porządku w stajni wyścigowej, próba dopingowa zwierzęcia wypadła pozytywnie, a wiadomo (np. nagrania z monitoringu), że poza trenerem, czy personelem stajni do konia miały dostęp osoby trzecie, do tego uprawnione niezależnie od woli samego trenera. Przywołując posiłkowo art. 14 §2. k.w. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Oznaczałoby to, że w przypadku dopingowania konia przebywającego w stajni i pod opieką trenera przez właściciela, względnie np. przez pracowników stajni, ale na polecenie właściciela, trener odpowiadałby za naruszenie §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia mimo tego, niezależnie od swojej wiedzy o mającym miejsce procederze.

W dniu 13 maja 2026 r. Prezes PKWK udzielił odpowiedzi na ww. wniosek KO tu cytat: *„Zgodnie z udzieloną w korespondencji z 13.05.2026 r. odpowiedzią, należycie rozumiana kompetencja Klubu do sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przepisów dotyczących wyścigów konnych, realizowana przez Prezesa PKWK, nie może polegać na wydawaniu interpretacji przepisów, które stanowiłyby faktyczne rozstrzygnięcie zagadnień indywidualnych spraw rozpoznawanych przez komisje techniczne czy komisję odwoławczą."* Pismo Prezesa PKWK trafiło do Komisji Odwoławczej w dniu 13 maja 2026 r.

Również w dniu 27 kwietnia 2026 r., celem przygotowania do realizacji pozostałych zaleceń sądu, Komisja Odwoławcza działając przez Z-cę Przewodniczącego KO kierującego pracami Komisji, skierowała za pośrednictwem PKWK wezwanie dowodowe adresowane do tr M. Kacprzyka, do rąk jego ustanowionego pełnomocnika. Wezwanie obejmowało dostarczenie na adres Polskiego Klubu Wyścigów Konnych w Warszawie: listy pracowników stajni, którzy opiekowali się wraz z M. Kacprzykiem koniem Ocean Al Maury w okresie tygodnia przed datą pobrania próby dopingowej, tj. od dnia 23 lipca 2023 r., a w szczególności w dniu 30 lipca 2023 r. wraz z aktualnymi adresami umożliwiającymi ich przesłuchanie oraz zapisu na nośniku elektronicznym monitoringu wizyjnego z prowadzonej przez M.Kacprzyka stajni dot. jej części, w których przebywał koń Ocean Al Maury w dniu 30 lipca 2023 r., w terminie 14 dni od odebrania wezwania (data doręczenia 13 maja 2026 r.). Pismem z dnia 27 maja 2026 r. (przekazane do KO drogą e-mail w tym samym dniu), pełnomocnik wezwanego obwinionego wskazał dane 4 świadków, o których przesłuchanie w sprawie wnosi, jak również wskazał, iż obwiniony nie dysponuje już zapisem monitoringu wizyjnego ze stajni, gdyż monitoring wykorzystywał system Tuya Smart, w którym każda kamera prowadziła rejestrację ciągłą obrazu i dźwięku, w dzień w kolorze natomiast w nocy obraz był czarnobiały w oświetleniu IR, ale nagrania przechowywane były od 5 do 7 dni w pamięci kamer (w zależności od zainstalowanej pamięci) w standardzie HD, natomiast po zapełnieniu pamięci SD kamery, nagrywany obraz zastępował wcześniejsze nagrania. System monitoringu zdemontowany został w listopadzie 2024 r. w związku z likwidacją działalności. Nadto ww. wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z treści nagrania z padoku, na którym przebywał koń Ocean Al Maury bezpośrednio przed gonitwą w dniu 30 lipca 2023 r. – na okoliczność, że zwierzęciu nie została podana żadna substancja niedozwolona w tym czasie (w związku ze stwierdzeniem zawartym w opinii biegłego, że hordenina w stwierdzonym u konia stężeniu mogła zostać podana zwierzęciu dożylnie na 30 minut przed wysiłkiem, zaś koń na godzinę przed gonitwą był w dyspozycji sędziego obserwatora z powodu opóźnienia w przebiegu zawodów).

W dniu 11 czerwca 2026 r. Komisja Odwoławcza skierowała do PKWK wezwania poszczególnych świadków wskazanych przez pełnomocnika obwinionego, celem ich przesłania przesyłką pocztową, zgodnie z podanymi adresami do korespondencji. Przesyłki pocztowe zostały nadane w dniu 11 czerwca 2026 r. Kolejno nadeszły potwierdzenia ich doręczenia do świadków, których adresy okazały się prawidłowe – odpowiednio w dniach: 15, 16, 17 i 24 czerwca 2026 r. W wezwaniach zobowiązano świadków do przekazania na piśmie w terminie 14 dni od daty odebrania pisma - na adres Polskiego Klubu Wyścigów Konnych w Warszawie – odpowiedzi na 15 szczegółowych pytań korespondujących ze stanem faktycznym sprawy. W dniu 26 czerwca 2026 r. jeden ze świadków złożył w wiadomości e-mail wniosek o prolongatę terminu do udzielenia odpowiedzi-zeznań z uwagi na pobyt za granicą oraz wskazując najwcześniejszy termin ich przekazania w dniu „15.06.2026r." – przy czym z uwagi na datę wysyłki e-maila przyjęto, iż jest to oczywista omyłka i chodzi o

prolongatę do dnia 15 lipca 2026 r. Ostatecznie żadna z wezwanych do złożenia wyjaśnień osób nie przesłała ich do Komisji Odwoławczej. Z uwagi na dotychczasowe ustalenia niecelowe było ponowne zajmowanie się kwestią badania paszy – albowiem z uwagi na upływ czasu, wszelkie możliwości dowodowe na tym polu zostały utracone. Podobnie nie wniosły niczego nowego do sprawy inne czynności przeprowadzone uzupełniająco przez KO, a to z uwagi na utratę dowodów (zapisy monitoringu), względnie brak możliwości ich skutecznego przeprowadzenia (dowód z zeznań wskazanym przez M. Kacprzyka świadków).

W dniu 1 sierpnia 2026 r. (przekazanym do KO w dniu 3 sierpnia 2026 r.) pełnomocnik obwinionego złożył do PKWK wniosek o umorzenie postępowania dyscyplinarnego, powołując się na przedawnienie karalności zarzucanego czynu. Podniesiony przez pełnomocnika zarzut przedawnienia podlegał ocenie Komisji Odwoławczej z uwzględnieniem przepisów regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną w sprawach dotyczących wyścigów konnych oraz zasad odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu wykroczeń. Stosownie do powyższego Komisja Odwoławcza stanęła przed koniecznością wydania w sprawie rozstrzygnięcia merytorycznego dysponując de facto tożsamym materiałem dowodowym, jak ten, który znajdował się w dokumentacji postępowania w czasie wydawania uchylonego przez sąd orzeczenia Komisji Odwoławczej nr 27/2024 z dnia 14 września 2024 roku. Tym niemniej KO była również zobowiązana przez sąd do rekonstrukcji normatywnego wzorca odpowiedzialności, wedle którego byłyby oceniane ew. odstępstwa w postępowaniu obwinionego względem postawy wzorcowej, pożądanej, czyli w tym przypadku tzw. archetypu zapobiegliwego, roztropnego trenera. Dla tych nie można ustalić precyzyjnego punktu odniesienia w przepisach krajowych, w tym w szczególności w regulacji §34 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia, którego zapis „zabezpieczenie przed podaniem niedozwolonych środków dopingujących" jest nad wyraz ogólny. Już jednak ww. przepis pozwala na wstępną konkluzję – uprawnioną w ujęciu jego ratio legis - że to trener jest co do zasady odpowiedzialny za każdą formę i drogę „podania" koniowi niedozwolonych środków dopingujących. Niewątpliwie takie czytelne określenie personalnego zakresu odpowiedzialności, w drodze wprowadzenia normatywnego domniemania właśnie, służy uporządkowaniu procesu sankcjonowania sytuacji dopingowych, gdzie zwykle nie występują jednoznaczne przesłanki przypisania sprawstwa czynu z §113 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia. Niemniej budziłaby taka konstrukcja zasadne wątpliwości na gruncie zasad gwarancyjnych, gdyby jedynie na niej chcieć zasadzać odpowiedzialność dyscyplinarną wraz z jej – wszak daleko idącymi - następstwami sankcyjnymi. Wobec tego poszukując jej treściowego dopełnienia należy sięgnąć do regulacji międzynarodowych, których sygnatariuszem jest Polska. Tu jako najbardziej oczywiste jawią się przepisy IFHA (International Federation of Horseracing Authorities), Międzynarodowej umowie o hodowli, wyścigach i zakładach wzajemnych na stronie https://www.ifhaonline.org/ zakładka IABRW & Related Documents. Należy zwrócić uwagę, że zostały one bez zastrzeżeń włączone do polskiego porządku prawa wyścigowego i znajdują zastosowanie bezpośrednio, zarówno jako element podstawy normatywnej dla rekonstrukcji norm kompetencyjnych organów wyścigowych, jak i adekwatnie w przypadku ustalania zasad postępowania osób zaangażowanych w szeroko rozumianą działalność wyścigową (tu mowa o osobach wymienionych w art. 23 ustawy o wyścigach konnych). Jest to o tyle oczywiste, że konie trenowane w Polsce, przez trenerów licencjonowanych przez PKWK, startują w wyścigach także za granicą, gdzie również podlegają procedurom dopingowym i odpowiedzialności dyscyplinarnej, a orzeczone kary są honorowane na terytorium RP, stąd zręby ustalania podstaw odpowiedzialności za takie czyny powinny być zestandaryzowane. Natomiast w ramach ww. aktu/dokumentu na szczególne uwzględnienie zasługuje Artykuł 6A poświęcony w całości substancjom zabronionym na wyścigach. Podano tam m. in. cel regulacji, zasady próbkowania i sankcjonowania przewinień dopingowych. Cel (art. 6A pkt 1) – rzutujący na wykładnię teleologiczną – został określony jako „ochrona uczciwości wyścigów konnych i dobrostanu koni poprzez kontrolowanie stosowania substancji, które mogą dać koniowi przewagę lub działać na jego niekorzyść w wyścigu, wbrew jego wrodzonym cechom". W zdaniu tym znajduje się odpowiedź na pytanie, czy koń którego metabolity i/lub płyny ustrojowe wykazują obecność substancji zabronionych podlega w pełni procedurom przewidzianym dla sytuacji dopingowych nawet wówczas, gdy można ustalić, że substancje te znalazły się w organizmie bez celowej ingerencji ludzi za konia odpowiedzialnych (działanie nieumyślne lub nieświadome) lub w ogóle bez zaangażowania człowieka (np. atypowe stężenia hormonów związanych ze źrebnością itp.). Znajduje to oparcie także w art. 6A pkt 5 zd. 1. Dla przedmiotowej sprawy natomiast zasadnicze znaczenie ma art. 6A pkt 5-6 (sankcje) i pkt 7 (obowiązki trenera). Otóż „jeśli analiza oficjalnej próbki pobranej w dniu wyścigu wykaże pozytywny wynik na obecność substancji zabronionej, zgodnie z definicją zawartą w odpowiednim regulaminie wyścigów konnych trener konia zostanie ukarany, chyba że wypełnił swoje obowiązki opisane poniżej bez zarzutu" a „w przypadku wykrycia substancji zabronionej w próbce pobranej od konia w innym czasie władze wyścigowe mogą, zgodnie z własnymi przepisami, nałożyć sankcje na konia, trenera, właściciela lub inne licencjonowane osoby". Obowiązki trenera zdefiniowane w pkt 7. „Trener jest zawsze odpowiedzialny za: karmienie, ochronę i bezpieczeństwo koni znajdujących się pod jego opieką, a także zawiadywanie nimi; podejmowanie wszelkich uzasadnionych środków ostrożności w stosunku do koni znajdujących się pod jego opieką, aby uniknąć ich narażenia na działanie substancji zabronionych określonych w przepisach władz wyścigowych; informowanie o możliwych konsekwencjach leczenia jego koni; prowadzenie odpowiedniej dokumentacji wszystkich procedur weterynaryjnych i leczenia farmakologicznego."

W ocenie Komisji Odwoławczej powyższe jest wystarczające dla uznania, że to obwiniony tr M. Kacprzyk był wyłącznie odpowiedzialny za zabezpieczenie konia od strony żywieniowej przed podaniem do jego organizmu wszelkich substancji zabronionych lub substancji, które są zabronione po przekroczeniu określonego stężenia – w ilości przekraczającej próg odpowiedzialności – i nawet w przypadku uznania, że to nie iniekcja, ale wyłącznie sposób przechowywania i dawkowania paszy rzutował na stwierdzony następczo w wyniku badania dopingowego poziom hordeniny u ogiera Ocean Al Maury, nie stanowi to okoliczności ekskulpującej. Odmienny sposób wykładni ww. przepisów prowadziłby do trudnych do akceptacji wniosków: po pierwsze rażącego zróżnicowania konsekwencji tożsamych zdarzeń na gruncie ich oceny przez organy wyścigowe w Polsce i innych krajach stowarzyszonych IFHA; po drugie – akceptacji tego, że system ochrony antydopingowej jest „dziurawy", gdy każda sytuacja wątpliwości co do sposobu podania koniowi substancji zabronionej (tj. brak jednoznacznego wskazania na celowy zabieg stymulacji farmakologicznej), miałaby być uznawana za przyczynę wykluczającą pociągnięcie odpowiedzialnego trenera do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Takie jak aktualnie prezentowane przez Komisję Odwoławczą rozumienie omawianych przepisów wyznacza również jasne granice stosowania zasady *in dubio pro reo*, która nie może być utożsamiana z uniwersalnym „wytrychem" uzasadniającym uchylanie się osób odpowiedzialnych za konie od konsekwencji niedopełnienia ich obowiązków. W tym ujęciu bowiem regulacje rozporządzenia wespół z przepisami IFHA nie pozostawiają owego marginesu wątpliwości, który to organ procesowy zobowiązany jest wypełnić spośród ogółu dostępnych, hipotezą wyłącznie korzystną dla obwinionego.

Jeżeli chodzi o zgłoszony przez pełnomocnika obwinionego zarzut przedawnienia, odwołujący się do treści art. 45 §1 k.w., Komisja Odwoławcza wskazuje, że normy prawa wykroczeń – zgodnie z dyspozycją art. 26 ust. 6 ustawy o wyścigach konnych – podlegają w niniejszym postępowaniu zastosowaniu na zasadzie odpowiedniości, co wymaga uwzględnienia specyfiki postępowań dyscyplinarnych prowadzonych w sprawach dotyczących wyścigów konnych. W ocenie Komisji Odwoławczej fakt przyznania osobom uprawnionym możliwości kwestionowania wyników badania próbki A (kierowanej do badania przez organy wyścigowe „z urzędu") przedłuża domniemanie braku wystąpienia zdarzenia naruszającego przepisy dopingowe (brak możliwości definitywnego ustalenia wystąpienia skutku otwierającego dopiero pole do stosowania przepisów o dyskwalifikacji konia i pociągnięciu do odpowiedzialności osób, takich jak trener konia). Dopiero w przypadku właściwej rezygnacji z przeprowadzenia badania drugiej próbki (B) lub upłynięcia terminu wskazanego po temu w §107 ust. 2 rozporządzenia, względnie w przypadku żądania badania próbki B - podania wyniku kontroli tej próbki, decyduje wynik i data „uprawomocnienia" tego badania, które było wykonywane jako ostatnie w danym przypadku. W przeciwnym razie należałoby uznać, że termin przedawnienia biegnie w odniesieniu do osoby, która jest formalnie niewinna i której nie można nawet próbować w tym czasie postawić zarzutu i wszcząć czynności postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego. Nie sposób również przeoczyć faktu, że badania antydopingowe, zwłaszcza w oddalonych od Polski, akredytowanych ośrodkach (w USA, Japonii i in.), bywają długotrwałe, a trudne do akceptacji jest przyjęcie, iżby możliwość skorzystania z wniosku o badanie próbki B przez osoby uprawnione (w tym trenera konia, u którego wynik pozytywny dało badanie próbki A) miało (choćby potencjalnie) oznaczać doprowadzenie do sytuacji wykluczającej jego ściganie, w razie pozytywnego wyniku również próbki B. Wobec tego na potrzeby niniejszego postępowania Komisja Odwoławcza przyjęła, że bieg terminu opisanego w odpowiednio tu stosowanym przepisie art. 45 §1 k.w. nie mógł rozpocząć biegu w odniesieniu do osoby M. Kacprzyka przed dniem 2 października 2023 r. (wynik badania próby B wpłynął do PKWK 2 października 2023r. i został przekazany do Komisji Technicznej). Dodatkowo bieg tego terminu powinien być uznany za wstrzymany w czasie oczekiwania Komisji Odwoławczej na udzielenie wykładni przepisów przez Prezesa PKWK – niezależnie od merytorycznego przekazu wydanego stanowiska, które pozostaje w zakresie dyskrecjonalnych kompetencji tego organu. Wobec powyższego Komisja Odwoławcza nie uznała wyłączenia możliwości rozstrzygania w sprawie z uwagi na skutek przedawnienia w dacie wydania niniejszego orzeczenia.

Wobec powyższego Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego.
Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 25/2026 z 26 października 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 26 października 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Stefano Murę od Orzeczenia nr 143 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa-Służewiec z dnia 11 października 2026 roku postanawia:

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 143 z dnia 11 października 2026 roku i uniewinnić dżokeja Stefano Murę od postawionego mu zarzutu naruszenia przepisów rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

UZASADNIENIE

W dniu 11 października 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 143, w którym orzekła ukarać dż. S. Mure, karą pieniężna w wysokości 5000 zł za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na wstrzymywaniu oraz niewykorzystaniu w sposób maksymalny możliwości dosiadanego przez niego konia. Jako podstawę prawną zarzucanego mu czynu podano §115 ust. 1 oraz §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia wniósł odwołanie ukarany dż. Stefano Mura. Odwołanie zostało złożone w terminie przewidzianym w przepisach rozporządzenia i wpłynęło do Komisji Odwoławczej 19 października 2026 r. Odwołujący wnosi o: ponowne przeanalizowanie sprawy oraz uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zapis wideo z gonitwy, protokół z przesłuchania dż. S. Mury, protokół z przesłuchania lekarza weterynarii Agaty Matyjasiak, która badała konia bezpośrednio po gonitwie, jak również przedłożone wraz z odwołaniem wyniki badania USG oraz opis badania weterynaryjno-lekarskiego wykonanego w dniu 12 października 2026 roku przez lekarza weterynarii Karolinę Radwańską.

Analiza zapisu wideo wskazuje, że dżokej Stefano Mura bardzo dobrze przyjął start i objął prowadzenie w gonitwie rozgrywanej na dystansie 1400 m, przy mocno elastycznym torze o wartości 4,2. Pozostałe konie galopowały w niewielkiej odległości od prowadzącego. Dżokej S. Mura prowadził konia dosyć szeroko, co mogło być podyktowane stanem nawierzchni, która przy samej bandzie była bardziej grząska.

Przed wyjściem na prostą finiszową konie zaczęły się wyraźnie grupować wokół wałacha Oasis King, zarówno od strony zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Na około 500 m przed celownikiem koń zaczął źle galopować i wieszać się na wędzidle, co spowodowało, iż na tym etapie gonitwy, jeździec zaczął podejmować próbę zatrzymania konia. Dżokej S. Mura, widząc jednocześnie, że od strony zewnętrznej nachodzi go inny koń, ograniczając możliwość bezpiecznego zjechania na zewnętrzną część toru, rozpoczął próbę wstrzymywania wałacha Oasis King.

W ocenie Komisji Odwoławczej sytuacja, w jakiej znalazł się jeździec, była trudna. Zatrzymanie rozpędzonego konia w trakcie gonitwy, zwłaszcza w sytuacji, gdy z obu stron znajdują się inne galopujące konie jest bardzo trudne i może wiązać się z poważnym ryzykiem zarówno dla samego konia jak i jeźdźca, jak również dla pozostałych uczestników gonitwy. Z zapisu wideo wynika, że dż. S. Mura nie miał w tym momencie swobodnej możliwości zjechania na zewnętrzną część toru i bezpiecznego zatrzymania konia.

W konsekwencji dżokej Stefano Mura dojechał na wałachu Oasis King do celownika, nie zdoławszy wcześniej skutecznie zatrzymać konia. W świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego nie można jednak jednoznacznie przyjąć, że było to wynikiem zamiaru dalszego uczestniczenia w rywalizacji pomimo podejrzenia kontuzji. Równie prawdopodobne jest, że sytuacja panująca na torze uniemożliwiała dżokejowi bezpieczne i natychmiastowe zatrzymanie konia.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała również protokół z przesłuchania lekarza weterynarii Agaty Matyjasiak, która przeprowadziła badanie po gonitwie i nie stwierdziła wówczas nieprawidłowości w chodzie konia. Komisja nie znajduje podstaw do kwestionowania prawidłowości ani rzetelności przeprowadzonego badania. Należy jednak mieć na uwadze, że badanie to zostało wykonane bezpośrednio po zakończeniu gonitwy i przedstawiało stan konia możliwy do stwierdzenia w tym konkretnym momencie. Brak stwierdzenia nieprawidłowości bezpośrednio po wysiłku nie wyklucza możliwości ujawnienia się urazu lub dolegliwości z nim związanych w późniejszym czasie.

Z tego względu Komisja Odwoławcza uwzględniła również dokumentację weterynaryjną z następnego dnia po gonitwie, tj. 12 października 2026 roku, obejmującą badanie, jego opis oraz badanie USG wykonane przez lekarza weterynarii Karolinę Radwańską. Dokumentacja ta, sporządzona po upływie pewnego czasu od zakończenia gonitwy i uzupełniona o badanie obrazowe, dostarczyła dodatkowych informacji dotyczących stanu zdrowia konia, które nie były dostępne bezpośrednio po wyścigu, w tym dla Komisji Technicznej.

W ocenie Komisji Odwoławczej wyniki obu badań nie muszą pozostawać ze sobą w sprzeczności, lecz powinny być oceniane łącznie, z uwzględnieniem czasu i okoliczności ich przeprowadzenia. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy szczególne znaczenie ma jednak dokumentacja z dnia 12 października 2026 roku, ponieważ pozwala na pełniejszą ocenę stanu zdrowia konia po gonitwie i stanowi istotny dowód przy ocenie, czy zachowanie dżokeja w jej trakcie mogło być podyktowane obawą o zdrowie dosiadanego konia.

Mając na uwadze konieczność zapewnienia dobrostanu koni oraz bezpieczeństwa wszystkich uczestników gonitwy, Komisja Odwoławcza stoi na stanowisku, że jeździec, który podczas wyścigu poweźmie uzasadnione podejrzenie, iż dosiadany przez niego koń doznał urazu lub zaczął poruszać się w sposób nieprawidłowy, powinien podjąć działania zmierzające do ograniczenia dalszego wysiłku konia i jego zatrzymania.

Działania podejmowane w celu ochrony zdrowia lub życia konia oraz bezpieczeństwa pozostałych uczestników wyścigu nie powinny być automatycznie utożsamiane z celowym wstrzymywaniem konia lub niewykorzystaniem w sposób maksymalny jego możliwości. Dobrostan konia oraz bezpieczeństwo uczestników gonitwy muszą w takiej sytuacji mieć pierwszeństwo przed wynikiem sportowym.

Komisja Odwoławcza zwraca jednak uwagę na zachowanie dżokeja Stefano Mury bezpośrednio po minięciu celownika. Jeżeli dżokej podejrzewał, że koń doznał kontuzji lub galopuje nieprawidłowo, powinien był jak najszybciej zsiąść z konia, by go odciążyć, ściągnąć siodło poprosić o niezwłoczne zbadanie zwierzęcia przez lekarza weterynarii. Takie zachowanie byłoby właściwe przede wszystkim z punktu widzenia ochrony zdrowia konia, a jednocześnie w sposób jednoznaczny wskazywałoby, że wcześniejsze działania jeźdźca wynikały z rzeczywistej obawy o stan zdrowia dosiadanego zwierzęcia.

Komisja Odwoławcza ocenia zatem zachowanie dżokeja po zakończeniu gonitwy jako niewłaściwe. Od tak doświadczonego jeźdźca należy oczekiwać, że w przypadku podejrzenia kontuzji konia zareaguje niezwłocznie, a po zakończeniu gonitwy jak najszybciej zsiądzie z konia, zdejmie z niego siodło oraz pozostały osprzęt, ograniczając tym samym jego dalsze obciążenie, a następnie podejmie działania zmierzające do zapewnienia mu pomocy weterynaryjnej. Takie postępowanie powinno stanowić standard zachowania w przypadku podejrzenia urazu konia, a jednocześnie stanowiłoby czytelne potwierdzenie, że podjęta w trakcie gonitwy próba jego zatrzymania była rzeczywiście podyktowana troską o zdrowie zwierzęcia. Powyższe zastrzeżenia dotyczące zachowania dżokeja po zakończeniu gonitwy nie stanowią jednak wystarczającej podstawy do przypisania mu czynu objętego zaskarżonym orzeczeniem. Przedmiotem niniejszego postępowania jest bowiem zarzut wstrzymywania oraz niewykorzystania w sposób maksymalny możliwości dosiadanego konia, a nie ocena prawidłowości wszystkich czynności podjętych przez jeźdźca po zakończeniu gonitwy.

Zgromadzony materiał dowodowy, oceniany jako całość, nie daje dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że dżokej Stefano Mura celowo wstrzymywał wałacha Oasis King lub świadomie nie wykorzystał w sposób maksymalny jego możliwości. Przebieg gonitwy, sytuacja panująca na torze oraz przedłożona dokumentacja weterynaryjna pozwalają natomiast przyjąć, że zachowanie dżokeja mogło wynikać z uzasadnionej obawy o stan zdrowia dosiadanego konia oraz z próby ograniczenia jego dalszego wysiłku. W tych okolicznościach brak jest wystarczających podstaw do przypisania dżokejowi Stefano Murze zarzucanego naruszenia przepisów regulaminu wyścigów konnych.

Mając powyższe na uwadze, Komisja Odwoławcza postanowiła zmienić zaskarżone Orzeczenie nr 143 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa-Służewiec z dnia 11 października 2026 roku i uniewinnić dżokeja Stefano Murę od postawionego mu zarzutu, orzekając jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 26/2026 z 31 października 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 31 października 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Konrada Mazura od Orzeczenia nr 157 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec z dnia 25 października 2026 roku postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 157 z dnia 25 października 2026 r.

UZASADNIENIE

W dniu 25 października 2026 roku po gonitwie nr 4 (348) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 157, w którym ukarała dż. K. Mazura dosiadającego konia Godric (nr 1) karą zawieszenia licencji na dosiadania koni od dnia 7 listopada 2026 r. do dnia 8 listopada 2026 r. za złą technicznie jazdę oraz przez niedbalstwo przeszkadzanie innemu koniowi i tym samym doprowadzenie do sytuacji niebezpiecznej na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną podano 113 ust.1 pkt 9 w związku z §74 pkt 4 lit. a, pkt 5 lit g i pkt 6 oraz §115 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia dż. K. Mazur wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 29 października 2026 r. Odwołujący nie zgadza się z decyzją Komisji Technicznej, zarzuca błędne ustalenie stanu faktycznego przez przypisanie mu złej technicznie jazdy i niedbalstwa oraz niewłaściwą ocenę materiału dowodowego i nieprzyjęcie jego wyjaśnień, dot. specyfiki zachowania ogiera Godric (nr 1), który reagował lękiem na manewry innego konia, co wpłynęło na tor jego ruchu niezależnie od intencji jeźdźca. W związku z tym wnosi o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości lub zamianę kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni na karę pieniężną.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie tj. protokoły z przesłuchań: obwinionego dż. K. Mazura i dż. S. Abaeva oraz materiał video z gonitwy i ustaliła jak niżej.

Na prostą finiszową stawkę wyprowadził galopujący przy wewnętrznej barierze koń Godric (nr 3). Na ok. 400 m przed celownikiem wyprzedził go finiszujący koń Floryan Speed (nr 2). Po wyprzedzeniu konia Godric (nr 3) dż. S. Abaev, zachowując bezpieczną odległość, zjechał koniem Floryan Speed (nr 2) do wewnętrznej bariery. Na ok. 150 m przed celownikiem dż. K. Mazur wyciągnął finiszującego konia Godric (nr 3) na bardziej zewnętrzny tor, żeby wyprzedzić słabnącego konia Floryan Speed (nr 2). W trakcie tego manewru, pokazując bat z prawej strony, zbliżył się do konia Floryan Speed, dociskając go do bariery i zmuszając dż. S. Abaeva do zaprzestania aktywnej jazdy oraz doprowadzając do zranienia konia Floryan Speed.

W ocenie Komisji Odwoławczej dż. K. Mazur przez złą technicznie i niedbałą jazdę doprowadził do sytuacji niebezpiecznej dla innego konia i jeźdźca. Komisja Odwoławcza konsekwentnie podkreśla, że w rywalizacji wyścigowej nadrzędną wartością jest bezpieczeństwo wszystkich uczestników gonitwy (jeźdźców i koni), co organy orzecznicze po wielokroć podnosiły w wydawanych wcześniej orzeczeniach dyscyplinarnych.

Mając na względzie doprowadzenie przez obwinionego do sytuacji niebezpiecznej w gonitwie, ale bez znamion działania umyślnego oraz fakt, że dż. K. Mazur w bieżącym sezonie wyścigowym był już karany za złą technicznie i niebezpieczną jazdę (Orzeczenie nr 97 z dnia 29.08.2026 r.) należy uznać, że Komisja Techniczna wymierzyła karę adekwatną do popełnionego przewinienia.

Tym samym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 27/2026 z 2 listopada 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 02 listopada 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Alexandra Reznikova od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 156 z dnia 25 października 2026 roku, orzeka:

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa-Służewiec nr 156 z dnia 25 października 2026 roku w zakresie wymiaru kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni ustalając okres obowiązywania kary od dnia 7 listopada 2026 r. do dnia 22 listopada 2026 r.

UZASADNIENIE

25 października 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 156, w którym orzekła ukarać dż. Alexandra Reznikova, dosiadającego konia Ekita-Shah (nr 8) w gonitwie nr 3 (347) w dniu 25 października 2026 r., karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 7 listopada 2026 r. do dnia 30 listopada 2026 r. włącznie za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nadużywaniu bata względem dosiadanego konia poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną wskazano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 5 lit. d) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany dż. A. Reznikov w prawidłowym terminie, a odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 29 października 2026 r. Dżokej A. Reznikov przyznaje się do winy, jednak wnosi o skrócenie kary, gdyż czuje się niesprawiedliwie osądzony patrząc na nałożone kary na innych jeźdźców za nadużycie bata (odwołanie co do kary).

Komisja Odwoławcza szczegółowo przeanalizowała wszystkie orzeczenia Komisji Technicznej związane z nadużywaniem bata wskazane w odwołaniu przez obwinionego i nie stwierdziła nierównego traktowania przez KT jeźdźców, w tym obcokrajowców, ukaranych za nadużywanie bata poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej.

W wyniku przeprowadzonej analizy Komisja Odwoławcza po raz kolejny potwierdziła, że Komisja Techniczna od początku bieżącego sezonu stosuje dużo surowsze sankcje w przypadku drastycznego przekroczenia dopuszczalnego limitu 6 uderzeń batem na prostej finiszowej, a za takie poczytuje się 8 i więcej uderzeń , co po raz kolejny miało miejsce w przypadku obwinionego dż. A Reznikova (poprzednio Orzeczenie nr 88 z dnia 23.08.2026 r.- 9 uderzeń batem), natomiast 7 uderzeń batem na prostej finiszowej nie jest traktowane przez KT jako „przekroczenie drastyczne" wedle przyjętej metodologii ocen.

Komisja Odwoławcza podziela stanowisko Komisji Technicznej, która uznała tak znaczne, kolejne przekroczenie dopuszczalnego limitu uderzeń batem na prostej finiszowej za bardzo poważne wykroczenie, mające negatywny wpływ na dobrostan konia, jak również wizerunek wyścigów konnych, kojarzących się publiczności ze szlachetną rywalizacją sportową, w której jeździec i koń są partnerami.

Komisja Odwoławcza konsekwentnie podkreśla, że bat powinien być stosowany przez jeźdźców rozsądnie i służyć pobudzaniu konia, ale jedynie w zakresie dopuszczonym przez przepisy wyścigowe, jak również ewentualnej korekcie toru jazdy, czy zapobieganiu innym sytuacjom niebezpiecznym w gonitwie. Dopuszczalna przepisami liczba 6 pobudzeń (użyć bata) jest wystarczająca, aby zrealizować cele tej pomocy, zaś sięganie po bat powinno być

swego rodzaju ostatecznością (w warunkach optymalnych, doświadczony i jeżdżący prawidłowo technicznie jeździec powinien pokonać dystans gonitwy bez stosowania bata). Komisja Odwoławcza nie akceptuje sytuacji wykorzystywania zawsze owych 6 pobudzeń, w każdej gonitwie, a gdy dzieje się coś, co dodatkowo wymaga sięgnięcia po tę pomoc, „dokładania" użyć nieregulaminowych. Taka interpretacja obowiązujących przepisów nie idzie w parze ze wspomnianym wyżej poszanowaniem przez jeźdźców koni jako ich partnerów w gonitwie.

Jednocześnie mając na względzie orzecznictwo komisji technicznych w sprawach dot. drastycznego nadużycia bata w bieżącym sezonie, Komisja Odwoławcza celem zachowania w tym względzie konsekwencji w zakresie stosowanych kar oraz proporcjonalności sankcji względem ciężaru naruszenia (tu: 2 uderzenia), jak również mając na uwadze fakt, że mimo wielości realizowanych dosiadów, w końcowej fazie sezonu wyścigowego dż. Alexandr Reznikov dopuścił się takiego zachowania po raz drugi, postanowiła skrócić okres obowiązywania nałożonej kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni i orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 28/2026 z 2 listopada 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 02 listopada 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Sanzhara Abaeva od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 152 z dnia 24 października 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 152 z dnia 24 października 2026 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec.

UZASADNIENIE

W dniu 24 października 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 152, w którym orzekła ukarać dż. S. Abaeva, dosiadającego konia Merkucjo (nr 1) w gonitwie nr (341) w dniu 24 października 2026 r, karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 7 listopada 2026 r. do dnia 14 listopada 2026 r. włącznie za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nadużywaniu bata względem dosiadanego konia poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną wskazano §113 ust. 1 pkt 9 w zw. z §74 pkt 5 lit. d) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany dż. S. Abaev w prawidłowym terminie, a odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 29 października 2026 r. Dż. S. Abaev przyznaje się do zarzucanego naruszenia, jednak kwestionuje surowość wymierzonej (zaskarżenie jedynie w zakresie orzeczonej kary) i wnosi o jej złagodzenie. Podkreśla, że przypadki nadużywania bata zdarzają mu się bardzo rzadko, a zawieszenie licencji na okres od 7 do 14 listopada 2026 roku włącznie, obejmujący cztery dni wyścigowe, jest w jego ocenie karą zbyt dotkliwą za drugie tego rodzaju przewinienie w sezonie.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy w postaci zapisu video z gonitwy nr 6 w dniu 24 października 2026 r., potwierdzający naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych przez dż. S. Abaeva, który pobudził dosiadanego konia ośmiokrotnie, gdy dozwolona liczba pobudzeń na prostej finiszowej wynosi 6 razy.

Komisja Odwoławcza podziela stanowisko Komisji Technicznej, która uznała tak znaczne przekroczenie dopuszczalnego limitu uderzeń batem na prostej finiszowej za bardzo poważne wykroczenie, mające negatywny wpływ na dobrostan konia, jak również wizerunek wyścigów konnych, kojarzących się publiczności ze szlachetną rywalizacja sportową, w której jeździec i koń są partnerami. W świetle powyższego Komisja Odwoławcza nie przyjmuje argumentu obwinionego dot. zbyt dotkliwej kary, zwłaszcza iż było to drugie w tym sezonie nadużycie bata (Orzeczenie nr 86 z dnia 22.08.2026 r.), gdyż kłóciłoby się to z celem wychowawczym kary. Komisja Odwoławcza pragnie z całą mocą podkreślić, że koń nie jest rzeczą i nie może być traktowany jak narzędzie do realizacji własnych celów, czy ambicji. Bat powinien być stosowany przez jeźdźców rozsądnie i służyć pobudzaniu konia, ale jedynie w zakresie dopuszczonym przez przepisy wyścigowe, jak również ewentualnej korekcie toru jazdy, czy zapobieganiu innym sytuacjom niebezpiecznym w gonitwie. Nie może być żadnego usprawiedliwienia dla nadużywania bata i dlatego każde jego nadużycie wobec konia musi być weryfikowane, a stosowane kary mają na celu bezwzględne wyeliminowanie takich sytuacji. Komisja Techniczna była zatem uprawniona do zastosowania sankcji tak dotkliwej, jak orzeczona kara zwieszenia licencji na dosiadanie koni, która jednak nie odbiega od orzeczeń wydawanych w bieżącym sezonie w podobnych sprawach i nie może uchodzić za nieproporcjonalną do ciężaru przewinienia, tym bardziej że było to ponowne i bardzo poważne naruszenie przepisów regulaminu wyścigów dot. używania bata. Kara zastosowana wobec dż. S. Abaeva posiada wobec tego również wartość prewencyjną. Ma ona służyć zapobieganiu ponownym naruszeniom zasad nadużywania bata przez ukaranego jeźdźca oraz skłonić go do większej dbałości o dobrostan dosiadanych koni. Jednocześnie stanowi dla pozostałych uczestników wyścigów wyraźny sygnał, że nadużywanie bata spotyka się ze stanowczą reakcją organów orzekających w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:
Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

ORZECZENIE nr 29/2026 z 3 listopada 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:
1) Andrzej Stasiowski-Przewodniczący
2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
3) Kamila Czerwińska
4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 03 listopada 2026 roku odwołania złożonego przez Michała i Sabinę Duszyńskich - właścicieli konia Kavani du Poto od Orzeczenia nr 47 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław-Partynice z dnia 18 października 2026 roku postanawia:

uchylić w całości zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych - Partynice nr 47 z 18 października 2026 r. i postępowanie zainicjowane protestem Michała i Sabiny Duszyńskich umorzyć w całości.

UZASADNIENIE

Odwołujący złożyli w biurze WTWK Partynice w dniu 5 października 2026 r. sporządzony w tym samym dniu na piśmie protest, który nie był uprzednio sygnalizowany do Komisji Technicznej. Protest – zgodnie z tytułem pisma – miał dotyczyć rozegrania gonitwy nr 1 w dniu 4 października 2026 r. niezgodnie z przepisami (tj. nawiązując do regulacji §100 ust. 1 pkt 12 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych). W treści pisma pojawiają się jednak zarzuty odnośnie zagalopowania przez konie z poszczególnych zaprzęgów w trakcie ww. gonitwy, stanowiące podstawy do ich dyskwalifikacji oraz finalnie passus o „niesprawiedliwym i niezgodnym z przepisami wyniku gonitwy" wraz z żądaniem jego zmiany (prawidłowego ustalenia).

W wyniku rozpatrzenia protestu Komisja Techniczna na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych - Partynice wydała w dniu 18 października 2026 r. orzeczenie nr 47, w którym protestu nie uwzględniła, wskazując po temu merytoryczne argumenty w uzasadnieniu orzeczenia. Orzeczenie następnie doręczono stronom wraz z pouczeniem o trybie i terminie wniesienia odwołania do Komisji Odwoławczej, zgodnie z §102 ust. 2 rozporządzenia.

Od powyższego orzeczenia odwołanie w terminie przewidzianym w art. 26 ust. 2 ustawy o wyścigach konnych złożyli wspólnie Michał i Sabina Duszyńscy, powielając de facto argumentację prezentowaną uprzednio w piśmie zawierającym protest, tj. kwestionowali przede wszystkim prawidłowość ustalenia wyniku gonitwy, jako wypadkową błędnych ustaleń faktycznych (wskazując, że koń Lammtarra -zaprzęg nr 3 - powinien zostać zdyskwalifikowany z uwagi na trzykrotne przejście w trakcie gonitwy w chód inny niż czysty kłus oraz, że dyskwalifikacji powinien podlegać także koń New Power - zaprzęg nr 4 - który przeszedł w chód inny niż czysty kłus na odcinku 200 m przed celownikiem).

Komisja Odwoławcza, po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności treści dokumentu zatytułowanego „Protest" wraz ze znacznikiem daty jego wpływu (złożenia bezpośrednio) w biurze WTWK Partynice ustaliła, korzystając z przysługującego jej prawa wykładni treści tego oświadczenia właścicieli konia, że przedmiotem żądania ponownej kontroli przez Komisję Odwoławczą jest zasadniczo zatwierdzony wynik gonitwy nr 1 z dnia 4 października 2026 r. Pozostałe argumenty mają jedynie uzasadniać samą konstatację, że wynik ten nie koreluje z faktycznym przebiegiem rywalizacji na torze. Dodatkowo odwołujący od początku wskazują jako na podstawę prawną złożonego protestu na §100 ust. 1 pkt 12 rozporządzenia dot. „rozgrywania gonitwy niezgodnie z przepisami", gdy tymczasem szczegółowa analiza ww. argumentacji prowadzi do wniosku, że rzeczywiste zastrzeżenia mieszczą się w zakresie regulacji §100 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia – „inne nieprawidłowości w przebiegu gonitwy". Jest to kwestia kluczowa z uwagi na odmienne terminy składania protestów w tych sprawach oraz konsekwencje wniesienia protestu po terminie – takich zgodnie z §100 ust. 3 rozporządzenia nie rozpatruje się.

Pozostawiając na marginesie dalszych rozważań kwestię dopuszczalności i skuteczności składania protestów na rozstrzygnięcia komisji technicznych dot. ustalenia wyniku gonitwy, co do której stanowisko Komisji Odwoławczej jest znane i było już uprzednio prezentowane w szeregu orzeczeń (np. orzeczenie nr 14/2024; postanowienia nr 01/2025, nr 02/2025, nr 4/2026), należy dostrzec, że w §100 ust. 1 rozporządzenia znajdują się dwa przepisy – a to pkt 6 i pkt 12 – których zakres regulacji mimo pozornego podobieństwa, jest całkowicie inny. Tylko w ten sposób można uzasadnić ich współwystępowanie w rozporządzeniu, albowiem racjonalny prawodawca nie stosuje tego typu zapisów dublujących się (tzw. superfluum). Muszą być one – każdy z osobna – stosowane zgodnie z ich ratio legis, a nie dowolnie. I tak §100 ust. 1 pkt 12 dotyczy kwestii organizacyjnych, przygotowawczych, związanych z doprowadzeniem do odbycia się gonitwy i jej przeprowadzeniem (np. system zapisów, kwalifikacja koni, ustalenia co płci koni, noszonych wag itd.), ustalających dla danej gonitwy szczegółowe warunki jej rozgrywania. Zarazem z uwagi na sposób sformułowania tego przepisu stanowi on podstawę składania protestów w sprawach, gdzie przepisy rozporządzenia dopuszczają taką możliwość, a brak jest przepisu kierunkowego w §100 ust. 1 pkt 1-11 i 13 rozporządzenia. Punkt ciężkości w §100 ust. 1 pkt 12 jest położony na „niezgodności z przepisami", a zatem przede wszystkim aspekcie formalnym. Dla odmiany w §100 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia jest mowa o „nieprawidłowości w przebiegu gonitwy". Przebieg gonitwy, to nic innego jak szczegółowe zdarzenia w czasie jej trwania, tj. przebieg faktyczny od rozpoczęcia do zakończenia gonitwy. Wypada w tym miejscu dostrzec, że mające miejsce w przebiegu gonitwy niezgodne z przepisami zachowania jeźdźców (powożących) zostały wyłączone do przepisu §100 ust. 1 pkt 5, wobec czego ów pkt 6 będzie obejmował inne jeszcze sytuacje. O ile niezgodne z przepisami zachowania jeźdźców (powożących) należy w tym kontekście wiązać z ich zawinionym postępowaniem (działania celowe, ale również z niedbalstwa), o tyle inne, niezawinione przez jeźdźca (powożącego), ale prowadzące do nieprawidłowego przebiegu gonitwy, a także np. zachowania samoistne koni (wyłamania, potrącenia, wywołane strachem lub zmęczeniem zmiany toru jazdy itp.) podlegają regulacji §100 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia. W tej kategorii z całą pewnością mieszczą się zachowania koni mające miejsce w przebiegu i w czasie gonitwy, polegające na zmianie chodu na inny niż wymagany przepisami wyścigowymi (przypadku wyścigów rozgrywanych galopem – do kłusa lub stępa, dla wyścigów kłusaków – do galopu lub stępa). Powyższe rozróżnienie jest racjonalne również w kontekście przepisów z §100 ust. 2 pkt 3 i 4 rozporządzenia. O ile dla zdarzeń stanowiących „nieprawidłowości w przebiegu gonitwy", a zatem możliwych do dostrzeżenia przez wszystkich obserwatorów „na gorąco" termin składania protestów jest dość krótki (najpóźniej do sygnału oznaczającego zakończenie ważenia jeźdźców po gonitwie albo do upływu 5 minut po minięciu celownika przez ostatni zaprzęg), czego podstawą jest oczekiwanie kumulacji w dyspozycji komisji technicznej wszelkich dotyczących przebiegu gonitwy informacji - celem ich analizy pod kątem wydania dalszych rozstrzygnięć, a w tym zatwierdzenia wyniku, o tyle inne aspekty „niezgodności z przepisami" rozegranej gonitwy, wynikające z danych upublicznianych w innych trybach, wymagające np. dodatkowej analizy dokumentów (niesienia przez konia w gonitwie nieprawidłowo ustalonej wagi, nieuprawnionego udziału konia w gonitwie, niespełnienia przez konia określonych warunków gonitwy, nieważność zapisu konia do gonitwy, udział w gonitwie konia innego niż ten, który był do niej zapisany) pozwalają na złożenie protestu w terminie 48 godzin po zakończeniu gonitwy.

Wobec powyższego protest wniesiony w dniu 5 października 2026 r. przez Michała i Sabinę Duszyńskich został wniesiony po terminie przewidzianym w rozporządzenia i jako taki zgodnie z §100 ust. 3 nie powinien podlegać rozpatrzeniu.

Podstawa prawna: Art 26 ust. 6 Ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 430 §1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie: Od przedmiotowego postanowienia odwołanie nie służy.